№. 43. ПЯТНИЦА, 2 ІЮНЯ. 1861. PIĄTEK, 2 CZERWCA. Nr. 43.

ВИЛЕНСКІЙ ВѢСТНИКЪ
KURYER WILEŃSKI

ОФФИЦІАЛЬНАЯ ГАЗЕТА.

GAZETA URZĘDOWA.

„ВИЛЕНСКІЙ ВѢСТНИКЪ" выходитъ по ВТОРНИКАМЪ и ПЯТНИЦАМЪ.

УСЛОВІЯ ПОДПИСКИ:

Цѣна за годъ		10 р.
„ „	съ пересылкою	12 „
„ за полъ года		5 „
„ „	съ пересылкою	6 „
„ на четверть года		2 „ 50 к.
„	съ пересылкою	3 „
„ за 1 мѣсяцъ		1 „

За объявленія платится за строку 17 к. сер.

Контора редакціи въ Вильнѣ, на Дворцовой улицѣ, въ Гимназіальномъ домѣ.

„KURYER WILENSKI" wychodzi co WTOREK i PIĄTEK.

WARUNKI PRZEDPŁATY.

Cena roczna		rs. 10
„ „	z przesyłką	„ 12
„ półroczna		„ 5
„ „	z przesyłką	„ 6
„ kwartalna		„ 2 k. 50.
„ „	z przesyłką	„ 3
„ miesięczna		„ 1

Za ogłoszenia płaci się za każdy wiersz druku po kop. 17.

Bióro redakcji w Wilnie, przy ulicy Biskupiéj (Dworcowéj), w murach po-uniwersyteckich.

СОДЕРЖАНІЕ:

TREŚĆ.

ЧАСТЬ ОФФИЦІАЛЬНАЯ.

Ст.-Петербургъ, 29-го Мая.

Министръ Внутреннихъ Дѣлъ сообщилъ Г. Управляющему Министерствомъ Юстиціи, что Главный Комитетъ по крестьянскому дѣлу, вслѣдствіе представленія его, Министра Внутреннихъ Дѣлъ, и отзыва Военнаго Министра, признавъ необходимымъ открыть каждому изъ служащихъ дворянъ-помѣщиковъ возможность быть полезнымъ успѣшному ходу крестьянскаго дѣла, положилъ: 1) Служащимъ по гражданскому вѣдомству дворянамъ-помѣщикамъ, если они будутъ избраны или приглашены отъ Правительства въ Члены Временныхъ Губернскихъ Коммиссій или въ другія должности, которыя будутъ учреждены по крестьянскому дѣлу, а равно и въ кандидаты, когда оные полагаются, дозволить принимать на себя соединенныя съ означенными должностями обязанности и для сего отлучаться въ тѣ Губерніи, куда они будутъ выбраны или приглашены. При этомъ дворяне сіи или вовсе не лишаются занимаемыхъ ими должностей, если начальство признаетъ сіе возможнымъ, или остаются причисленными къ тѣмъ вѣдомствамъ, въ коихъ служатъ, не получая отъ оныхъ содержанія, и считаются въ командировкѣ. Такія отлучки не вычитаются изъ времени ихъ службы, и они производятся въ чины по порядку, независимо отъ класса должностей, нынѣ ими занимаемыхъ. 2) Состоящимъ на службѣ въ войскахъ и въ военныхъ управленіяхъ Генераламъ, Штабъ и Оберъ-Офицерамъ, а также и классньмъ гражданскимъ чиновникамъ, по показаннымъ формулярнымъ спискамъ дворянами, владѣющими населенными имѣніями, если они будутъ избраны или приглашены отъ Правительства въ Члены Временныхъ Губернскихъ Коммиссій, или въ другія должности, какія будутъ учреждены по крестьянскому дѣлу, а равно и въ кандидаты, когда таковые полагаются, дозволяется принимать на себя соединенныя съ означенными должностями обязанности, и для сего отлучаться въ тѣ губерніи, куда они будутъ выбраны или приглашены. При семъ должны быть наблюдаемы слѣдующія правила: а) О выборѣ или приглашеніи Начальники губерній сообщаютъ Начальникамъ дивизій или другимъ лицамъ, имъ равнымъ, въ вѣдомствѣ которыхъ состоятъ избранные или приглашаемые офицеры и чиновники, для зависящаго распоряженія о дозволеніи имъ отлучиться въ тѣ губерніи, куда они будутъ выбраны, или приглашены, и выдачи билетовъ на таковые отлучки. б) Генералы, Штабъ и Оберъ-Офицеры, занимающіе какія либо должности въ войскахъ и въ военныхъ управленіяхъ, получившіе дозволеніе отлучиться въ губерніи, для занятія должностей, которыя учреждены будутъ по крестьянскому дѣлу,—отчисляются по роду оружія и въ запасныя войска, или увольняются въ безсрочный отпускъ, при чемъ, не получая только содержанія отъ военнаго вѣдомства, сохраняютъ всѣ права и преимущества дѣйствительной службы. в) Прочія лица военнаго вѣдомства, не имѣющія особыхъ должностей; въ случаѣ выбора или приглашенія ихъ въ члены или кандидаты учрежденій по крестьянскому дѣлу, числятся по прежнему въ своихъ полкахъ и командахъ, считаясь въ командировкѣ, со всѣми правами въ предъидущемъ параграфѣ означенными. г) Билеты упомянутымъ лицамъ на отлучку въ губерніи выдаются Начальствомъ на весь тотъ срокъ, на который будутъ учреждены предположенныя должности по крестьянскому дѣлу. д) Начальство, давшее дозволеніе кому либо изъ подвѣдомственныхъ ему офицеровъ или чиновниковъ на отлучку въ губерніи, для занятія, по выбору или приглашенію, должности, немедленно доноситъ о томъ по командѣ. е) О прекращеніи существованія Временныхъ Губернскихъ Коммиссій и другихъ учрежденій по крестьянскому дѣлу, Губернское Начальство имѣетъ своевременно поставить въ извѣстность ближайшее Начальство военнослужащихъ членовъ или кандидатовъ сихъ учрежденій. ж) Лица военнаго вѣдомства, состоявшія членами или кандидатами упомянутыхъ учрежденій и, по окончаніи существованія оныхъ, не прибывшія къ мѣсту служенія въ назначенный срокъ, почитаются просрочившими въ отпуску на общемъ основаніи.

DZIAŁ URZĘDOWY.

St.-Petersburg, 29-go maja.

Minister spraw wewnętrznych udzielił p. zarządzającemu ministerstwem sprawiedliwości, iż komitet główny w sprawie włościańskiéj, w skutek przełożenia tegoż ministra spraw wewnętrznych i odezwy ministra wojny, uznawszy rzeczą niezbędną każdemu z zostającéj w służbie szlachcie obywateli podać możność stania się użytecznym w sprawie włościańskiéj, postanowił: 1) służącym w wydziale cywilnym szlachcie obywatelom, skoro będą wybrani lub wezwani przez rząd na członków czasowych kommissji gubernialnych, albo na inne posady jakie będą ustanowione w sprawie włościańskiéj, tudzież na ich zastępców, jeżeli ci są naznaczeni, pozwalać przyjmować na siebie połączone z pomienionemi posadami obowiązki i wyjeżdżać w tym celu do tych gubernij, do których będą wybrani lub wezwani. Przytém osoby te albo wcale nie utracą posad przez się zajmowanych, skoro to zwierzchność uzna rzeczą możebną, albo pozostają zaliczonemi do tych wydziałów, w których zostają, nie otrzymując z nich płacy, i liczą się w wykomenderowaniu. Ta nieobecność nie wytrąca się z czasu ich służby, i podnaszani są do rang według porządku zwykłego, niezależnie od klassy obowiązków, jakie obecnie zajmują. 2) Zostającym w służbie wojennéj i w wojskowych zarządach jenerałom, sztab i ober-oficerom oraz klasycznym urzędnikom cywilnym, nazwanym w liście służbowym szlachtą posiadającą dobra osiadłe, skoro będą wybrani lub powołani przez rząd na członków czasowych kommissji gubernialnych, lub na inne posady, jakie będą ustanowione w sprawie włościańskiéj, tudzież na ich zastępców, jeżeli ci są naznaczeni, pozwala się przyjmować na siebie połączone z pomienionemi posadami obowiązki, i wyjeżdżać w tym celu do tych gubernij, gdzie będą wybrani lub wezwani. Przyczém mają być zachowane przepisy następujące: a) O wybraniu lub wezwaniu naczelnicy gubernji uwiadamiają naczelników komisji lub inne osoby im równe, w których wydziale zostają wybrani lub wezwani oficerowie i urzędnicy, dla zależącego rozporządzenia względem udzielenia im pozwolenia na wyjazd do tych gubernij, gdzie zostaną wybrani lub wezwani, i wydanie nato biletów. b) Jenerałowie, sztab i ober-oficerowie, zajmujący jakiekolwiek obowiązki w wojsku i w zarządach wojennych, którzy otrzymają pozwolenie na wyjazd do gubernji, dla zajęcia posad, jakie ustanowione będą w rzeczy sprawy włościańskiéj, zaliczają się do wojsk zapasnych właściwéj broni, albo też mogą być uwalniani na urlop nieograniczony, przyczém, nie pobierając jedynie płacy z wydziału wojennego, zachowują wszystkie prawa i prerogatywy służby czynnéj. c) Inne osoby wydziału wojennego, nie mające obowiązków osóbnych, w razie wybrania ich na członków lub zastępców do ustanowień w sprawie włościańskiéj, liczą się po dawnemu w swoich pułkach i komendach, uważani jak zostający w wykomenderowaniu, ze wszystkiemi prawami w poprzedzającym paragrafie wymienionemi. d) Bilety pomienionym osobom na wyjazd do gubernij, zwierzchność wydaje na cały ten termin, na jaki będą ustanowione zamierzone posady w rzeczy sprawy włościańskiéj. e) Zwierzchność, która komukolwiek z podwładnych sobie oficerów lub urzędników da pozwolenie na wyjazd do gubernji, dla zajęcia posady z wyboru lub wezwania, niezwłocznie donosi o tém komendzie. f) O zamknięciu czasowych kommissij gubernialnych i innych w sprawie włościańskiéj ustanowień, zwierzchność gubernjalna ma w swoim czasie zawiadomić najbliższą zwierzchność wojskowych członków, lub zastępców tych ustanowień. g) Osoby wydziału wojskowego, które były członkami lub zastępcami w ustanowieniach pomienionych i po ich zamknięciu nie przybędą na miejsce służby w terminie nakreślonym, mają być uważane za nieprzybyłych napowrót z zakreślonego urlopu na zasadzie ogólnéj.

ЗАМѢТКА ПО ПРЕДМЕТУ РАЗМЕЖЕВАНІЯ ЗЕМЕЛЬ.

Въ семи западныхъ губерніяхъ Имперіи предполагается произвести размежеваніе земель и уже составлены два проекта главныхъ основаній для межеванія этихъ губерній. По этимъ проектамъ требуются замѣчанія и мнѣнія мѣстныхъ жителей, дабы имѣть всѣ эти данныя въ виду при окончательной обработкѣ самаго положенія о размежеваніи западныхъ губерній и составить это положеніе сколь можно съ большею осмотрительностію.

Въ проектахъ межеванія при спорахъ о границахъ принято для разрѣшенія за главное основаніе непрерывно спокойное и безспорное владѣніе въ видѣ собственности, въ теченіи десяти лѣтъ; а граничные споры, которые не могутъ быть рѣшены по силѣ этого закона, предположено разбирать по документамъ и другимъ законнымъ доказательствамъ. Не входя въ разбирательство справедливости или несправедливости самаго начала давности, скажемъ только, что въ примѣненіи къ межеванію оно совершенно противоположно значенію и сущности межеванія, ибо что значитъ размежеваніе, если не отысканіе, согласно документамъ, границы одного владѣнія отъ другаго или предѣла величины земли, документами обозначенной, и возстановленіе поземельныхъ владѣній, документами описанныхъ? Давность же имѣетъ значеніе совершенно противоположное, никакіе предѣлы не удерживаютъ ея, она освящаетъ похищенія, уничтожаетъ границы и всѣ по нимъ документы, и потому, если главнымъ основаніемъ при спорахъ о границахъ должна быть 10-лѣтняя давность, то не слѣдуетъ учреждать межевыхъ судовъ, а развѣ суды давности, обязанностію которыхъ будетъ производство разслѣдованій (основанныхъ на показаніяхъ мѣстныхъ жителей, похожихъ на басни *Тысяча и одной ночи*) о 10-лѣтнемъ владѣніи каждаго и оставленіи при немъ таковаго, всякія же полюбовныя граничныя сдѣлки, постановленія, планы отвергнуть, границы по этимъ документамъ и прежнія межи уничтожить, и согласно 10-лѣтней давности составить новый видъ владѣнія поземельной собственности.

Введеніе начала 10-лѣтней давности въ спорахъ о границахъ есть дѣло комитета, составившаго проекты межеванія западныхъ губерній. Всѣ статьи законовъ имперіи о межеваніи и литовскій статутъ не только что не имѣли въ виду этого начала, но напротивъ того, составлены въ совершенно-противоположномъ духѣ. Высочайшій указъ 1840 года іюня 25 дня закрылъ граничные суды по губерніямъ, но это закрытіе судовъ не уничтожило высочайше-дарованныхъ имъ правъ; поэтому вновь открывающіеся, хотя въ другомъ видѣ, граничные суды будутъ пользоваться этими правами. Въ высочайшемъ же постановленіи 1810 года октября 6 дня, въ § 67 сказано: „Судъ утверждаетъ межу, когда документы будутъ найдены согласными съ межевыми знаками и мѣстнымъ положеніемъ," а въ § 68 сказано: „Недостатокъ документовъ, подозрительность ихъ или несогласіе съ мѣстнымъ положеніемъ, замѣняются законною давностію владѣнія и межевыми знаками вмѣстѣ съ показаніями понятыхъ и съ мѣстными изысканіями, ближайшихъ къ дѣлу обстоятельствъ." И такъ, гдѣ есть документы, гдѣ межевые знаки вѣрны и сходны съ показаніями понятыхъ, тамъ никакая давность, а тѣмъ болѣе 10-лѣтняя, не есть законъ. Впрочемъ, въ самихъ проектахъ положеній сказано: „при разрѣшеніи дѣлъ, по коимъ возникъ споръ до введенія въ дѣйствіе въ западныхъ губерніяхъ Св. Зак. Росс. Имперіи и при существованіи дѣйствовавшихъ въ томъ краѣ узаконеній принимать таковыя въ основаніе." Какъ же это согласить съ главнымъ основаніемъ проектовъ, то-есть съ 10-лѣтнею давностію, когда статутъ литовскій нигдѣ и никогда начала давности не допускалъ? Въ ст. 818 меж. закон. сказано: „кто владѣнія свои самовольно распространилъ послѣ манифеста 1765 года сентября 19 дня и потомъ завладѣнныхъ земель не покинулъ, у того отрѣзать всю бывшую въ его владѣніи примѣрную землю въ казну, а насильно завладѣнную возвратить прежнему владѣльцу; сверхъ того, за все число десятинъ, бывшихъ въ завладѣніи, при межеваніи обнаруженномъ, опредѣляется взысканіе по разчисленію." Приведеніе одной этой статьи доказываетъ духъ нашего законодательства, которое старалось всѣми возможными средствами оградить поземельную собственность отъ похищеній; зачѣмъ же уничтожать или уменьшать такое благодѣтельное начало введеніемъ новаго, совершенно ему противоположнаго? Такъ какъ о поземельной давности послѣдовалъ манифестъ 1765 года сентября 19 дня, то казалось бы справедливымъ и законнымъ примѣниться во всемъ къ нему при межеваніи западныхъ губерній.

Что касается до размежеванія черезполосностей, то казалось бы возможнымъ допустить лишь полюбовную, по этому предмету, сдѣлку сторонъ, не допуская ни въ какомъ случаѣ обязательнаго размежеванія черезполосностей. Какъ бы то ни было, а обязательное размежеваніе черезполосностей, подъ какимъ бы то ни было предлогомъ, въ сущности есть прикосновеніе къ праву собственности *). Въ объясненіяхъ къ проекту положенія о межеваніи сказано, что черезполосности кое-какъ еще могутъ существовать при трехпольномъ хозяйствѣ, но ни какія улучшенія системы сѣвооборотовъ на мелкихъ черезполосныхъ участкахъ рѣшительно не могутъ быть введены. Конечно, это до нѣкоторой степени и справедливо, слѣдовало бы по этому внушить черезполоснымъ владѣльцамъ эту истину, научить ихъ раціональному хозяйству, доказать имъ необходимость соединить въ одно раздробленные ихъ участки, а тогда и не нужно будетъ обязательной промѣны земель, которая ежели послѣдуетъ прежде чѣмъ мелкіе черезполосные владѣльцы поймутъ въ томъ свою выгоду, будетъ для нихъ скорѣе пагубна чѣмъ благодѣтельна.

Большія помѣстья могутъ имѣть въ одномъ отрубѣ всѣ экономическія выгоды, но средніе и мелкіе владѣльцы не имѣютъ этихъ выгодъ. Поэтому они искали въ другомъ мѣстѣ того, безъ чего обойтись не могли, и вслѣдствіе того въ лугахъ, въ большей, а въ лѣсахъ въ меньшей степени существуетъ черезполосность; какъ же такого рода черезполосность уничтожить обязательнымъ способомъ? Какъ поступить съ тѣмъ, напримѣръ, кто имѣетъ внѣ границы своего имѣнія лѣсъ или сѣнокосъ?—отобрать у него лѣсъ или сѣнокосъ было бы несправедливо, а дать ему въ замѣнъ черезполоснаго лѣса или сѣнокоса пахатную землю, значитъ истребить его хозяйство и тѣмъ раззорить его. Откуда бы ни произошли черезполосности, довольно того, что онѣ существуютъ какъ неприкосновенная собственность каждаго, и затѣмъ дѣло законовъ ограждать и охранять ее. Можно ли ручаться, что, если уничтожить нынѣ черезполосность, она по истеченіи нѣкотораго времени снова не образуется? Развѣ постановить закономъ, что никакой землевладѣлецъ не имѣетъ права продавать по частямъ свою землю? Напротивъ того, съ увеличеніемъ народонаселенія, съ введеніемъ крестьянской реформы и при заведеніи раціональныхъ хозяйствъ, огромные наши помѣстія-особняки должны будутъ раздробиться, при чемъ неизбѣжно образуются черезполосности; да и нынѣшнія крестьянскія угодія, не представляютъ ли черезполосности? У всякаго хозяина есть три участка пахатной земли, черезполосно расположенные съ участками прочихъ хозяевъ, а о лугахъ и говорить нечего. Вспомнимъ, что подъ крестьянскими угодьями находится нынѣ чуть ли не половина земли всѣхъ западныхъ губерній, что у всякаго хозяина въ одномъ отрубѣ не болѣе четырехъ десятинъ земли: какіе же огромные примѣтъ размѣры предполагаемая обязательная промѣна земель? А допустивъ начало, что чрезполосность вредна, ибо препятствуетъ введенію раціональнаго хозяйства, какъ же не позаботиться объ ея уничтоженіи у крестьянъ, занимающихъ черезполосно такое огромное пространство земли? Приходится оставить крестьянскую черезполосность въ сторонѣ, а заняться лишь черезполосностію частныхъ владѣльцевъ. И такъ, тамъ, гдѣ по разумѣнію комитета отъ черезполосности страдаетъ почти половина земли всего края, достаточно будетъ уничтожить ее въ безконечно-маленькой величинѣ, чтобы тѣмъ помочь горю. Что касается до насъ, то по нашему мнѣнію, не принужденными путями вводятся улучшенія: распространеніе просвѣщенія, мудрость законовъ, святость ихъ исполненія, вотъ мѣры, которыя приведутъ всякаго къ пониманію, въ чемъ заключается его польза, а тогда не однѣ черезполосности сами собой уничтожатся.

Разсматривая издержки на одно штатное содержаніе чиновъ межевой палаты и межевыхъ коммиссій въ губерніи, и предполагая, что дѣйствія ихъ окончатся въ 15 лѣтъ, мы находимъ, что одна губернія въ продолженіи этого времени израсходуетъ около милліона рублей серебромъ. Можно полагать цѣну одной десятины земли до 15 руб. сереб. Далѣе, по всему вѣроятію, въ одной губерніи не меньше 60,000 десятинъ земли перейдетъ въ руки межевыхъ учрежденій. За тѣмъ спрашивается, сколько будетъ спорной земли въ губерніи? Рѣдкія имѣнія имѣютъ споры о 100 десятинахъ земли, обыкновенно споры бываютъ о 20 десятинахъ земли, а затѣмъ самые мелкіе; трудно поэтому предполагать, что въ губерніи наберется огромная цифра спорной земли, которая должна быть не менѣе 600,000 десятинъ, чтобы можно было раціонально допустить потерю изъ нея 10% на межевыя учрежденія. Невѣроятность достиженія этой цифры такъ поразительна, что нечего, кажется, подробно разбирать проектъ такихъ непомѣрно и несоотвѣтственно дорогихъ учрежденій. Намъ бы казалось справедливымъ, чтобы правительство обнародовало повсемѣстно объ имѣющихся открыться межевыхъ учрежденіяхъ, съ тѣмъ, дабы всякій землевладѣлецъ, имѣющій споръ или желающій подвергнуть свой участокъ земли размежеванію, увѣдомилъ о томъ, въ продолженіи одного года, уѣзднаго предводителя дворянства; изъ этого составилась бы вѣдомость о количествѣ земли, долженствующей быть размежеванною, а за тѣмъ согласно цѣнности ея можно было бы приступить къ составленію соотвѣтственныхъ межевыхъ учрежденій. Нельзя не оцѣнить благодѣтельнаго направленія къ всякаго комитета по этому предмету: предоставленіе каждому права межеваться или нѣтъ, уравненіе права казенной собственности съ частною, введеніе выборнаго начала, обращеніе наконецъ самаго проекта на обезпеченіе частныхъ лицъ, все это даетъ поводъ думать, что по столь важному дѣлу ничего не сдѣлается неосмотрительно. Край нашъ былъ лишенъ межевыхъ учрежденій въ продолженіи послѣднихъ 20 лѣтъ; возстановленіе этихъ учрежденій будетъ принято съ радостію, лишь бы они принесли дѣйствительную пользу и соотвѣтствовали своему назначенію. Для этого всѣ охотно пожертвуютъ еще однимъ годомъ ожиданія, въ надеждѣ, что въ продолженіи этого времени все будетъ сдѣлано, дабы межевыя учрежденія были во всемъ одобрительны.

Э. Сальмоновичъ.

(Совр. Лѣт. Рус. Вѣст. N. 3).

*) Полюбовныя сдѣлки по межеванію, это безспорно самое лучшее разрѣшеніе дѣла, но опытъ всѣхъ странъ показалъ, что размежеваніе не можетъ идти вполнѣ успѣшно, если полюбовная сдѣлка служитъ единственнымъ средствомъ, допускаемымъ законами. Поэтому вездѣ законодательство находило нужнымъ болѣе или менѣе вносить въ это дѣло принудительный элементъ, и вопросъ можетъ состоять только въ томъ, какое соотношеніе между полюбовнымъ и принудительнымъ размежеваніемъ необходимо допустить въ каждомъ данномъ случаѣ. Ред. Рус. Вѣс.

Виленскою казенною палатою 2 сего мая протоколистъ ея, коллежскій секретарь Михаилъ Кульвинскій уволенъ, по прошенію вовсе отъ службы, съ представленіемъ къ награжденію чиномъ титулярнаго совѣтника; протоколистомъ перемѣщенъ помощникъ бухгальтера питейнаго отдѣленія, коллежскій секретарь Ефимъ Соколовскій; бухгалтеромъ питейнаго отдѣленія перемѣщенъ столоначальникъ онаго титулярный совѣтникъ Константинъ Гедройцъ.

На подлинномъ Собственною ЕГО ИМПЕРАТОРСКАГО ВЕЛИЧЕСТВА рукою написано:

„Быть по сему."

Въ Санктпетербургѣ.
19-го Февраля 1861 года.

ПРАВИЛА
О
ПОРЯДКѢ ПРИВЕДЕНІЯ ВЪ ДѢЙСТВІЕ ПОЛОЖЕНІЙ О КРЕСТЬЯНАХЪ, ВЫШЕДШИХЪ ИЗЪ КРѢПОСТНОЙ ЗАВИСИМОСТИ.

1. Правила сіи опредѣляютъ: 1) права, пріобрѣтаемыя крестьянами по обнародованіи Положеній, и отношенія ихъ къ помѣщикамъ до введенія въ дѣйствіе уставныхъ грамотъ и до учрежденія волостей, и 2) порядокъ составленія, разсмотрѣнія, повѣрки, утвержденія и введенія въ дѣйствіе уставныхъ грамотъ, коими опредѣляются постоянныя поземельныя отношенія помѣщиковъ и крестьянъ.

ОТДѢЛЕНІЕ ПЕРВОЕ.

ПРАВА, ПРІОБРѢТАЕМЫЯ КРЕСТЬЯНАМИ ПО ОБНАРОДОВАНІИ ПОЛОЖЕНІЙ, И ОТНОШЕНІЯ ИХЪ КЪ ПОМѢЩИКАМЪ ДО ВВЕДЕНІЯ УСТАВНЫХЪ ГРАМОТЪ И ДО УЧРЕЖДЕНІЯ ВОЛОСТЕЙ.

2. Со дня обнародованія Высочайше утвержденныхъ Положеній о крестьянахъ, вышедшихъ изъ крѣпостной зависимости, прекращаются:

1) перекрѣпленіе личныхъ правъ на крестьянъ и дворовыхъ людей, и переуступка сихъ правъ, въ какомъ бы то ни было видѣ, отъ нынѣшнихъ владѣльцевъ другимъ лицамъ;

2) переселеніе крестьянъ съ однихъ земель на другія, иначе, какъ на основаніи правилъ, установленныхъ Мѣстными Положеніями о поземельномъ устройствѣ крестьянъ;

3) отдача крестьянъ и дворовыхъ людей владѣльцами постороннимъ лицамъ въ услуженіе или въ работы, а также отдача малолѣтныхъ изъ крестьянъ и дворовыхъ людей въ обученіе ремеслу или на воспитаніе, безъ согласія на то ихъ родителей или воспитателей, и

4) отдача крестьянъ и дворовыхъ людей, безъ разрѣшенія подлежащаго учрежденія, въ исправительныя заведенія или въ распоряженіе Правительства (ст. 157 Общ. Полож. о крест.).

3. Въ то же время предоставляется крестьянамъ право, не испрашивая предварительнаго согласія помѣщика:

1) вступать въ бракъ и пользоваться всѣми семейственными правами, на основаніи общихъ узаконеній (Общ. Полож. о крест. ст. 21);

2) какъ цѣлому обществу крестьянъ, такъ и каждому изъ нихъ отдѣльно, пріобрѣтать въ собственность недвижимыя и движимыя имущества, а также отчуждать сіи имущества, отдавать въ залогъ и вообще распоряжаться ими, съ соблюденіемъ общихъ узаконеній (тамъ же, ст. 33 и 34);

3) входить, какъ отдѣльно, такъ и въ составѣ обществъ, во всякіе, закономъ дозволенные, договоры и обязательства съ казною и частными лицами, на общихъ для всѣхъ свободныхъ сельскихъ состояній основаніяхъ (тамъ же, ст. 22);

4) производить торговлю, въ предѣлахъ, предоставляемыхъ закономъ свободнымъ сельскимъ обывателямъ (тамъ же, ст. 23);

5) записываться въ цехи и производить ремесла въ селеніяхъ; открывать и содержать фабричныя, торговыя, промышленныя и ремесленныя заведенія, на основаніи общихъ узаконеній и Положеній о крестьянахъ (тамъ же, ст. 23), и

6) вчинать иски и тяжбы по дѣламъ гражданскимъ и отвѣтствовать за себя, лично или чрезъ повѣренныхъ, а по дѣламъ уголовнымъ и полицейскимъ подавать жалобы, и защищать и ограждать себя всѣми, закономъ дозволенными, способами, а также быть свидѣтелями и поручителями, на общемъ для свободныхъ сословій основаніи (тамъ же, ст. 24).

Примѣчаніе. Дворовые люди пріобрѣтаютъ тѣ же, какъ и крестьяне, права личныя и по имуществу; но тѣ изъ дворовыхъ, которые состоятъ въ обязательномъ услуженіи у своихъ владѣльцевъ, подчиняются временнымъ ограниченіямъ въ пользованіи означенными правами, на основаніи Положенія объ устройствѣ дворовыхъ людей.

4. Со дня обнародованія Положеній о крестьянахъ, и впредь до введенія въ дѣйствіе уставной грамоты, крестьяне, продолжая пользоваться тѣми самыми усадьбами и полевыми угодьями, которыми до того пользовались, обязаны: состоящіе на оброкѣ—платить оброкъ владѣльцу въ прежнемъ размѣрѣ, а состоящіе на барщинѣ—отправлять оную въ прежнемъ же размѣрѣ, съ тѣми облегченіями, кои указаны въ нижеслѣдующихъ статьяхъ (5—12).

5. Со дня обнародованія Положеній, немедленно и повсемѣстно отмѣняются всякіе, существовавшіе доселѣ, добавочные сборы съ крестьянъ или дани сельскими произведеніями, какъ-то: птицею, баранами, масломъ, яйцами, ягодами, грибами, разными съѣстными припасами, холстомъ, сукномъ, пряжею, шерстью и т. п. Не отмѣняются лишь тѣ, существующіе въ нѣкоторыхъ мѣстностяхъ, сборы зерновымъ хлѣбомъ, свекловицею и льномъ, на которые прямо указано въ Мѣстныхъ Положеніяхъ.

6. Со дня обнародованія Положеній, крестьяне не могутъ быть переводимы съ оброка на барщину или на смѣшанную повинность, или со смѣшанной повинности исключительно на барщину, развѣ крестьяне сами изъявятъ согласіе на замѣну денежнаго оброка работами въ пользу помѣщика и заключатъ съ нимъ временное о томъ условіе, на основаніи Мѣстнаго Положенія о поземельномъ устройствѣ крестьянъ. Помѣщики не могутъ также увеличивать тѣхъ оброковъ, которые уплачивались крестьянами до дня утвержденія Положеній о крестьянахъ.

7. *Въ губерніяхъ Великороссійскихъ, Новороссійскихъ и Бѣлорусскихъ,* исчисленныхъ въ особомъ Мѣстномъ для сихъ губерній Положеніи, вводятся немедленно, прежде утвержденія уставной по каждому имѣнію грамоты, слѣдующія облегченія въ барщинной повинности:

Во первыхъ, женская барщина не допускается свыше *двухъ дней* въ недѣлю съ тягла, а мужская барщина должна, впредь до утвержденія уставной грамоты, отбываться по прежнему, но не свыше узаконенныхъ до сего времени *трехъ дней* въ недѣлю съ тягла.

Во вторыхъ, въ тѣхъ имѣніяхъ, гдѣ барщина разверстывается не по тягламъ, а по участкамъ, дворамъ или хозяйствамъ, женская барщина уменьшается *на одну треть* противъ размѣра, нынѣ существующаго, съ тѣмъ, чтобы съ двора или хозяйства сходило *не болѣе двухъ* женскихъ дней въ недѣлю; мужская же барщина отбывается, до утвержденія уставной грамоты, въ прежнемъ размѣрѣ, но *не свыше трехъ дней* въ недѣлю съ каждаго взрослаго работника, надѣленнаго полевою землею, а съ крестьянъ, надѣленныхъ одною усадебною землею, барщина, также до утвержденія уставной грамоты, требуется по мѣстному обычаю, но не болѣе того, что требовалось до сего времени.

Въ третьихъ, отмѣняются всѣ добавочныя и сгонныя работы и наряды, кои отбывались доселѣ сверхъ трехдневной барщины.

8. *Въ имѣніяхъ Малороссійскихъ, т. е. въ губерніяхъ: Черниговской, Полтавской и части Харьковской* (какъ означено въ Мѣстномъ для сихъ губерній Положеніи), вводятся немедленно, прежде утвержденія уставной по каждому имѣнію грамоты, слѣдующія облегченія въ барщинной повинности:

Во первыхъ, женская барщина уменьшается *на одну треть* противъ размѣра, нынѣ существующаго, съ тѣмъ, чтобы съ двора или хозяйства сходило *не болѣе двухъ* женскихъ дней въ недѣлю. Мужская же барщина, до утвержденія уставной грамоты, отбывается въ прежнемъ размѣрѣ, т. е. *по три дня* въ недѣлю съ каждаго взрослаго работника, надѣленнаго полевою землею; а съ крестьянъ, надѣленныхъ одною усадебною землею, барщина, до утвержденія уставной грамоты, требуется по мѣстному обычаю, но не болѣе того, что требовалось до сего времени.

Во вторыхъ, отмѣняются всѣ добавочныя, сверхъ означенной барщины, рабочія повинности и такъ называемыя толоки и гуртовыя работы.

9. *Въ губерніяхъ: Кіевской, Подольской и Волынской,* впредь до утвержденія уставной по каждому имѣнію грамоты, крестьяне отбываютъ барщину по разрядамъ, въ размѣрѣ, опредѣленномъ инвентарными правилами, съ нижеслѣдующими, на первый разъ, облегченіями:

Во первыхъ, вмѣсто двѣнадцати лѣтнихъ сгонныхъ дней въ году съ каждой рабочей, мужескаго и женскаго пола, души, полагается, до утвержденія уставной грамоты, только *восемь* таковыхъ дней, и плата за сіи дни опредѣляется не ниже *двадцати* копѣекъ въ день.

Во вторыхъ, назначеніе бобылей и сиротъ, а также людей изъ огородныхъ и пѣшихъ хозяйствъ, въ дворовую прислугу допускается только съ ихъ согласія, по добровольному съ помѣщикомъ условію.

10. *Въ губерніяхъ: Виленской, Гродненской, Ковенской и Минской,* крестьяне, впредь до утвержденія уставной по каждому имѣнію грамоты, отбываютъ барщину въ размѣрѣ, опредѣленномъ по каждому имѣнію мѣстнымъ инвентаремъ; но отмѣняется право помѣщиковъ брать батраковъ (паробковъ) для полевыхъ работъ и для дворовой прислуги иначе, какъ съ согласія самихъ батраковъ и по добровольному съ ними условію. Въ четырехъ уѣздахъ *Витебской* губерніи (*Динабургскомъ, Дризенскомъ, Люцинскомъ и Рѣжицкомъ*) барщина облегчается на тѣхъ основаніяхъ, какія указаны выше, во 2-мъ пунктѣ ст. 7-й, для участковыхъ хозяйствъ.

11. Со дня обнародованія Положеній, впредь до 15-го Марта 1862 года, крестьянскія подводы могутъ быть посылаемы, съ сельскими произведеніями помѣщика, не иначе, какъ въ счетъ барщины, на слѣдующихъ основаніяхъ:

1) Крестьянскія подводы могутъ быть посылаемы въ тѣхъ только имѣніяхъ, гдѣ подводная повинность отбывалась крестьянами и до утвержденія Положеній о крестьянахъ.

2) Разстояніе для проѣзда *въ одинъ день*, какъ съ кладью, такъ и безъ клади, полагается: для каждой подводы конной—въ 30 верстъ, а для воловьей—въ 20 верстъ.

Примѣчаніе. Тяжесть клади не должна превосходить: для подводы одноконной—20 пудъ, а для пароволовой—35 пудъ. Въ тѣхъ мѣстностяхъ, гдѣ инвентарными правилами установлена для подводъ меньшая тяжесть клади, тамъ соблюдается по сему предмету инвентарное правило.

3) Подводы могутъ быть посылаемы: конныя—не далѣе какъ на 150 верстъ, а на волахъ—не далѣе какъ на 50 верстъ отъ селенія, гдѣ живетъ подводчикъ, и при томъ съ тѣмъ, чтобы посылки крестьянскихъ подводъ не превосходили, въ общей сложности, въ теченіе цѣлаго года, 500 верстъ въ оба пути, на каждое тягло, а въ тѣхъ имѣніяхъ, гдѣ земля не дѣлится по тягламъ и распредѣляется на участки по дворамъ,—не болѣе 500 верстъ съ каждаго состоящаго на барщинѣ хозяина, имѣющаго рабочую лошадь или пару воловъ.

4) Каждый день подводной повинности, какъ въ проѣздѣ съ кладью или безъ оной, такъ и въ простоѣ, зачитывается, въ счетъ барщины, *за полтора* рабочихъ дня. Зачетъ этотъ долженъ дѣлаться по возвращеніи домой крестьянскихъ подводъ, немедленно, изъ первыхъ слѣдующихъ за тѣмъ съ крестьянъ барщинныхъ дней.

5) Во время распутицы и въ продолженіе полевыхъ работъ, съ крестьянъ не могутъ быть требуемы подводы.

W Wileńskiéj Izbie skarbowéj, dnia 2-go maja, protokolista jéj, sekretarz kolegjalny Michał Kulwiński został uwolniony na własną prośbę, ze służby, z przedstawieniem do nagrody rangą radcy honorowego; na protokolistę został przemieszczony pomocnik buhaltera wydziału akcyznego, sekretarz kollegialny Joachim Sokołowski, buhalterem wydziału akcyznego naznaczony został naczelnik z tamtegoż wydziału, radca honorowy Konstanty Giedrojć.

Na oryginale Własną JEGO CESARSKIEJ MOSCI ręką podpisano:

Ma być według tego.

W St, Petersburgu
19-go Lutego 1861 roku

PRAWIDŁA
O
PORZĄDKU WPROWADZENIA W WYKONANIE USTAW O WŁOŚCIANACH, WYCHODZĄCYCH Z PODDAŃCZEJ ZALEŻNOŚCI.

1. Prawidła niniejsze stanowią: 1) prawa, które włościanie nabywają po ogłoszeniu Ustaw, oraz stosunki ich względem obywateli aż do przyprowadzenia do skutku listów nadawczych i do urządzenia gmin, i 2) porządek ułożenia, rozpatrzenia, sprawdzenia, utwierdzenia i przyprowadzenia do skutku listów nadawczych, przez które ustanawiają się stałe stosunki poziemne obywateli i włościan.

DZIAŁ PIERWSZY.

PRAWA, NABYWANE PRZEZ WŁOŚCIAN PO OGŁOSZENIU USTAW, ORAZ ICH STOSUNKI WZGLĘDEM OBYWATELI AŻ DO WPROWADZENIA LISTÓW NADAWCZYCH I DO URZĄDZENIA GMIN.

2. Od dnia obwieszczenia Najwyżéj utwierdzonych Ustaw o włościanach wyszłych z poddańczéj zależności, ustają:

1) odprzedaż drogą aktu wieczystego osobistych praw do włościan i ludzi dworskich, i przelew tych praw, w jakimkolwiekbądź kształcie, przez dziedziców obecnych na inne osoby;

2) przesiedlenie włościan z gruntów jednych na inne, nie według brzmienia przepisów, ustanowionych w tym celu Ustawami miejscowemi o poziemném (terrytorjalném) urządzeniu tych włościan;

3) oddanie włościan i ludzi dworskich przez dziedziców osobom postronnym do posługi, lub na robotę, oraz oddanie małoletnich włościan i ludzi dworskich na naukę rzemiósł albo na wychowanie, bez zgodzenia się na to ich rodziców lub opiekujących się nimi, i

4) oddanie włościan i ludzi dworskich, bez upoważnienia właściwego urzędu, do zakładów poprawczych lub do rozporządzenia Rządu (art. 157 Ustawy Ogólnéj o włościanach).

3. Obok tego zostawuje się włościanom prawo, bez wyjednania poprzedniego zezwolenia obywatela:

1) zawierania ślubów małżeńskich i używania wszystkich praw rodzinie służących, na zasadzie ogólnych przepisów prawa (Ust. Ogól. o włośc. art. 21);

2) tak całéj gromadzie włościan, jako i każdemu z nich pojedyńczo, nabywania na własność wszelkiego mienia nieruchomego i ruchomego, tudzież zbywania swego mienia, oddawania go w zastaw i w ogólności rozporządzania się niém, z zachowaniem ogólnych przepisów prawa (tamże art. 33 i 34);

3) zawierania tak pojedyńczo, jako i w składzie gromady, wszelkich prawem pozwolonych umów i zobowiązań ze skarbem i osobami prywatnémi, na ogólnych zasadach wszystkim swobodnym stanom rolniczym służących (tamże, art. 22);

4) prowadzenia handlu, w rozmiarach, jakie prawo pozwala swobodnym rolnikom wiejskim (tamże, art. 23);

5) zapisywania się do cechów i zajmowania się rzemiosłem po wsiach, otwierania i utrzymywania zakładów fabrycznych, handlowych, przemysłowych i rzemieślniczych, na zasadzie ogólnych przepisów prawa i Ustaw o włościanach (tamże, art. 23), i

6) rozpoczynania poszukiwań i dochodzeń w sprawach cywilnych i odpowiadania za siebie, osobiście lub przez pełnomocników, w sprawach zaś kryminalnych i policyjnych podawania skarg, oraz bronienia i zabezpieczania siebie wszelkiemi prawem pozwolonemi środkami, tudzież powoływania siebie na świadków i dawania poręk, na ogólnéj dla stanów swobodnych zasadzie (tamże, art. 24).

Uwaga. Ludzie dworscy nabywają też same, co i włościanie, prawa co do osoby i co do mienia; atoli ci z ludzi dworskich, którzy zostają na posłudze obowiązującéj u swych dziedziców, ulegają ograniczeniom czasowym co do używania praw rzeczonych, na mocy Ustawy o urządzeniu ludzi dworskich.

4. Od dnia ogłoszenia Ustaw o włościanach, aż do wprowadzenia w wykonanie listu nadawczego, włościanie, mając w dalszéj swéj używalności też same siedziby i użytki polne, które przedtém mieli, są obowiązani: zostający na czynszu—płacić czynsz dziedzicowi w wysokości dotychczasowéj, zostający zaś na pańszczyźnie—odbywać ją w dotychczasowym zakresie, z temi ulgami, jakie są wymienione w artykułach następujących (5—12).

5. Od dnia ogłoszenia Ustaw, niezwłócznie i wszędzie ustają wszelkie, jakie istniały dotąd, pobory dodatkowe od włościan czyli daniny produktów wiejskich, jako to: drobiu, baranów, masła, jaj, jagód, grzybów, różnych zapasów żywności, płótna, sukna, przędzy, wełny i t. p. Nie ustają jedynie te, w niektórych miejscach istniejące, pobory ze zboża w ziarnie, buraków i lnu składające się, o których wyraźnie jest powiedziano w Ustawach Miejscowych.

6. Od dnia ogłoszenia Ustaw, włościanie nie mogą być przeprowadzeni z czynszu na pańszczyznę, lub na powinność mięszaną, albo z powinności mięszanéj wyłącznie na pańszczyznę, chyba włościanie sami zgodzą się na zamianę czynszu pieniężnego na robociznę na rzecz obywatela i zrobią z nim czasową o tém umowę na piśmie, stosownie do brzmienia Ustawy Miejscowéj o terrytorjalném urządzeniu włościan. Obywatele nie mogą także powiększać tych czynszów, które płacone były przez włościan do dnia utwierdzenia Ustaw o włościanach.

7. *W gubernjach Wielkorossyjskich, Noworossyjskich i Białorusskich,* w osóbnéj Miejscowéj dla tych gubernij Ustawie wymienionych, wprowadzają się niezwłócznie, pierwiéj nim zostanie utwierdzony list nadawczy każdego majątku, następujące ulżenia w powinności pańszczyźnianéj:

Po pierwsze, pańszczyzna żeńska nie powinna być wyższą nad *dwa dni* w tygodniu od ciągła, pańszczyzna zaś męzka powinna, aż do utwierdzenia listu nadawczego, odbywać się jak dotąd, nie więcéj jednakże nad przepisane dotychczas prawem *trzy dni* na tydzień od ciągła.

Po wtóre, w tych majątkach, gdzie pańszczyzna naznacza się nie od ciągła, lecz od uczątków, chat czyli gospodarki, pańszczyzna żeńska zmniejsza się *o trzecią część* wysokości obecnie istniejącéj, z zastrzeżeniem, iżby z chaty czyli gospodarki ubywało *nie więcéj nad dwa* dni żeńskie w tygodniu; pańszczyzna zaś męzka odbywa się, do utwierdzenia listu nadawczego, w wysokości dotychczasowéj, atoli *nie więcéj nad trzy dni* w tygodniu od każdego robotnika dorosłego, mającego wydział rolny, a od włościan samą tylko ziemię siedzibną trzymających, pańszczyzna, równie do utwierdzenia listu nadawczego, ma być potrzebowaną według zwyczaju miejscowego, nie więcéj jednakże nad to, co się dotychczas wymagało.

Po trzecie, znaszają się wszystkie dodatkowe i tłokowe roboty i posyłki, jakie odbywały się dotychczas prócz pańszczyzny trzydniowéj.

8. *W majątkach Malorossyjskich, to jest w gubernjach: Czernihowskiéj, Połtawskiéj i części Charkowskiéj* (jak jest powiedziano w Miejscowéj Ustawie tych gubernij), wprowadzają się niezwłócznie, pierwiéj nim zostanie utwierdzony list nadawczy każdego majątku, następujące ulgi co do powinności pańszczyznianéj:

Po pierwsze, pańszczyzna żeńska zmniejsza się *o trzecią część* obecnéj swojéj wysokości, z zastrzeżeniem, iżby od chaty czyli gospodarki ubywało *nie więcéj nad dwa* dni żeńskie na tydzień. Pańszczyzna zaś męzka, nim nie zostanie utwierdzony list nadawczy, odbywą się w dotychczasowéj wysokości, to jest *po trzy dni* na tydzień od każdego robotnika dorodnego, opatrzonego wydziałem rolnym; od włościan zaś, mających jedynie wydział ziemi siedzibnéj, pańszczyzna, nim list nadawczy nie będzie utwierdzony, ma być żądaną według zwyczaju miejscowego, nie więcéj jednakże nad to, co dotychczas potrzebowano było.

Po wtóre, znaszają się wszystkie dodatkowe, prócz pańszczyzny wymienionéj, powinności robocizną odbywane i tak zwane tłoki, roboty hurtowe.

9. *W gubernjach: Kijowskiéj, Podolskiéj i Wołyńskiéj,* nim niezostaną utwierdzone listy nadawcze każdego majątku, włościanie odbywają pańszczyznę stosownie do klass i podług przepisów inwentarzowych, z następującemi na pierwszy raz ulgami:

Po pierwsze, zamiast dwunasto-letnich, dni tłoki na rok od każdego robotnika płci męzkiéj i żeńskiéj, naznacza się, aż do utwierdzenia listu nadawczego, tylko *ośm* dni takich, i zapłata za te dni ma być nie niższą nad *dwadzieścia* kopiejek na dzień.

Po wtóre, branie kątników i sierot, tudzież ludzi z gospodarek ogrodniczych i pieszych, na posługę do dworu pozwala się jedynie za ich zgodą, za dobrowolną z obywatelem umową.

10. *W gubernjach: Wileńskiéj, Grodzieńskiéj, Kowieńskiéj i Mińskiéj,* włościanie aż do utwierdzenia listu nadawczego każdego majątku, odbywają pańszczyznę podług miejscowego inwentarza każdego majątku; znasza się jednakże prawo obywateli, do brania parobków do robot rolnych i do posługi dwornéj nie inaczéj, jak za zgodą samych parobków i za dobrowolną z nimi umową. W czterech powiatach gubernji Witebskiéj *(Dynaburskim, Dryzieńskim, Lucyńskim i Rzeżyckim)*, pańszczyzna otrzymuje ulgi na tych zasadach, jakie są wskazane wyżéj, w 2-m punkcie art. 7-go, co do gospodarek uczątkowych.

11. Od dnia ogłoszenia Ustaw, aż do 15-go marca 1862 roku, podwody włościańskie mogą być posyłane, z wiejskiemi produktami obywatela, nie inaczéj, jak na rachunek pańszczyzny, na zasadach następujących:

1) podwody włościańskie mogą być posyłane tylko w tych majątkach, gdzie powinność podwodowa odbywała się przed utwierdzeniem Ustaw o włościanach.

2) przestrzeń do ujechania *na dzień*, tak z ciężarem, jako i bez ciężaru, naznacza się: dla każdéj podwody konnéj—wiorst 30, a dla wołowéj—wiorst 20.

Uwaga. Ciężar wkładany na wóz nie powinien przechodzić: na podwodę jednokonną—20 pudów, a na parowołową—35 pudów. W tych majątkach, gdzie przepisami inwentarzowemi ustanowiony jest dla podwód ciężar mniejszy, tam zachowuje się w tym przedmiocie przepis inwentarzowy.

3) podwody mogą być posyłane: konne—nie daléj jak za 150 wiorst, a wołowe—nie daléj jak za 50 wiorst od wsi, w któréj mieszka dający podwodę, z tém przytém zastrzeżeniem, ażeby posyłki podwód włościańskich nie przechodziły, biorąc ogólnie, w ciągu całego roku, 500 wiorst tam i napowrót, od każdego ciągła, w tych zaś majątkach, gdzie ziemia nie dzieli się na ciągła, ale się podziela na chaty uczątkowe,—nie więcéj nad 500 wiorst od każdego odbywającego pańszczyznę gospodarza, mającego konia lub parę wołów roboczych.

4) każdy dzień powinności podwodowéj, tak w przejeździe z ciężarem lub bez ciężaru, jako i w przestaniu spędzony, zalicza się, na rachunek pańszczyzny, za *półtora* dni roboczych. Zaliczenie to powinno się czynić za powrótem do domu podwód włościańskich, niezwłócznie, za najpierwsze zaraz przypadające od włościan dni pańszczyzny.

5) w czasie bezdroża i w ciągu robót polowych, od włościan podwody nie mogą być potrzebowane.

6) Во время поѣздокъ, плата за подводы на переправахъ, мостахъ и шоссе производится на счетъ помѣщика.

7) При посылкѣ подводъ на разстояніе далѣе суточнаго пути, а именно: конныхъ подводъ—далѣе 30-ти, а на волахъ—далѣе 20-ти верстъ отъ того селенія, гдѣ живетъ крестьянинъ, выдается отъ помѣщика подводчику, на его харчи и на кормъ лошадей или воловъ, особая плата.

Примѣчаніе. Размѣръ сей платы опредѣляется, для каждой губерніи, мѣстнымъ Губернскимъ по крестьянскимъ дѣламъ Присутствіемъ.

8) Въ губерніяхъ: Виленской, Волынской, Гродненской, Кіевской, Ковенской, Минской и Подольской, подводы, въ счетъ барщины, отбываются до 15-го Марта 1862 года въ размѣрѣ, опредѣленномъ мѣстными инвентарными правилами и инвентарями.

9) За тѣмъ, съ 15-го Марта 1862 года крестьянскія подводы могутъ быть посылаемы только въ предѣлахъ имѣнія, на основаніи Мѣстныхъ Положеній о поземельномъ устройствѣ крестьянъ.

12. Всѣ неотмѣненныя въ изложенныхъ выше ст. 5—11-й повинности, работами или деньгами, должны быть сполна отбываемы крестьянами въ пользу помѣщиковъ, безъ малѣйшаго упущенія.

13. По открытіи сельскихъ обществъ, крестьянамъ предоставляется право участвовать, на установленныхъ въ сельскихъ обществахъ сходахъ, въ составленіи мірскихъ приговоровъ и въ выборахъ общества, а также быть избираемыми въ должности, и отправлять оныя на основаніи правилъ, установленныхъ въ Общемъ о крестьянахъ Положеніи.

14. Помѣщикъ, руководствуясь по вотчинной полиціи и попечительству надъ обществомъ водворенныхъ на его землѣ временно-обязанныхъ крестьянъ статьями 148—163-й Общаго о крестьянахъ Положенія, сверхъ того, до учрежденія волостей, сохраняетъ право, въ предѣлахъ той власти, какая предоставляется, по Общему о крестьянахъ Положенію (ст. 96—102), волостнымъ судамъ:

1) разбирать и судить взаимные споры и иски водворенныхъ на его земляхъ крестьянъ, и

2) подвергать ихъ взысканіямъ и наказаніямъ, съ тѣмъ, чтобы наказаніямъ тѣлеснымъ они были подвергаемы не иначе, какъ чрезъ полицію.

15. Впредь до устройства волостей, выдача крестьянамъ и дворовымъ людямъ билетовъ и паспортовъ зависитъ также отъ владѣльца имѣнія.

16. Впредь до устройства волостей, на обязанности владѣльца остается побужденіе, законнымъ порядкомъ и, буде нужно, при содѣйствіи земской полиціи, водворенныхъ на его земляхъ крестьянъ ко взносу государственныхъ податей и къ отправленію денежныхъ и натуральныхъ повинностей. Владѣлецъ не отвѣчаетъ своимъ имуществомъ за тѣ недоимки по государственнымъ податямъ и сборамъ, кои накопятся на крестьянахъ по обнародованіи Положеній о крестьянахъ.

17. Впредь до утвержденія и введенія въ дѣйствіе по каждому имѣнію уставной грамоты, на владѣльцѣ остаются прежнія обязанности по продовольствію и призрѣнію крестьянъ.

18. Впредь до назначенія Мировыхъ Посредниковъ, жалобы и недоразумѣнія, кои могутъ возникать между помѣщиками и крестьянами, или дворовыми людьми, подлежатъ разбору Уѣздныхъ Предводителей Дворянства. Воспрещается подавать жалобы на помѣщиковъ по такимъ дѣламъ и распоряженіямъ, кои совершились въ прежнее, до обнародованія Положеній о крестьянахъ, время, въ силу существовавшаго крѣпостнаго права.

19. Съ учрежденіемъ волостей и со введеніемъ въ дѣйствіе уставныхъ грамотъ крестьяне вступаютъ въ пользованіе прочими, даруемыми имъ правами, на точномъ основаніи Общаго и Мѣстныхъ Положеній о крестьянахъ и Дополнительныхъ къ онымъ Правилъ.

ОТДѢЛЕНІЕ ВТОРОЕ.

СОСТАВЛЕНІЕ, РАЗСМОТРѢНІЕ, ПОВѢРКА, УТВЕРЖДЕНІЕ И ВВЕДЕНІЕ ВЪ ДѢЙСТВІЕ УСТАВНЫХЪ ГРАМОТЪ.

I. Составленіе грамотъ.

20. По полученіи на мѣстахъ Положеній о крестьянахъ, Уѣздные Предводители приглашаютъ помѣщиковъ представить, въ опредѣленный (ст. 21) срокъ, уставныя грамоты.

21. Уставная грамота, по каждому имѣнію, должна быть составлена и представлена помѣщикомъ *въ теченіе одного года* со дня полученія Положеній о крестьянахъ въ губернскомъ городѣ той губерніи, гдѣ имѣніе находится.

22. Уставныя грамоты должны быть окончательно введены въ дѣйствіе, по всѣмъ вообще имѣніямъ, *въ теченіе двухъ лѣтъ* со дня утвержденія Положеній о крестьянахъ.

23. Уставная грамота можетъ быть составлена, смотря по удобству, или для каждаго селенія особо, или на цѣлое имѣніе, состоящее изъ нѣсколькихъ смежныхъ селеній одного владѣльца. Но при этомъ, количество мірской земли и слѣдующихъ за нее повинностей показываются особо по каждому сельскому обществу, пользующемуся однимъ общимъ надѣломъ, состоитъ ли это общество изъ одного или изъ нѣсколькихъ селеній.

Примѣчаніе. Тамъ, гдѣ существуетъ не общинное, а наслѣдственное (участковое или подворное) пользованіе крестьянъ землею, въ уставной грамотѣ означается размѣръ отдѣльныхъ крестьянскихъ участковъ и слѣдующихъ съ нихъ повинностей.

24. Уставная грамота составляется и подписывается самимъ владѣльцемъ или другимъ лицемъ, уполномоченнымъ на сей именно предметъ отъ владѣльца вѣрющимъ письмомъ. Сіе вѣрющее письмо совершается домашнимъ порядкомъ, пишется на простой бумагѣ и подписывается самимъ вѣрителемъ и двумя свидѣтелями.

25. Въ имѣніяхъ, находящихся, по какой бы ни было причинѣ, въ опекунскомъ управленіи, обязанность представить уставныя грамоты возлагается на опекуновъ. Составленная и подписанная опекуномъ грамота подписывается и Уѣзднымъ Предводителемъ Дворянства. Въ Дворянскую Опеку должны быть препровождаемы отъ опекуна копіи съ утвержденныхъ уже грамотъ, для свѣдѣнія.

26. Лица, находящіяся подъ опекою не по малолѣтству, а по другимъ причинамъ, могутъ, за исключеніемъ признанныхъ слабоумными, участвовать лично при составленіи опекуномъ уставныхъ грамотъ для ихъ имѣній, и подавать прямо отъ себя отзывы и объясненія тому учрежденію, которому поручается утвержденіе уставныхъ грамотъ. Правомъ уполномочить повѣреннаго къ составленію уставной грамоты, или подавать чрезъ него, или же представлять отъ собственнаго имени письменные отзывы, пользуются и помѣщики, коимъ воспрещено пребываніе въ имѣніи за злоупотребленіе власти, или по другимъ причинамъ; но къ личному участію въ составленіи грамотъ такіе помѣщики не допускаются.

27. Несовершеннолѣтніе, достигшіе 17-ти лѣтняго возраста и находящіеся подъ попечительствомъ, могутъ составлять уставныя грамоты какъ сами, такъ и чрезъ уполномоченныхъ, съ согласія своихъ попечителей, на законномъ основаніи.

28. Если, при составленіи уставной грамоты, опекунъ войдетъ съ крестьянами въ добровольныя соглашенія относительно обмѣна, или уступки земель, либо объ уменьшеніи надѣла, и слѣдующей за оный повинности, и т. п., то на все сіе онъ долженъ испросить разрѣшеніе Дворянской Опеки, на общихъ правилахъ, для опекунскихъ дѣлъ установленныхъ.

29. Для тѣхъ имѣній, отъ владѣльцевъ которыхъ, въ назначенный годовой срокъ, уставной грамоты не поступитъ, Мировой Посредникъ обязанъ самъ распорядиться составленіемъ оной, хотя бы и безъ участія владѣльца. Срокъ окончательнаго повсемѣстнаго введенія въ дѣйствіе уставныхъ грамотъ означенъ въ ст. 22-й.

30. Если уставная грамота не будетъ представлена владѣльцемъ въ установленный срокъ, то всѣ расходы по составленію оной обращаются на владѣльца или опекуна, непредставившаго грамоты въ установленный срокъ. Опредѣленіе количества сихъ расходовъ представляется Мировымъ Посредникомъ на утвержденіе и дальнѣйшее распоряженіе Мироваго Съѣзда.

31. Уставная грамота должна быть писана по данной формѣ, на особо для того составленныхъ и отпечатанныхъ бланкахъ: при чемъ разрѣшается владѣльцамъ и Мировымъ Посредникамъ включать въ грамоты всѣ тѣ дополненія, какія они найдутъ нужными, съ тѣмъ лишь условіемъ, чтобы сіи дополненія не противорѣчили В ы с о ч а й ш е утвержденнымъ Положеніямъ о крестьянахъ.

Примѣчаніе. При составленіи формы уставной грамоты, Губернское по крестьянскимъ дѣламъ Присутствіе руководствуется образцомъ, приложеннымъ къ статьѣ 31-й сихъ правилъ, дѣлая въ ономъ тѣ дополненія и измѣненія, которыхъ потребуютъ мѣстныя условія. Составленная, на семъ основаніи, Губернскимъ Присутствіемъ форма должна быть своевременно разослана владѣльцамъ; самыя же бланки должны выдаваться, за установленную, по стоимости ихъ, плату, изъ Уѣздныхъ Казначействъ.

32. Въ уставную грамоту включаются только тѣ условія, которыми опредѣляются постоянныя хозяйственныя отношенія владѣльца къ водвореннымъ на его земляхъ крестьянамъ. Всякія же срочныя сдѣлки между помѣщикомъ и крестьянами не вносятся въ уставную грамоту, но могутъ быть прилагаемы къ ней въ видѣ отдѣльныхъ условій, составляющихъ особыя къ грамотамъ приложенія.

Примѣчаніе. Въ числѣ приложеній можетъ быть представленъ и договоръ о выкупѣ крестьянами усадьбъ и полевыхъ земель и угодій, на основаніи Положенія о выкупѣ крестьянами, вышедшими изъ крѣпостной зависимости, усадебной осѣдлости, и о содѣйствіи Правительства къ пріобрѣтенію сими крестьянами въ собственность полевыхъ угодій.

33. Въ каждой уставной грамотѣ должно быть объяснено:

1) Наименованіе селенія, и какой оно губерніи и уѣзда.

2) Чинъ или званіе, имя и фамилія владѣльца.

3) Число крестьянъ, значащихся въ селеніи по послѣдней ревизіи, а также водворенныхъ въ томъ селеніи, но записанныхъ по ревизіи въ другомъ имѣніи помѣщика; число дворовыхъ людей, съ указаніемъ, сколько изъ послѣднихъ имѣютъ право на полученіе надѣла; если, изъ числа крестьянъ, нѣкоторые водворены въ другомъ имѣніи помѣщика или же послѣ ревизіи отпущены на волю, то сколько именно, и сколько, за тѣмъ, остается вообще въ селеніи душъ, по числу которыхъ долженъ быть произведенъ надѣлъ землею. Въ тѣхъ мѣстахъ, гдѣ существуетъ не общинное, а наслѣдственное (участковое или подворное) пользованіе землею, должно быть означено, кромѣ числа душъ, и число дворовъ.

4) Количество всей земли, состоящее нынѣ въ пользованіи крестьянъ, съ означеніемъ, по возможности, сколько въ томъ числѣ состоитъ подъ усадебною осѣдлостію крестьянъ. Количество земли показывается приблизительно, по предварительному, хотя примѣрному, домашнему измѣренію.

5) Объясненіе, на основаніи Мѣстнаго Положенія о поземельномъ устройствѣ крестьянъ, остается ли количество крестьянскаго надѣла безъ измѣненія, или же будутъ произведена прирѣзка къ нему, или отрѣзка отъ него. При этомъ объясняется, сколько, приблизительно, десятинъ и въ какихъ мѣстахъ будутъ подлежать отрѣзкѣ отъ крестьянскаго надѣла, или же прирѣзкѣ къ нему. Если между владѣльцами и крестьянами послѣдовало взаимное соглашеніе на уменьшеніе существующаго надѣла, въ размѣрахъ, допускаемыхъ Мѣстнымъ Положеніемъ о поземельномъ устройствѣ крестьянъ, то объ этомъ должно быть объяснено въ грамотѣ.

6) Особыя доходныя статьи и угодья (торговыя и базарныя площади, рыбныя ловли и т. п.), оставляемыя владѣльцемъ въ своемъ распоряженіи, на основаніи Мѣстнаго Положенія, или предоставляемыя въ пользованіе крестьянамъ.

7) Предѣлы крестьянскаго надѣла, съ обозначеніемъ ихъ, по возможности, рубежами, урочищами, или другими признаками, наиболѣе замѣтными.

8) Точное исчисленіе, на основаніи Мѣстныхъ Положеній о поземельномъ устройствѣ крестьянъ, оброка, слѣдующаго съ крестьянъ, и сроковъ платежа оброка, а въ имѣніяхъ издѣльныхъ, сверхъ того, и исчисленіе слѣдующихъ съ крестьянъ рабочихъ дней мужскихъ и женскихъ, лѣтнихъ и зимнихъ. Если имѣніе находится въ исключительномъ положеніи и представляетъ какія либо особенныя условія, которыя даютъ помѣщику, на основаніи Мѣстнаго Положенія, право на возвышеніе слѣдующей ему съ крестьянъ повинности, то должны быть подробно изложены всѣ обстоятельства, въ силу которыхъ помѣщикъ требуетъ такого возвышенія, и на какую именно сумму.

9) Доля крестьянской повинности, отчисляемая на усадебную осѣдлость, или же цѣна, по которой предоставля-

6) w czasie jazdy, opłata od podwód na przeprawach, mostach i szosse, odbywa się na rachunek obywatela.

7) przy posyłaniu podwód na odległość przeszłodobowéj drogi, a mianowicie: podwod konnych—przeszło za 30-cie, a wołowych—przeszło za 20 wiorst od téj wsi, w któréj mieszka włościanin, obywatel daje podwodnemu, na jego przeżywienie i na karm dla koni lub wołów, osóbną płacę.

Uwaga. Wysokość téj płacy naznacza, w każdéj gubernji, miejscowy Urząd Gubernjalny spraw włościańskich.

8) w gubernjach: Wileńskiéj, Wołyńskiéj, Grodzieńskiéj, Kijowskiéj, Kowieńskiéj, Mińskiéj i Podolskiéj, podwodna powinność na rachunek pańszczyzny, odbywa się do 15 marca 1862 roku, w rozmiarze oznaczonym w miejscowych przepisach inwentarzowych i w inwentarzach.

9) następnie, od 15 marca 1862 roku, podwody włościańskie mogą być posyłane tylko w granicach majątku, na zasadzie Ustaw Miejscowych o terrytorjalném urządzeniu włościan.

12. Wszystkie niezniesione w wyłożonych wyżéj art. 5—11-go powinności, w robociznie lub pieniądzach, mają być całkowicie odbywane przez włościan na rzecz obywateli, bez najmniejszego uchybienia.

13. Po otwarciu gromad wiejskich, włościanom zostawuje się prawo uczęstniczenia, na ustanowionych w gromadach wiejskich zebraniach, w stanowieniu wyroków gromadzkich i w wyborach gromady, tudzież mogą być wybierani na obowiązki i pełnić je na mocy przepisów, w Ogólnéj o włościanach Ustawie postanowionych.

14. Obywatel, przewodnicząc się co do policji dominjalnéj i opieki nad gromadą osiadłych na jego gruncie włościan czasowie-obowiązkowych, artykułami 148—163-go Ogólnéj o włościanach Ustawy, do czasu urządzenia gmin zachowuje nadto prawo, w granicach téj władzy, jaka na mocy Ogólnéj o włościanach Ustawy (art. 96—102) nadana jest sądom gmin:

1) rozpatrywania i sądzenia wzajemnych sporów i poszukiwań osiadłych na jego gruncie włościan, i

2) skazywania ich na sztrafy i kary, z zastrzeżeniem, iżby na kary cielesne skazywani byli nie inaczéj, jak przez policję.

15. Do czasu nim nie zostaną urządzone gminy, wydawanie włościanom i ludziom dworskim biletów i pasportów zależy także od dziedzica majątku.

16. Do czasu nim nie zostaną urządzone gminy, obowiązkiem dziedzica pozostaje pobudzać, według porządku prawem przepisanego i w potrzebie przy pomocy policji ziemskiéj, osiadłych na jego gruntach włościan do opłacenia podatków skarbowych i do pełnienia powinności pieniężnych i naturalnych. Dziedzic nie odpowiada swoim majątkiem za te zaległości podatków i poborów skarbowych, które zaciągnięte zostaną przez włościan po ogłoszeniu Ustawy o włościanach.

17. Do czasu utwierdzenia i przyprowadzenia do skutku w każdym majątku listu nadawczego, na dziedzicu pozostają dotychczasowe obowiązki względem udzielania włościanom żywności i opatrzenia.

18. Nim nie zostaną naznaczeni Pośrednicy Pojednawczy, skargi i nieporozumienia, które mogą wynikać pomiędzy obywatelami i włościanami, albo też ludźmi dworskimi, mają roztrząsać marszałkowie. Zabrania się zanosić skargi na dziedziców za takie rozporządzenie lub sprawy, które miały miejsce uprzednio, przed ogłoszeniem Ustawy o włościanach, z mocy istniejącego prawa poddaństwa.

19. Z urządzeniem gmin i wprowadzeniem listów nadawczych, włościanie korzystają z reszty praw im nadanych, na pewnéj zasadzie Ogólnych Ustaw Miejscowych o włościanach i na mocy dodatkowych do tych że przepisów.

DZIAŁ WTÓRY.

UŁOŻENIE, ROZPATRZENIE, SPRAWDZENIE, ZATWIERDZENIE I WPROWADZENIE W WYKONANIE LISTÓW NADAWCZYCH.

I. Ułożenie listów nadawczych.

20. Z otrzymaniem na miejscu Ustaw włościańskich, Marszałkowie powiatowi, wezwą dziedziców, aby przedstawili w określonym (art. 21) terminie listy nadawcze.

21. W każdym majątku list nadawczy winien być ułożony i przedstawiony przez dziedzica *w upływie roku jednego*, od dnia, w którym otrzymano Ustawę o włościanach w mieście gubernjalném téj gubernji, gdzie się znajduje majątek.

22. Listy nadawcze mają być wprowadzone w wykonanie ostatecznie, we wszystkich bez wyjątku majętnościach *w przeciągu lat dwóch*, od dnia zatwierdzenia Ustaw włościańskich.

23. List nadawczy może być ułożony, w miarę możności, bądź dla każdéj wsi oddzielnie, bądź na całą majętność składającą się z kilku przyległych wsiów jednego właściciela. Lecz obok tego ilość ziemi gromadzkiéj i należnych z onéj powinności wykazuje się oddzielnie w każdéj gromadzie mającéj jednostajny nadział, bez względu na to, z jednéj lub z wielu wsiów takowa gromada się składa.

Uwaga. Gdzie istnieje nie gromadzka, a dziedziczna (uczątkowa lub podymna) używalność ziemi przez włościan, tam listy nadawcze powinny wykazać obszar udzielnych uczątków włościańskich i summę należnych z onych powinności.

24. List nadawczy układa się i zaświadcza przez samego dziedzica lub inną, na ten raz uwierzytelnioną aktem prawnym, przez dziedzica osobę. Akt takowy czyni się prywatnie na papierze zwyczajnym i opatruje się podpisem wierzyciela oraz dwóch świadków.

25. W majątkach z jakiéj bądź przyczyny pod zarządem Opiekuńczym zostających, obowiązek przedstawienia listu nadawczego wkłada się na opiekunów. Ułożony i przez opiekuna zaświadczony list, zaświadcza się téż przez marszałka powiatu. Do Urzędu Opieki Szlacheckiéj powinny być przesyłane od opiekunów kopije z zatwierdzonych już listów, dla informacji.

26. Osoby pod opieką zostające, nie dla nieletności, a z innych przyczyn, mogą, za wyłączeniem ludzi tępego umysłu, być obecnémi przy ułożeniu listu nadawczego przez opiekuna dla ich majątku i kommunikować wprost od siebie odezwy i objaśnienia do tego urzędu, któremu zatwierdzenie listów nadawczych przyporuczono. Uwierzytelniać pełnomocnika dla ułożenia listu nadawczego bądź też podawać przez niego, czy też przedstawiać we własném imieniu pismienne odezwy, mają prawo i ci obywatele, którym pobyt w majętności został wzbroniony za nadużycie władzy, lub też z innych przyczyn,— zaś do osobistego udziału w układaniu listów nadawczych tacy obywatele przypuszczeni być niemogą.

27. Nieletni, siedmnastoletni i zostający pod kuratelą, mają prawo ułożenia listów nadawczych, tak sami, jako też przez swych pełnomocników, za zgodą kuratorów swoich, na zasadzie prawnéj.

28. Jeżeli przy ułożeniu listu nadawczego, opiekun zawrze z włościanami dobrowolną ugodę, względem zamiany lub odstąpienia gruntów, tudzież względem zmniejszenia nadziału, i należnéj za takowy powinności i t. d., wówczas na to powinien wyjednać rozwiązanie Opieki Szlacheckiéj, na mocy ogólnych, dla spraw opiekunczych istniejących, przepisów.

29. Dla takich majętności, których dziedzice w naznaczonym rocznym terminie listu nadawczego nie przedstawią, Pośrednik Pojednawczy winien sam zarządzić ułożenie takowego listu, nawet i bez uczęstnictwa obywatela. Termin ostatecznego powszechnego wprowadzenia w wykonanie listów nadawczych wskazuje się art. 22-m.

30. Jeżeli list nadawczy nie zostanie przedstawiony przez dziedzica w naznaczonym terminie, to wszelkie koszta potrzebne na ułożenie takowego, ciążą na dziedzicu lub opiekunie, winnych w odroczeniu przedstawienia. Oznaczenie wysokości tych kosztów składa się przez Pośrednika na zatwierdzenie i dalsze rozporządzenie w Urzędzie Zjazdowym.

31. List nadawczy powinien być pisany podług wskazanéj formy, na oddzielnych, na ten cel sporządzonych blankietach drukowanych; dozwala się przy tém dziedzicom i Pośrednikom załączać tam wszelkiego rodzaju dodatki, jakie oni za potrzebne uznają, z tym wszelakoż warunkiem, ażeby dodatki te nie sprzeciwiały się N a j w y ż é j zatwierdzonym Ustawom włościańskim.

Uwaga. Przy ułożeniu formy listu nadawczego, Urząd gubernjalny dla spraw włościańskich powinien stosować się do wzoru przy art. 31 przepisów niniejszych podanego, czyniąc w nim takie dodatki i zmiany, jakich warunki miejscowe wymagać będą. Ułożona na téj zasadzie przez Rząd gubernjalny forma, ma być w swoim czasie rozesłaną dziedzicom; blankiety zaś, będą za ustanowioną opłatą z kass powiatowych wydawane.

32. Do listu nadawczego zanoszą się tylko te warunki, przez które określają się stosunki gospodarskie dziedzica do osiadłych na jego gruntach włościan. Wszelkie zaś terminowe ugody, pomiędzy dziedzicem, a włościanami zawarte, do listu nadawczego niewchodzą; lecz mogą być jako warunki oddzielne, w osobnych dodatkach do listów nadawczych zamieszczane.

Uwaga. W liczbie dodatków może być przedstawiona i umowa o wykupie przez włościan siedzib i rolnych gruntów oraz użytków, na mocy Ustawy o wykupie, przez włościan wyszłych z zależności poddańczéj, osiadłości siedzibnéj, a także o współdziałaniu Rządu ku nabyciu na własność przez tychże włościan użytków rolnych.

33. W każdym liście nadawczym ma się wyszczególnić:

1) Nazwisko wsi, w jakiéj gubernji i powiecie leży.

2) Ranga lub godność, imie i nazwisko dziedzica.

3) Liczba włościan, podanych przy ostatnim popisie, tudzież osiadłych w tejże wsi, chociaż podług popisu przy innym majątku dziedzica zapisanych; liczba dworskich ludzi, z wykazaniem, ilu z tych ostatnich mają prawo do otrzymania nadziału; jeżeli niektórzy z liczby włościan w drugim majątku tegoż dziedzica osiadli, czyli też po uskutecznieniu popisu uwolnieni zostali, to ilu tych ostatnich było mianowicie, a ilu zatém pozostało we wsi dusz na ogół, podług jakowych ma być uskuteczniony nadział gruntów. Gdzie istnieje nie gromadzka, a dziedziczna (uczątkowa lub podymna) używalność gruntów, tam, oprócz liczby dusz, powinna być wykazana i liczba chat.

4) Ilość wszystkich gruntów, zostająca obecnie w używalności włościan, z wykazaniem, podług możności, ile w téj liczbie znajduje się pod siedzibną osiadłością włościan. Ilość gruntów wykazuje się w przybliżeniu, podług przygotowawczego pomiaru prywatnego.

5) Wzmiankowanie, azali na zasadzie Ustawy Miejscowéj o terrytorjalném urządzeniu włościan, ilość nadziału włościańskiego została utrzymaną bez odmiany, albo li też ma być uczyniony nadział-dodatkowy, lub zmniejszyć się uprzedni. Przytém się wyszczególnia, ile w przybliżeniu, dziesięcin gruntu z nadziału włościańskiego i w jakich miejscach ma być odcięto lub dodano. Jeżeli na zmniejszenie istniejącego nadziału nastąpiła pomiędzy obywatelem a włościanami umowa, w stopniu przez Ustawę Miejscową o terrytorjalném urządzeniu włościan dozwolonym, to okoliczność takowa powinna być wzmiankowaną w liście nadawczym.

6) Udzielne artykuły dochód przynoszące, oraz użytki (place targowe i rynkowe, rybołóstwo i t. d.) utrzymane w posiadaniu dziedzica, z mocy Ustawy miejscowéj, albo też w używalności włościan zostawione.

7) Granice nadziału włościańskiego, oznaczenie takowych podług możności trybami, uroczyskami, lub jakiemi bądź znakami najbardziéj odznaczającemi się.

8) Ścisłe wyliczenie, na mocy Ustaw miejscowych o terrytorjalném urządzeniu włościan, czynszu z nich należnego i terminów opłaty onego, zaś w majątkach pańszczyznianych, prócz tego, i wyliczenie należnych z włościan dni roboczych, tak męzkich, jak i żeńskich, letnich i zimowych. Jeżeli majątek znajduje się w wyjątkowém położeniu i przypuszcza warunki nadzwyczajne, które na zasadzie Ustawy miejscowéj dają obywatelowi prawo na podwyższenie należnéj z włościan powinności, to powinny być wyszczególnione wszystkie okoliczności, z mocy których, obywatel wymaga takowego podwyższenia i do jakiéj mianowicie summy.

9) Część powinności włościańskiéj przypadająca na osiadłość siedzibną, albo też cena, za którą włościanom do-

ется крестьянамъ выкупать усадебную ихъ осѣдлость, съ указаніемъ тѣхъ данныхъ, на основаніи которыхъ усадьбы отнесены къ тому или другому разряду.

10) Сумма мірскихъ капиталовъ (гдѣ таковые имѣются) и указаніе, гдѣ эти капиталы хранятся.

Примѣчаніе. Сверхъ сего, должны быть включаемы въ уставную грамоту условія и правила, относящіяся до пользованія общимъ водопоемъ, общимъ прогономъ для скота, и т. п.; равно, буде есть въ имѣніи торговыя мѣста и площади, то должно быть объяснено, какія права помѣщикъ на нихъ сохраняетъ, и какой установляется порядокъ пользованія сими статьями.

34. Въ губерніяхъ Виленской, Гродненской, Ковенской и Минской, а также въ Динабургскомъ, Дризенскомъ, Люцинскомъ и Рѣжицкомъ уѣздахъ губерніи Витебской, гдѣ земли и угодья, состоящія въ пользованіи крестьянъ, раздѣлены на наслѣдственные (подворные) участки, въ уставной грамотѣ обозначается полная годовая повинность, слѣдующая съ каждаго крестьянскаго участка на основаніи Мѣстнаго Положенія о поземельномъ устройствѣ крестьянъ, а равно оцѣнка усадьбъ, на случай выкупа оныхъ.

35. Въ губерніяхъ Волынской, Кіевской, Подольской, Полтавской, Черниговской и части Харьковской исчисляются въ уставной грамотѣ особо повинности съ крестьянъ, причитающіяся: 1) за усадебную осѣдлость; 2) за пѣшій (коренной) надѣлъ, и 3) за дополнительный (добавочный) надѣлъ.

36. Отъ усмотрѣнія владѣльца зависитъ призвать крестьянъ къ участію въ составленіи уставной грамоты, или составить оную безъ ихъ участія. Но если владѣлецъ намѣревается представить уставную грамоту отъ себя и отъ крестьянъ, какъ добровольную сдѣлку, основанную на обоюдномъ согласіи, то онъ долженъ предварительно сообщить ее крестьянамъ на сходѣ. При томъ, если крестьяне изъявятъ свое согласіе на всѣ статьи уставной грамоты, то она подписывается грамотными крестьянами за себя и за ихъ односельцевъ, а за неимѣніемъ между ними грамотныхъ—посторонними лицами, уполномоченными на то мірскимъ приговоромъ. Независимо отъ сего, согласіе крестьянъ должно быть подтверждено посторонними свидѣтелями изъ крестьянъ сосѣднихъ имѣній, преимущественно изъ избранныхъ добросовѣстныхъ, въ числѣ отъ *трехъ* до *шести* человѣкъ, и засвидѣтельствовано Мировымъ Посредникомъ на основаніи ст. 85 и 86-й Положенія о Губернскихъ и Уѣздныхъ по крестьянскимъ дѣламъ Учрежденіяхъ. По засвидѣтельствованіи, въ этомъ порядкѣ, сдѣлки Мировымъ Посредникомъ, ни та, ни другая сторона не можетъ отказываться отъ дальнѣйшаго приведенія оной въ исполненіе.

37. При составленіи уставной грамоты допускаются всякаго рода добровольныя соглашенія съ крестьянами, но съ тѣмъ, чтобы надѣлъ землею въ постоянное пользованіе не былъ уменьшаемъ ниже размѣровъ, допускаемыхъ Мѣстными Положеніями, съ тѣми, впрочемъ, относительно сихъ размѣровъ, изъятіями, кои въ означенныхъ Положеніяхъ допущены, и чтобы въ уставную грамоту не было включаемо такихъ условій, которыя могли бы, въ чемъ либо, ограничить предоставляемыя крестьянамъ права личныя, по имуществу и по состоянію, а также право перехода крестьянъ съ барщины на оброкъ.

38. Если помѣщикъ затруднится опредѣлить въ уставной грамотѣ количество состоящей въ пользованіи крестьянъ земли, а между тѣмъ, и онъ, и крестьяне согласны въ томъ, что количество это не менѣе высшаго (въ первой и второй полосѣ), или указнаго (въ степной полосѣ) размѣра, то отъ помѣщика зависитъ, по соглашенію съ крестьянами, оставить ихъ, впредь до точнаго измѣренія земель и угодій, при нынѣшнемъ пользованіи землею, съ тѣмъ, чтобы они отбывали съ нея повинности въ высшемъ размѣрѣ, но во всякомъ случаѣ не свыше той повинности, которая отбывалась до утвержденія уставной грамоты. Помѣщикъ не лишается черезъ это права, впослѣдствіи, по надлежащемъ измѣреніи земли, отрѣзать отъ крестьянъ излишнюю, находящуюся въ ихъ владѣніи, землю.

39. Всякія дополнительныя условія по предмету перенесенія усадьбъ, разверстанія (разграниченія) и обмѣна угодій, отпуска топлива и т. п., должны быть предъявлены крестьянамъ отъ владѣльца, и въ случаѣ ихъ согласія на такія условія, они подписываются крестьянами, тѣмъ порядкомъ, какой указанъ въ ст. 36-й.

40. При составленіи уставной грамоты, владѣлецъ можетъ, если пожелаетъ, заявить въ оной о перенесеніи крестьянскихъ усадьбъ въ тѣхъ случаяхъ, когда, по Мѣстнымъ Положеніямъ, допускается подобное перенесеніе, или когда сами крестьяне добровольно изъявятъ согласіе какъ на самое перенесеніе, такъ и на условія, предлагаемыя имъ помѣщикомъ. По соглашенію съ крестьянами, включаются въ уставную грамоту и условія на счетъ окончательнаго разверстанія (разграниченія) угодій господскихъ отъ крестьянскихъ.

41. Помѣщикъ, буде пожелаетъ, можетъ заявить въ уставной грамотѣ условія, на коихъ онъ предоставляетъ крестьянамъ выкупить въ собственность усадебныя и полевыя земли и угодья, отведенныя имъ въ постоянное пользованіе. Условія сіи должны быть согласны съ правилами, на сей предметъ установленными въ Мѣстныхъ Положеніяхъ о крестьянахъ и въ Положеніи о выкупѣ крестьянами усадебной осѣдлости, и о содѣйствіи Правительства къ пріобрѣтенію сими крестьянами въ собственность полевыхъ угодій.

42. Если, на основаніи Мѣстнаго Положенія о поземельномъ устройствѣ крестьянъ, будетъ слѣдовать крестьянамъ отпускъ топлива, то къ уставной грамотѣ должно быть приложено особое дополненіе, въ которомъ означается: сколько именно топлива и какого рода должно быть ежегодно отпускаемо крестьянамъ, и какая за это ежегодная, добавочная къ оброку и барщинѣ, повинность полагается съ нихъ, по обоюдному соглашенію съ владѣльцемъ, или требуется симъ послѣднимъ.

II. *Разсмотрѣніе и повѣрка уставныхъ грамотъ.*

43. Окончательно составленная владѣльцемъ, или его уполномоченнымъ, и ими подписанная уставная грамота представляется мѣстному Мировому Посреднику, по принадлежности, съ объясненіемъ, если грамота крестьянами не подписана, была ли она имъ предъявлена или нѣтъ.

44. Мировой Посредникъ, по полученіи уставныхъ грамотъ, выдаетъ въ томъ владѣльцу имѣнія росписку, и за тѣмъ, немедленно и не выжидая истеченія годоваго срока, назначеннаго для окончательнаго представленія владѣльцами грамотъ, приступаетъ къ разсмотрѣнію оныхъ, и къ повѣркѣ на мѣстахъ тѣхъ изъ нихъ, кои составлены безъ участія въ томъ крестьянъ (ст. 36). О времени поступленія къ Мировому Посреднику грамотъ, онъ дѣлаетъ отмѣтку въ общемъ спискѣ имѣній его участка.

Примѣчаніе 1-е. Если бы грамота, при первоначальномъ обозрѣніи оной, оказалась несогласною съ Положеніемъ, или неполною, то Мировой Посредникъ, не приступая къ повѣркѣ, возвращаетъ ее владѣльцу для исправленія или пополненія, порядкомъ, въ ст. 76-й означеннымъ.

Примѣчаніе 2-е. При особенной многочисленности селеній въ участкѣ, или при единовременномъ накопленіи значительнаго числа уставныхъ грамотъ, Губернское по крестьянскимъ дѣламъ Присутствіе, для содѣйствія Мировому Посреднику, возлагаетъ повѣрку грамотъ и на его кандидата.

45. Разсмотрѣніе и введеніе въ дѣйствіе грамотъ въ имѣніяхъ, принадлежащихъ какъ самому Мировому Посреднику, такъ и его родственникамъ по прямой нисходящей и восходящей линіямъ, его женѣ, роднымъ братьямъ и сестрамъ, и всѣмъ лицамъ, состоящимъ съ нимъ въ свойствѣ до второй степени, а также усыновленнымъ имъ пріемышамъ и находящимся у него въ опекѣ и попечительствѣ лицамъ, возлагается, по усмотрѣнію Губернскаго Присутствія, на его кандидата.

46. При повѣркѣ, на мѣстѣ, уставныхъ грамотъ, въ распоряженіи каждаго Мироваго Посредника должны находиться, если можно, чиновникъ мѣстной полиціи и землемѣръ, уѣздный или особо назначенный по распоряженію Начальника губерніи или Уѣзднаго Мироваго Съѣзда.

Примѣчаніе. Въ случаѣ недостатка казенныхъ землемѣровъ и межевщиковъ, Уѣздный Мировой Съѣздъ нанимаетъ землемѣровъ вольнонаемныхъ. Нужные для сего расходы покрываются заимообразно изъ общихъ остатковъ отъ земскихъ сборовъ, по смѣтамъ, составляемымъ Губернскимъ Присутствіемъ, съ возвратомъ впослѣдствіи изъ суммъ частныхъ земскихъ повинностей.

47. Мировой Посредникъ, до повѣрки уставной грамоты на мѣстѣ, посылаетъ въ имѣніе, не позже какъ за *семь* дней, повѣстку. Владѣлецъ имѣнія обязанъ: или лично присутствовать при повѣркѣ, или прислать на сей предметъ повѣреннаго; но неприбытіе того или другаго, въ назначенный повѣсткою день, не должно, ни въ какомъ случаѣ, останавливать дѣйствій Посредника.

48. Для повѣрки уставной грамоты избираются мірскими обществами *шесть* уполномоченныхъ. Уставная грамота прочитывается, отъ слова до слова, въ ихъ присутствіи, при владѣльцѣ, или его повѣренномъ, и при трехъ добросовѣстныхъ постороннихъ свидѣтеляхъ; за тѣмъ сіи лица входятъ съ Мировымъ Посредникомъ во всѣ нужныя объясненія, участвуютъ въ производствѣ всѣхъ повѣрокъ на мѣстахъ и т. п.

49. Если, при прочтеніи уставной грамоты, крестьяне не предъявятъ законныхъ возраженій, то грамота признается окончательно повѣренною, о чемъ и составляется Посредникомъ на мѣстѣ актъ. Актъ этотъ подписывается самимъ Посредникомъ, владѣльцемъ имѣнія, или его уполномоченнымъ (если тотъ или другой находится на мѣстѣ), грамотными крестьянами и добросовѣстными, а за неимѣніемъ грамотнаго между ними—постороннимъ лицомъ, по ихъ просьбѣ.

50. Въ случаѣ возраженій и жалобъ со стороны крестьянъ, Мировой Посредникъ обязанъ разъяснить дѣло и стараться, по возможности, привести обѣ стороны къ миролюбивому соглашенію.

51. Если въ уставной грамотѣ количество десятинъ крестьянскаго надѣла означено владѣльцемъ положительно, и крестьянами такое указаніе не оспоривается, то Мировой Посредникъ не производитъ никакого по сему предмету розысканія.

Примѣчаніе. Въ случаѣ, указанномъ въ ст. 36-й, Мировой Посредникъ удостовѣряется только въ томъ, что дѣйствительно послѣдовало добровольное соглашеніе между владѣльцемъ и крестьянами.

52. Если крестьяне оспориваютъ количество земли, показанное владѣльцемъ въ уставной грамотѣ, то Мировой Посредникъ производитъ приблизительное измѣреніе земли: или чрезъ землемѣра, или домашними средствами, руководствуясь, въ такомъ случаѣ, извѣстными, по мѣстнымъ условіямъ, отношеніями десятины земли къ количеству высѣваемыхъ сѣмянъ, ежегодно собираемаго сѣна и другими свѣдѣніями, основанными на мѣстныхъ способахъ обработки земель пашенныхъ и луговыхъ. Впрочемъ, даже въ случаѣ спора со стороны крестьянъ, Мировой Посредникъ можетъ, по желанію владѣльца, письменно заявленному, основаться на его показаніи о количествѣ земли и допустить условное введеніе въ дѣйствіе уставной грамоты, оставивъ на отвѣтственности помѣщика, въ мѣрѣ, указанной ст. 73 и 74-ю, могущую впослѣдствіи оказаться разность между количествомъ надѣла, показаннымъ въ грамотѣ и дѣйствительно находящимся въ пользованіи крестьянъ.

53. Если возникнетъ споръ не о количествѣ земли, а о другомъ какомъ либо предметѣ, то Мировой Посредникъ, по предварительномъ удостовѣреніи, распросѣ, или осмотрѣ, постановляетъ по всѣмъ спорнымъ предметамъ свое рѣшеніе, предоставляя недовольной сторонѣ принести жалобу, установленнымъ порядкомъ. При этомъ, сущность показаній добросовѣстныхъ и возраженій крестьянъ записывается, вкратцѣ, въ протоколъ.

54. По всѣмъ дополнительнымъ условіямъ, представленнымъ съ уставною грамотою, Мировой Посредникъ входитъ въ разборъ, не заключаютъ ли они чего либо противнаго Положеніямъ, и удостовѣряется, чрезъ повѣрку на мѣстахъ, въ томъ, что всѣ сіи условія крестьянамъ вполнѣ извѣстны и приняты ими добровольно.

55. Если крестьяне, при повѣркѣ уставной грамоты, заявятъ Мировому Посреднику, что въ ихъ надѣлѣ находятся земли, купленныя ими на собственныя деньги, но на имя помѣщика, то онъ дѣйствуетъ на точномъ основаніи правилъ по сему предмету, приложенныхъ къ ст. 32-й Общаго о крестьянахъ Положенія.

56. Если, при повѣркѣ грамоты, окажется, что помѣщикъ совершилъ, до утвержденія Положеній о крестьянахъ, съ отпущенными имъ, въ прежнее время, на волю крестьянами сдѣлки о предоставленіи имъ, въ пользованіе или въ собственность, усадьбъ, или, вмѣстѣ съ тѣмъ, и полевыхъ земель и угодій, то, хотя бы такія сдѣлки и не были облечены въ законную форму и состояли только въ домашнихъ условіяхъ, подписанныхъ помѣщикомъ, или его уполномоченнымъ, Мировой Посредникъ удостовѣряется въ подлинности такихъ условій и въ томъ, что упоминаемыя въ оныхъ усадьбы или земли дѣйствительно состоятъ въ пользованіи не крестьянскаго общества, а уволенныхъ крестьянъ; и за тѣмъ, всѣ таковыя усадьбы или земли совершенно исключаются изъ крестьянскаго надѣла и оставляются на прежнихъ условіяхъ за тѣми крестьянами, которымъ онѣ были отведены въ пользованіе или отданы въ собственность.

57. Если помѣщикъ потребуетъ перенесенія крестьянскихъ усадьбъ, то Мировой Посредникъ обязанъ удостовѣриться въ правильности заявленнаго владѣльцемъ требованія, и привести въ извѣстность всѣ условія предполагаемаго переселенія, равно какъ и самое согласіе или несогласіе на то крестьянъ. За тѣмъ, не раз-

zwala się wykupić siedzibną ich osiadłość, z wyszczególnieniem tych danych, na mocy których siedziby zaliczone zostały do téj, lub owéj klassy.

10) Summa kapitałów gromadzkich (tam gdzie takowe znajdują się) i wykazanie gdzie mianowicie są zlokowane.

Uwaga. Prócz tego w liście nadawczym winny być wykazane warunki i przepisy co do używalności wspólnych wodopojów, przepędów bydła i t. d.; oraz jeżeli w majątku znajdują się miejsca i place targowe, to jakie prawa do nich służą obywatelowi, i jaką koleją przychodzi się do używalności takowych artykułów.

34. W guberniach Wileńskiéj, Grodzieńskiéj, Kowieńskiéj i Mińskiéj, tudzież w powiatach Dynaburskim, Dryzieńskim, Lucyńskim i Rzeżyckim gubernji Witebskiéj, gdzie grunta i użytki, zostające w używalności włościan, rozdzielone na dziedziczne (podymne) uczątki, w liście nadawczym wykazuje się zupełna powinność roczna, należna od każdego uczątku włościańskiego, na mocy Ustawy miejscowéj o terrytorjalném urządzeniu włościan, oraz szacunek siedzib w razie wykupu takowych.

35. W gubernjach Wołyńskiéj, Kijowskiéj, Podolskiéj, Połtawskiéj, Czernihowskiéj i części Charkowskiéj, w liście nadawczym wykazują się oddzielnie powinności z włościan należne: 1) za siedzibną osiadłość 2) za pieszy (pierwiastkowy) nadział i 3) za nadział dodatkowy.

36. Od woli dziedzica zależy, wezwać włościan do udziału w ułożeniu listu nadawczego, albo też ułożyć takowy bez ich uczęstnictwa. Kiedy zaś dziedzic ma zamiar przedstawić list nadawczy od siebie i odwłościan wspólnie, jako umowę dobrowolną, umocowaną zobopólną zgodą, w takim razie winien tę umowę poprzednio zakomunikować włościanom na schadzce. Przytém jeśli włościanie zgadzają się na wszystkie artykuły listu nadawczego, wówczas piśmienni włościanie czynią na takowym zaświadczenie za siebie i za swych współgospodarzy; w braku zaś piśmiennych ludzi, zaświadczają ludzie uboczni, wyrokiem gromadzkim do tego umocowani. Prócz tego, przyzwolenie włościan stwierdza się przez świadków ubocznych z włościan sąsiednich majątków a nadewszystko przez *trzech do sześciu* sumiennych i zaświadcza się przez Pośrednika Pojednawczego na mocy art. 85 i 86 Ustawy o gubernjalnych i powiatowych Urzędach dla spraw włościańskich. Po takowém przez Pośrednika uczynioném zaświadczeniu rzeczonego aktu, żadna ze stron umocowanych od dalszego wykonania takowego aktu usunąć się nie może.

37. Przy ułożeniu listu nadawczego dozwalają się wszelkiego rodzaju dobrowolne umowy z włościanami, z tém atoli zastrzeżeniem, aby nadział gruntów ku stałéj używalności przeznaczonych, niebył mniéjszy od rozmiarów dozwolonych przez Ustawy miejscowe, za przypuszczeniem wszelako tych co do rzeczonego rozmiaru wyjątków, które temi Ustawami objęte zostały, oraz żeby do listu nadawczego nie zamieszczać takich warunków, któreby mogły ograniczać w czemkolwiek prawa osobiste włościan, co do majątku lub stanu, tudzież prawo przechodu włościan z pańszczyzny na czynsz.

38. Jeżeli dziedzic zatrudnia się przy oznaczeniu w liście nadawczym ilości zostającéj w użytku włościan ziemi, gdy tymczasem, jak on tak i włościanie zgodni są na to, że ilość ta nie mniejszą jest od wyższego (w pierwszéj i drugiéj strefie), czyli też przepisanego (w strefie stepowéj) rozmiaru; wówczas od obywatela zależy, za umową z włościanami, pozostawić ich aż do czasu scisłego rozmierzenia gruntów przy dotychczasowéj używalności tychże gruntów, z tém aby włościanie odbywali za nie powinności większe, lecz nie przechodzące powinności odbywanych przed zatwierdzeniem listu nadawczego. Przez co obywatel niepozbawia się na późniéj prawa odciąć od włościan zbytecznéj, w ich używaniu pozostającéj ziemi.

39. Wszelkie dodatkowe umowy co do przeniesienia lub zaokrąglenia (rozgraniczenia) i zamiany użytków, wydawania paliwa i t. d. powinny być włościanom objawione przez obywatela; gdy na takowe przystają,—umowa winna być przez nich zaświadczona koleją w art. 36-m wskazaną.

40. Przy ułożeniu listu nadawczego, dziedzic może jeśli życzy, nadmienić w nim o przeniesieniu włościańskich siedzib, w tych wypadkach kiedy podług Ustaw Miejscowych takowe przeniesienie dozwolone, albo kiedy sami włościanie dobrowolnie, jak na przeniesienie tak i na warunki przez dziedzica podane, przystaną. Za umową z włościanami, zanoszą się do listu nadawczego i warunki co do ostatecznego zaokrąglenia (rozgraniczenia) użytków dworskich od włościańskich.

41. Jeżeli dziedzic życzy, to ma prawo nadmienić w liście nadawczym warunki, na których chce przystąpić z włościanami do wykupu siedzibnych i rolnych gruntów i użytków wyznaczonych im na stały użytek. Warunki te powinny się zgadzać z przepisami na ten koniec wydanymi w Ustawach miejscowych o włościanach, tudzież w Ustawie o wykupie przez włościan osiadłości siedzibnéj i o zapomodze Rządu przy nabyciu przez tych włościan użytków rolnych na własność.

42. Jeżeli na zasadzie Ustawy miejscowéj o terrytorjalném urządzeniu włościan, tym óstatnim należy się opał, to przy liście nadawczym powinien się znajdować osóbny dodatek z wyrażeniem: ile mianowicie i jakiego rodzaju paliwo ma być włościanom corocznie wydawane, i jaka za to coroczna, dodatkowa oprócz pańszczyzny i czynszu, powinność ma się na nich liczyć, za wspólną z dziedzicem umową, albo też jaka powinność przez tego ostatniego jest wymaganą.

II. *Rozpatrzenie i sprawdzenie listów nadawczych.*

43. List nadawczy wygotowany ostatecznie przez dziedzica, lub osobę przez niego umocowaną i przez nich zaświadczony ma się przedstawić do miejscowego Pośrednika Pojednawczego, któremu się to należy, z wyjaśnieniem, jeżeli list nadawczy przez włościan niepodpisany, czy był im pokazany lub też nie.

44. Pośrednik Pojednawczy, otrzymując listy nadawcze, wydaje dziedzicowi majątku pokwitowanie, i bezzwłoki, nieczekając upłynięcia rocznego terminu, przeznaczonego do przedstawiania listów nadawczych przez dziedziców, przystępuje do ich rozpatrzenia i sprawdzenia na miejscach, gdzie takowe były sporządzone bez udziału włościan (art. 36). Datę otrzymania listów nadawczych Pośrednik Pojednawczy zaciąga do spisu majątków jego okręgu.

Uwaga 1-sza. W razach gdy list nadawczy, przy pierwiastkowém rozpatrzeniu, okazał się sprzecznym z Ustawą lub niezupełnym, wtenczas Pośrednik Pojednawczy, nie przystępując do sprawdzenia, powraca takowy właścicielowi do poprawy i uzupełnienia, wedle porządku w art. 76 wskazanego.

Uwaga 2-ga. W razach szczególnie znacznéj liczby wsi w jednym okręgu, lub przy jednoczasowym napływie wielkiéj liczby listów nadawczych, urząd gubernjalny do spraw włościańskich, w celu pomocy Pośrednikowi Pojednawczemu, wkłada obowiązek sprawdzania listów nadawczych i na jego kandydata.

45. Rozpatrzenie i wprowadzenie w działanie listów nadawczych w majątkach, należących do Pośrednika i jego krewnych w zstępującéj i wznoszącéj się linji, do jego żony, braci i siostr rodzonych i do wszystkich osób, zostających z nim w powinowactwie do drugiego stopnia, a także przyjętych za synów, zostających pod jego opieką lub kuratellą, wkłada się, wedle uwagi Urzędu Gubernjalnego, na jego kandydata.

46. Przy sprawdzaniu, na miejscu, listów nadawczych, Pośrednik Pojednawczy powinien mieć na zawołanie, jeżeli można, urzędnika policji miejscowéj i jeometrę, powiatowego lub wyłącznie przeznaczonego przez Naczelnika gubernji lub Zjazdowego Urzędu Powiatowego.

Uwaga. W razie braku jeometrow i mierniczych rządowych, zjazdowy urzęd powiatowy najmuje jeometrów prywatnych. Konieczne na ten cel wydatki, robią się pożyczkowo z ogólnych ostatków od ziemskich zbiorów, wedle kosztorysu, sporządzonego przez Urząd Gubernjalny, a późniéj takowa summa ma się powrócić z summ szczególnych ziemskich powinności.

47. Pośrednik Pojednawczy, nie późniéj jak na tydzień przed sprawdzeniem na miejscu listu nadawczego, posyła do majątku zawiadomienie. Dziedzic majątku obowiązany: albo osobiście assystować sprawdzeniu, lub przysłać na ten koniec od siebie pełnomocnika; niezjawienie się jednak jednego lub drugiego na dzień przeznaczony w zawiadomieniu, nie powinno, w żadnym razie, powstrzymywac działań Pośrednika.

48. Dla sprawdzenia listu nadawczego wybiera się przez gromady gminowe *sześciu* umocowanych. List nadawczy odczytuje się, dosłównie, w ich obecności, w obec dziedzica lub jego plenipotenta i przy świadkach sumiennych ze strony; następnie wyżéj wymienione osoby należą z Pośrednikiem Pojednawczym do wszelkich potrzebnych objaśnień, biorą udział w sprawdzaniu na miejscu i t. p.

49. Jeżeli, po przeczytaniu listu nadawczego, włościanin nie przedstawia prawnych zarzutów, to list uważa się za ostatecznie sprawdzony i na ten koniec sporządza się przez Pośrednika akt na miejscu. Akt ten podpisuje się przez Pośrednika, dziedzica majątku lub jego plenipotenta (jeżeli jeden lub drugi znajdują się na miejscu) przez włościan piśmiennych i świadków sumiennych, a w razie ich niepiśmienności, przez osobę przez nich uproszoną.

50. W razie zarzutów i skarg ze strony włościan, Pośrednik Pojednawczy, winien jest wyjasnić sprawę i starać się, w miarę możności, doprowadzić do polubownéj zgody obie strony.

51. Jeżeli w liście nadawczym ilość dziesięcin w nadziałach włościańskich oznaczona jest stanowczo, a włościanie nie protestują w tym względzie, to Pośrednik Pojednawczy, nie robi w téj mierze żadnych poszukiwań.

Uwaga. W wypadku, wskazanym w art. 36, Pośrednik Pojednawczy, obowiązany jest przeświadczyć się, czy rzeczywiście nastąpiła dobrowolna umowa między dziedzicem i włościanami.

52. Jeżeli włościanie protestują przeciw wykazanéj przez dziedzica ilości ziemi w liście nadawczym, wtenczas Pośrednik Pojednawczy dokonywa przez przybliżenie pomiar ziemi; albo za pomocą jeometry, lub też środkami domowémi, przewodnicząc się, w takim razie, wiadomym, wedle warunków miejscowych, stosunkiem dziesięciny ziemi do ilości zasiewanego ziarna, corocznie zbieranego siana i innych wiadomości, opartych na miejscowych sposobach wyrabiania gruntu, i uprawy łąk. Wszakże, w razie sporu nawet z włościanami, Pośrednik Pojednawczy może, na żądanie dziedzica, przedstawione na piśmie, opierać się na jego wskazaniach co do ilości ziemi i dozwolić warunkowo wprowadzić list nadawczy w działanie, zostawując na odpowiedzialności dziedzica, namocy art. 73 i 74, mogącą z czasem wykazać się różnicę między ilością nadziału, wyrażoną w liście nadawczym i znajdującą się w używaniu włościan.

53. Skoro wyniknie spór nie o ilość ziemi, lecz o innym jakimkolwiek bądź przedmiocie, to Pośrednik Pojednawczy, przekonawszy się pierwiastkowo, rozpytawszy i obejrzawszy, stanowi swą decyzję we wszystkich kwestjach do sporu należących, zostawując stronie niezadowolonéj prawo podania zaskarżenia, wedle ustanowionego porządku. Przyczem, treść wykazów świadków sumiennych i zarzuty włościan zapisują się w skróceniu do protokołu.

54. Wszelkie warunki dodatkowe przedstawione przy liście nadawczym, Pośrednik Pojednawczy rozpoznaje, azali nie zawierają w sobie czegoś Ustawom przeciwnego, i przekonywa się sprawdzając na miejscu, czy wszystkie te warunki włościanom są wiadome i przez nich dobrowolnie przyjęte.

55. Jeżeli włościanie, przy sprawdzeniu listu nadawczego, objawią Pośrednikowi Pojednawczemu, że w ich nadziale zaliczone są grunta, kupione za ich własne pieniądze, lecz na imie dziedzica, natenczas działa na scisłéj zasadzie prawideł na ten cel przepisanych, przy art. 32 Ustawy ogólnéj dla włościan.

56. Jeżeli, przy sprawdzeniu listu nadawczego, okaże się, że dziedzic zawarł, przed utwierdzeniem Ustawy o włościanach, umowy z uwolnionemi przezeń uprzednio włościanami, co do pożytkowania lub też ustąpienia na własność siedzib, lub wraz z tém gruntów i użytków, to chociażby takowe umowy nie miały formy prawnéj, a były tylko ugodą polubowną, podpisaną przez właściciela lub jego plenipotenta, Pośrednik pojednawczy przeświadcza się o rzeczywistości takowych umów, a także czy wspomniane w onych siedziby i grunta rzeczywiście zostają w używalności, nie gromady włościańskiej, lecz włościan uwolnionych; i następnie, wszystkie takowe siedziby lub ziemie, zapełnie się oddzielają od nadziału włościańskiego, i zostawują, na uprzednich warunkach, tym włościanom, którym były oddane do użytkowania lub na własność.

57. Jeżeli obywatel zażąda przeniesienia siedzib włościańskich, Pośrednik Pojednawczy obowiązany jest przeświadczyć się o prawności żądania, objawionego przez dziedzica, i doprowadzić do świadomości wszystkie warunki proponowanego przesiedlenia, jakotéż i zgodzenie lub niezgodzenie się na takowe włościan. Następnie nie rozwiązując

рѣшая, ни въ какомъ случаѣ, перенесенія усадьбъ собственною своею властью, онъ представляетъ все дѣло, съ своимъ заключеніемъ, на разсмотрѣніе уѣзднаго Мироваго Съѣзда.

58. Мировые Посредники обязаны дѣйствовать, по возможности, примирительно, и, ограждая права и пользы обѣихъ сторонъ, должны, вмѣстѣ съ тѣмъ, постоянно избѣгать всего того, что могло бы возбудить споры и несогласія между помѣщиками и крестьянами. На семъ основаніи, Посредникамъ воспрещается принимать къ своему разсмотрѣнію, или даже допускать крестьянъ до представленія ими жалобъ на владѣльца, или его уполномоченнаго, за прежнее, до обнародованія Положеній о крестьянахъ время.

59. Мѣстной полиціи вмѣняется въ обязанность исполнять, немедленно и безотговорочно, всѣ законныя требованія Мироваго Посредника.

60. На обязанности Мироваго Посредника лежитъ также, на основаніи ст. 29-й, составленіе уставныхъ грамотъ въ тѣхъ имѣніяхъ его участка, владѣльцы которыхъ, въ установленный срокъ, грамотъ не представили.

61. Если владѣлецъ не представилъ вовсе уставной грамоты, или не показалъ въ оной количества крестьянской земли, то Мировой Посредникъ (кромѣ случая, указаннаго въ ст. 38) опредѣляетъ количество сіе на основаніи показаній схода, уполномоченныхъ отъ крестьянъ и постороннихъ добросовѣстныхъ, въ опредѣленномъ числѣ. Посреднику предоставляется, буде нужно, повѣрять всѣ сіи показанія и другими, имѣющимися подъ рукою, свѣдѣніями.

62. При составленіи уставной грамоты, вмѣсто владѣльца, Мировой Посредникъ обязанъ въ точности слѣдовать правиламъ, установленнымъ Мѣстнымъ Положеніемъ о поземельномъ устройствѣ крестьянъ, и не имѣетъ права входить съ крестьянами за помѣщика въ какія бы то ни было добровольныя соглашенія.

63. Мировой Посредникъ ведетъ краткій протоколъ распоряженіямъ своимъ по каждой уставной грамотѣ. Протоколы по тѣмъ грамотамъ, которыхъ утвержденіе предоставлено самому Мировому Посреднику, препровождаются имъ, вмѣстѣ съ подлинными грамотами, въ Губернское Присутствіе, для храненія. По тѣмъ же уставнымъ грамотамъ, утвержденіе коихъ предоставлено Положеніемъ не Мировому Посреднику, но высшимъ учрежденіямъ, онъ немедленно препровождаетъ въ сіи учрежденія, какъ самыя уставныя грамоты, такъ и дополнительныя къ нимъ условія, вмѣстѣ съ своими протоколами и заключеніями.

III. Утвержденіе и введеніе въ дѣйствіе уставныхъ грамотъ.

64. Мировой Посредникъ всѣ вообще разсмотрѣнныя и повѣренныя имъ уставныя грамоты утверждаетъ и самъ вводитъ въ дѣйствіе, за исключеніемъ случаевъ, въ нижеслѣтующихъ статьяхъ изложенныхъ.

65. Мировой Посредникъ обязанъ представлять уставныя грамоты, немедленно по разсмотрѣніи и повѣркѣ оныхъ на мѣстахъ, на утвержденіе Губернскаго по крестьянскимъ дѣламъ Присутствія въ слѣдующихъ случаяхъ:

1) когда въ грамотахъ предположено, по соглашенію съ крестьянами, уменьшеніе слѣдующаго имъ по Мѣстнымъ Положеніямъ надѣла;

2) когда, вслѣдствіе особенныхъ мѣстныхъ условій, въ имѣніи предположено примѣнить установленный для другой ближайшей мѣстности размѣръ надѣла;

3) когда предположено возвышеніе или уменьшеніе повинности, Мѣстнымъ Положеніемъ опредѣленной, и

4) когда предположено отнесеніе усадьбъ къ высшему изъ допускаемыхъ каждымъ Мѣстнымъ Положеніемъ разрядовъ.

Примѣчаніе 1-е. Порядокъ разсмотрѣнія въ Губернскомъ Присутствіи дѣлъ, указанныхъ въ сей статьѣ, опредѣленъ въ Положеніи о Губернскихъ и Уѣздныхъ по крестьянскимъ дѣламъ Учрежденіяхъ.

Примѣчаніе 2-е. Въ каждомъ Мѣстномъ Положеніи опредѣлено, сколько по оному допускается разрядовъ крестьянскихъ усадьбъ и какія именно усадьбы могутъ быть относимы къ каждому изъ сихъ разрядовъ.

Примѣчаніе 3-е. Въ означенномъ въ 1-мъ пунктѣ сей статьи случаѣ Губернское Присутствіе, смотря по надобности, вызываетъ для спроса выборныхъ изъ крестьянъ, въ числѣ не болѣе трехъ человѣкъ.

66. На утвержденіе Уѣзднаго Мироваго Съѣзда Посредникъ обязанъ представлять уставныя грамоты, равнымъ образомъ немедленно, по разсмотрѣніи и повѣркѣ оныхъ на мѣстахъ, въ слѣдующихъ случаяхъ:

1) когда въ грамотѣ предполагается отрѣзка отъ крестьянскаго надѣла, на основаніи предоставленнаго Мѣстнымъ Положеніемъ въ нѣкоторыхъ случаяхъ помѣщику права;

2) когда предположено отнесеніе усадьбъ къ третьему (а въ губерніяхъ Кіевской, Подольской и Волынской—ко второму) разряду, и

3) когда предположено перенести всѣ или часть крестьянскихъ усадьбъ и, вмѣстѣ съ тѣмъ, замѣнить крестьянскія угодья, всѣ или часть, другими.

67. Если, вмѣстѣ съ перенесеніемъ крестьянскихъ усадьбъ, не предполагается замѣнить крестьянскія угодья другими, то Мировой Посредникъ можетъ, по своему усмотрѣнію, уставную грамоту, за исключеніемъ статьи о перенесеніи усадьбъ, привести въ дѣйствіе. Но самаго перенесенія усадьбъ онъ, ни въ какомъ случаѣ, не утверждаетъ, а представляетъ на разрѣшеніе Уѣзднаго Мироваго Съѣзда.

68. Если Мировой Посредникъ встрѣтитъ, при разсмотрѣніи уставной грамоты, какія либо особыя обстоятельства, не разрѣшенныя Положеніями о крестьянахъ, и которыя онъ затруднится разрѣшить собственною властью, то можетъ, не утверждая и не вводя въ дѣйствіе уставной грамоты, представить оную, съ своимъ мнѣніемъ, на рѣшеніе Уѣзднаго Мироваго Съѣзда.

69. Для введенія въ дѣйствіе утвержденной уставной грамоты, Мировой Посредникъ прочитываетъ ее крестьянамъ на полномъ сходѣ, при стороннихъ добросовѣстныхъ, въ числѣ отъ трехъ до шести человѣкъ; при этомъ онъ объясняетъ крестьянамъ точный смыслъ всѣхъ статей; разъясняетъ могущія возникнуть недоразумѣнія, и, за тѣмъ, выдаетъ съ нея списки, надлежащимъ образомъ скрѣпленные, за своею подписью и печатью, какъ владѣльцу, такъ и крестьянамъ; подлинная же грамота препровождается, для храненія, въ Губернское по крестьянскимъ дѣламъ Присутствіе.

Примѣчаніе. За выдаваемые списки съ грамотъ взимается по 15-ти копѣекъ съ листа, на покрытіе канцелярскихъ расходовъ.

70. Мировой Посредникъ долженъ указать крестьянамъ ихъ надѣлъ, и за тѣмъ, какъ помѣщикъ, такъ и крестьяне, должны неуклонно исполнять всѣ постановленія утвержденной уставной грамоты. Если бы даже одна изъ сторонъ осталась недовольна рѣшеніемъ Мироваго Посредника и подала на оное жалобу, то и въ такомъ случаѣ постановленіе Мироваго Посредника должно быть въ точности выполняемо, впредь до разрѣшенія поданной жалобы надлежащею властью.

Примѣчаніе. При указаніи крестьянамъ ихъ надѣла, могутъ быть, буде признается то нужнымъ, поставлены временные знаки межъ, какъ-то: столбы, или проведены борозды, вырыты ямы, и т. п.

71. По введеніи въ дѣйствіе уставной грамоты, какъ владѣльцу, такъ и крестьянамъ, предоставляется право, въ теченіе шести лѣтъ, просить Уѣздный Мировой Съѣздъ о производствѣ точнаго измѣренія крестьянскаго надѣла. По всѣмъ такимъ заявленіямъ, повѣрочное измѣреніе должно быть произведено при первой къ тому возможности.

72. Если объ измѣреніи крестьянскаго надѣла просятъ и помѣщикъ и крестьяне, то и расходы по измѣренію распредѣляются между ними по соразмѣрности. Если возникнетъ споръ о количествѣ земли въ крестьянскомъ надѣлѣ, и по этому спору будетъ произведено точное измѣреніе надѣла, то расходы по такому измѣренію взыскиваются съ той стороны, которая будетъ при этомъ признана неправою.

73. Если, при вызванномъ жалобою крестьянъ измѣреніи, количество крестьянскаго надѣла окажется хотя и менѣе того, которое: или показано владѣльцемъ подъ его отвѣтственностью, или, за непредставленіемъ владѣльцемъ положительныхъ свѣдѣній, опредѣлено Мировымъ Посредникомъ, но разность та не превышаетъ 10% всего слѣдующаго крестьянамъ количества земли (т. е. 10 десятинъ на 100), то уставная грамота немедленно исправляется, и повинность, которою обложены крестьяне, на будущее время, понижается въ соотвѣтствующемъ размѣрѣ, но не опредѣляется въ пользу крестьянъ никакого за истекшее время вознагражденія на счетъ помѣщика.

74. Если разница между дѣйствительнымъ крестьянскимъ надѣломъ и надѣломъ, опредѣленнымъ по показанію помѣщика въ уставной грамотѣ, будетъ составлять, въ невыгоду крестьянъ, болѣе 10% то всѣ повинности, со дня введенія въ дѣйствіе уставной грамоты, излишне перебранныя съ крестьянъ за таковую сверхъ 10% излишне показанную землю, вычитаются изъ слѣдующей помѣщику съ крестьянъ на будущее время повинности.

75. Если, при повѣрочномъ измѣреніи, окажется, что крестьяне пользовались, въ дѣйствительности, большимъ количествомъ земли, чѣмъ показано въ уставной грамотѣ, то самая грамота исправляется Уѣзднымъ Мировымъ Съѣздомъ и устанавливается повинность, соотвѣтствующая дѣйствительному числу десятинъ надѣла; но при этомъ, крестьяне, ни въ какомъ случаѣ, не обязываются доплачивать владѣльцу недополученную имъ повинность за прежнее время.

76. Если Губернское по крестьянскимъ дѣламъ Присутствіе или Уѣздный Мировой Съѣздъ признаютъ представленную на ихъ разсмотрѣніе уставную грамоту неправильною и не подлежащею утвержденію, то немедленно возвращаютъ ее, чрезъ Мироваго Посредника, владѣльцу, или уполномоченному его, съ надписью, въ которой должны быть указаны всѣ обстоятельства, препятствующія утвержденію грамоты. Владѣлецъ обязанъ исправить и представить исправленную грамоту въ теченіе *двухъ* мѣсяцевъ; въ противномъ случаѣ, къ нему примѣняются правила, установленныя относительно владѣльцевъ, вовсе не представившихъ своихъ грамотъ въ срокъ.

77. Какъ помѣщику, такъ и крестьянамъ, предоставляется приносить въ Губернское по крестьянскимъ дѣламъ Присутствіе жалобы на неправильныя, по введенію и утвержденію уставныхъ грамотъ, дѣйствія Мироваго Посредника и Уѣзднаго Мироваго Съѣзда. Срокъ на принесеніе таковыхъ жалобъ полагается трехмѣсячный.

78. Въ губерніяхъ Виленской, Гродненской, Ковенской и Минской, а также въ Динабургскомъ, Дризенскомъ, Люцинскомъ и Рѣжицкомъ уѣздахъ Витебской губерніи, размѣры оброка и барщинской повинности въ каждомъ имѣніи, по веденіи въ дѣйствіе уставныхъ грамотъ, подлежатъ еще окончательной повѣркѣ, чрезъ особыя Повѣрочныя Коммисіи, въ тѣ сроки и въ томъ порядкѣ, какъ указано въ Мѣстномъ для означенныхъ губерній Положеніи.

79. Въ тѣхъ губерніяхъ, которыя состоятъ подъ управленіемъ Генералъ-Губернаторовъ, симъ послѣднимъ предоставляется требовать отъ Губернскихъ по крестьянскимъ дѣламъ Присутствій представленія на ихъ утвержденіе, всѣхъ тѣхъ вопросовъ, относящихся до приведенія Положеній о крестьянахъ въ дѣйствіе, какіе Генералъ-Губернаторы сочтутъ нужными.

80. Сверхъ того, должны восходить на утвержденіе Генералъ-Губернаторовъ всѣ предположенія Губернскихъ по крестьянскимъ дѣламъ Присутствій по разграниченію мѣстностей, а равно всѣ тѣ постановленія сихъ Присутствій, коими допускаются, на основаніи Положеній, какія либо изъятія изъ общихъ правилъ для нѣкоторыхъ исключительныхъ имѣній, какъ-то: 1) примѣненіе къ таковымъ имѣніямъ надѣловъ, установленныхъ для другихъ мѣстностей; 2) возвышеніе или пониженіе крестьянскихъ повинностей противъ установленнаго Положеніемъ размѣра; 3) причисленіе крестьянскихъ усадьбъ къ высшимъ разрядамъ, и т. п.

IV. Особыя правила для имѣній мелкопомѣстныхъ владѣльцевъ.

81. Отъ Губернскаго по крестьянскимъ дѣламъ Присутствія зависитъ установить особенную упрощенную форму уставныхъ грамотъ для имѣній мелкопомѣстныхъ владѣльцевъ.

82. Губернское по крестьянскимъ дѣламъ Присутствіе можетъ также разрѣшать составленіе, для мелкопомѣстныхъ имѣній, взамѣнъ уставной для каждаго грамоты, описи, въ коей означаются: крестьяне, надѣленные и ненадѣленные землею; количество земли въ крестьянскомъ надѣлѣ; слѣдующія съ крестьянъ повинности, и тому подобныя, необходимыя для опредѣленія взаимныхъ отношеній, свѣдѣнія.

83. Отъ Губернскаго по крестьянскимъ дѣламъ Присутствія зависитъ также разрѣшать составленіе одной общей уставной грамоты для мелкопомѣстныхъ имѣній односельныхъ.

84. Составленіе такихъ уставныхъ грамотъ или описей можетъ быть поручаемо, по усмотрѣнію Губерн-

swą władzą, w żadnym razie, przeniesienia siedzib, przedstawia całą sprawę, wraz ze swym wnoskiem, do rozpatrzenia Powiatowemu Zjazdowemu Urzędowi.

58. Pośrednicy obowiązani są działać, w miarę możności, pojednawczo, i, broniąc praw i korzyści stron obu, powinni zarazem, stale unikać wszystkiego, coby mogło spowodować spory i niezgodę między obywatelami i włościanami. Na mocy téj zasady, zabrania się Pośrednikom przyjmować do rozpatrzenia, albo nawet pozwalać włościanom podawać skargi na dziedzica lub jego plenipotenta, za czas przeszły, przed ogłoszeniem Ustawy o włościanach.

59. Na policji miejscowéj leży obowiązek wypełniać bez zwłoki i bez wymówki, wszystkie prawne żądania Pośrednika Pojednawczego.

60. Na Pośredniku Pojednawczym leży takoż obowiązek, na zasadzie 29 art., ułożenia listów nadawczych w tych majątkach jego okręgu, których właściciele, w naznaczonym terminie tych listów nie przedstawili.

61. Jeżeli dziedzic nie przedstawił listu nadawczego wcale, lub też nie oznaczył w nim ilości ziemi włościańskiéj, wtedy Pośrednik Pojednawczy (oprócz wypadku, wskazanego w art. 38) oznacza takową ilość na zasadzie wskazań schadzki, umocowanych od włościan i innych wiarogodnych osób, w zakreślonéj liczbie. Pośrednikowi zostawia się prawo, jeżeli tego będzie potrzeba, sprawdzić wszystkie te wskazania, i za pomocą innych środków, które może mieć pod ręką.

62. Przy ułożeniu listu nadawczego, zamiast dziedzica, Pośrednik Pojednawczy jest obowiązany ściśle się trzymać prawideł, przepisanych Ustawą miejscową o terrytorjalném urządzeniu włościan i nie służy mu prawo zawierania z włościanami, za obywatela jakichkolwiek bądź umów polubownych.

63. Pośrednik Pojednawczy sporządza krótkie protokóły o swoich rozporządzeniach względem każdego listu nadawczego. Protokoły o listach, których zatwierdzenie zależy od samego Pośrednika Pojednawczego, przesyłają się wraz z oryginałami listów nadawczych, do Gubernjalnego Urzędu dla przechowania. Co zaś do tych listów, o których zatwierdzenie nie zależy od Pośrednika Pojednawczego, lecz od wyższych urzędów, bez zwłoki jest obowiązany przesłać takowym, tak same listy nadawcze, jak również i dodatkowe warunki, wraz z protokołami i opinją

III. Zatwierdzenie i wprowadzenie w działanie listów nadawczych.

64. Pośrednik Pojednawczy, wszystkie listy nadawcze przejrzane i sprawdzone zatwierdza i sam wprowadza w działanie, za wyjątkiem wypadków, w następujących artykułach wyłożonych.

65. Pośrednik Pojednawczy obowiązany jest przedstawiać listy nadawcze na zatwierdzenie Urzędu Gubernjalnego, wnet po ich przejrzeniu i sprawdzeniu, w niżéj pomienionych razach:

1) Jeżeli w listach zamieszczono, za zgodą włościan, zmniejszenie nadziału, zakreślonego dla nich Ustawą miejscową.

2) Kiedy, w skutek szczególnych miejscowych obwarunkowań, w majątku zamierza się zmiana postanowionego dla innych najbliższych miejscowości, rozmiaru nadziału.

3) Kiedy się zamierza podniesienie lub zmniejszenie powinności, zakreślonych Ustawą miejscową, i

4) Kiedy się zamierza zaliczenie siedzib, do wyższéj, od przypuszczonych przez każdą Ustawę miejscową, klassy

Uwaga 1-sza. Porządek, w jakim mają wszystkie sprawy, w artykule niniejszym pomienione, być rozpatrywane w Urzędzie Gubernjalnym, określa się w Ustawie o gubernjalnych i powiatowych dla włościańskich spraw Urzędach.

Uwaga 2-ga. W każdéj Ustawie miejscowéj oznaczono, ile się przypuszcza klass siedzib włościańskich. i jakie są warunki zaliczenia takowych do każdéj z klass pomienionych.

Uwaga 3-cia. W przypadku oznaczonym w punkcie 1-m tego artykułu, Urząd Gubernjalny, wedle potrzeby, wzywa wybranych od włościan, nie więcéj jednak jak trzech,

66. Na zatwierdzenie Powiatowego Zjazdowego Urzędu, pośrednik obowiązany jest przedstawiać bez zwłoki listy nadawcze, po ich przejrzeniu i zatwierdzeniu w następujących wypadkach:

1) Kiedy w liście zamierza się oderznięcie od nadziału włościańskiego, na zasadzie zostawionego w niektórych wypadkach przez Ustawę miejscową właścicielowi prawa.

2) Kiedy się zamierza zaliczenie siedzib do trzeciéj (a w gubernjach Kijowskiéj, Wołyńskiéj i Podolskiéj — do drugiéj) klassy, i

3) Kiedy się zamierza przeniesienie części lub wszystkich siedzib włościańskich, a wraz z tém zamiana części lub wszystkich użytków włościańskich.

67. Jeżeli, wraz z przeniesieniem siedzib włościańskich, nie zamierza się zamiany użytków, to Pośrednik Pojednawczy może, wedle swéj uwagi, list nadawczy wprowadzić w działanie, za wyjątkiem artykułu, o przeniesieniu siedzib, którego sam zatwierdzić nie może, lecz musi podać na rozwiązanie do Powiatowego Zjazdowego Urzędu.

68. Jeżeli Pośrednik Pojednawczy, przezierając list nadawczy, znajdzie szczególne okoliczności, nie rozwiązane w Ustawie o włościanach, a których niechciałby załatwiać swą własną władzą, w takim razie może, nie zatwierdzając i niewprowadzajac w działanie listu nadawczego, przedstawić takowy, ze swoją opinją, na rozwiązanie do Powiatowego Zjazdowego Urzędu.

69. Przy wprowadzeniu w działanie zatwierdzonego listu nadawczego, Pośrednik Pojednawczy odczytuje takowe na pełnéj schadzce włościan, przy świadkach sumiennych ze strony, których liczba ma być od trzech do sześciu; objaśnia włościanom właściwe znaczenie każdego artykułu, załatwia mogące wyniknąć nieporozumienia, i, następnie kopije, zwykłym zatwierdzone porządkiem, za własnoręcznym podpisem i pieczęcią, wydaje obywatelowi i włościanom. Oryginał zaś listu nadawczego, odsyła się do złozenia do Urzędu Gubernjalnego.

Uwaga. Za wydawane kopije z listów pobiera się po 15 kop. za arkusz, na pokrycie wydatków na kancellarję.

70. Pośrednik Pojednawczy obowiązany jest wskazać włościanom ich nadział, i następnie jak obywatel, tak też i włościanie winni najściśléj zachować wszystkie postanowienia zatwierdzonego listu nadawczego. Jeżeliby nawet która strona nie była zadowoloną z decyzji Pośrednika Pojednawczego i podała zaskarżenie, to i wtedy postanowienie Pośrednika powinno być ściśle wypełniane, aż do rozwiązania podanego zaskarżenia przez władze właściwe.

Uwaga. Przy pokazaniu włościanom ich wydziału, mogą być, jeśli to się uzna za potrzebne, postawione czasowe znaki na miedzach, jako to: słupy, lub przeprowadzone bruzdy, wykopane jamy i t. p.

71. Po wprowadzeniu w działanie listu nadawczego, obywatelowi i włościanom służy prawo, w przeciągu sześciu lat prosić Powiatowy Zjazdowy Urząd, o dokładny pomiar wydziału włościańskiego. W skutek takich zażądań, pomiar ma być dokonany, przy pierwszéj możności

72. Jeżeli o pomiar proszą wspólnie obywatel i włościanie, w takim razie, koszta pomiaru dzielą się między niemi stosunkowo do rozległości. Jeżeli zrodzi się spór o ilość ziemi w wydziale włościańskim, i w skutek tego sporu, wydział takowy ściśle będzie zmieniony, wtenczas koszta na pomiar poszukują się na stronie, która za winną będzie uznaną.

73. Jeżeli, w skutek wywołanego zaskarżeniem włościan pomiaru okaże się ilość ziemi w nadziale włościańskim, chociaż i mniejsza od téj, która: albo pokazana przez dziedzica na jego odpowiedzialność, lub, z powodu nieprzedstawienia przez dziedzica dokładnych wiadomości, oznaczona przez Pośrednika pojednawczego; lecz różnica ta nie przewyższa 10% całego wypadającego dla włościan wydziału (t. j. 10 dziesięcin na 100); to list nadawczy natychmiast się poprawia i powinności należne od włościan, odpowiednio na czas przyszły się zmniejszają, lecz za czas ubiegły nie naznacza się żadnego wynagrodzenia od obywatela, na rzecz włościan.

74. Jeżeli różnica między rzeczywistym włościańskim nadziałem, oznaczonym wedle wskazania obywatela w liście nadawczym będzie wynosić z krzywdą dla włościan więcéj niż 10%, w takim razie wszystkie powinności od wprowadzenia w działanie listu nadawczego, wybrane zbytecznie od włościan za ziemię wyżéj nad 10% nadto pokazaną, wyliczają się z należnéj na przyszłość powinności od włościan.

75. Jeżeli przy sprawdzeniu pomiaru okaże się, że włościanie korzystali w rzeczywistości z większéj ilości ziemi, niż wskazana w liście nadawczym, wtedy list nadawczy poprawia się przez Powiatowy Urząd Zjazdowy i postanawia się powinność odpowiadająca rzeczywistéj ilości dziesięcin wydziału; lecz w takich wypadkach, włościanie pod żadnym względem nie są obowiązani dopłacać właścicielowi, za niedobraną powinność za czas ubiegły.

76. Jeżeli Urząd Gubernjalny dla spraw włościańskich i Powiatowy Urząd Zjazdowy, uznają, przedstawiony do ich uwagi, list nadawczy za nieprawny i niedający się zatwierdzić, zwracają bez zwłoki takowy przez Pośrednika Pojednawczego, dziedzicowi lub jego plenipotentowi z nadpisem, w którym winny być wyrażone wszystkie okoliczności, przeszkadzające zatwierdzeniu listu nadawczego. Dziedzic obowiązany jest poprawić list nadawczy i przedstawić go w przeciągu *dwóch miesięcy*, w razie przeciwnym stosują się doń prawidła, postanowione względem dziedziców, którzy swoich listów nadawczych na termin naznaczony nie przedstawili wcale.

77. Jak dziedzicowi, tak również i włościanom służy prawo podawać do Urzędu Gubernjalnego dla spraw włościańskich zaskarżenia, na nieprawne, przy wprowadzeniu i zatwierdzeniu listu nadawczego, działania Pośrednika pojednawczego i Powiatowego Zjazdowego Urzędu. Termin podawania skarg zakreśla się trzymiesięczny.

78. W gubernjach Wileńskiéj, Grodzieńskiéj, Kowieńskiéj i Mińskiéj, a takoż w powiatach Dynaburskim, Dryzieńskim, Lucyńskim i Rzeżyckim gubernji Witebskiéj, ilość czynszu i pańszczyznianéj powinności w każdym majątku po wprowadzeniu w działanie listów nadawczych, podlega jeszcze ostatecznemu sprawdzeniu, przez osóbne na ten cel wysadzone komissje, w termina wskazane w miejscowéj dla tych gubernij Ustawie.

79. W gubernjach zostających pod zarządem Jenerał-Gubernatorów, tym ostatnim zostawia się prawo wymagać od Gubernjalnych dla spraw włościańskich Urzędów, przedstawiania na ich zatwierdzenie wszystkich kwestij, odnoszących się do wprowadzenia w działanie Ustawy o włościanach, jakie Jenerał-Gubernatorowie uznają za potrzebne.

80. Oprócz tego, powinny się podawać na zatwierdzenie Jenerał-Gubernatorów wszystkie projekta Gubernjalnych Urzędów dla spraw włościańskich, w kwestji rozgraniczeń miejscowości, a równie też wszystkie postanowienia tych Urzędów, które dozwalają, na zasadzie Ustawy, jakiekolwiek bądź wyjątki z ogólnych prawideł, dla niektórych wyjątkowych majątków, jakoto: 1) Zastosowanie do takich majątków nadziałów, postanowionych dla innych miejscowości; 2) Podniesienie lub zmniejszenie włościańskich powinności, nad ilość zakreśloną Ustawą; 8) Zaliczenie siedzib włościańskich do wyższych klass, i t. p.

IV. Osóbne prawidła dla majątków drobnych właścicieli.

81. Od Gubernjalnego Urzędu dla spraw włościańskich zależy postanowić osóbną uproszczoną formę listów nadawczych, dla majątków drobnych właścicieli.

81. Urząd Gubernjalny dla spraw włościańskich może rozwiązywać sporządzanie dla drobnych majętności, zamiast osobnych listów nadawczych, jednego spisu, w którym się oznaczają: włościanie nadzieleni i nienadzieleni; ilość ziemi w nadziale włościańskim; wypadające od włościan powinności i tym podobne niezbędne dla ustalenia wzajemnych stosunków wiadomości.

83. Od Urzędu Gubernjalnego dla spraw włościańskich zależy takoż rozwiązanie sporządzenia jednego wspólnego listu nadawczego dla wszystkich drobnych, jednowioskowych majętności.

84. Sporządzenie takowych listów nadawczych lub spisów może być poruczone, wedle uwagi Urzędu Gubernjal-

ачкго по крестьянскимъ дѣламъ Присутствія, вмѣсто Мировыхъ Посредниковъ, ихъ кандидатамъ или особо для сего назначеннымъ чинамъ земской полиціи, или чиновникамъ, отряженнымъ на сей предметъ отъ губернскаго начальства.

85. Составленныя уставныя грамоты или описи, означенныя лица должны, на общемъ основаніи, представить въ Губернское по крестьянскимъ дѣламъ Присутствіе.

Подписалъ: Предсѣдательствующій Государственнаго Совѣта *Графъ Д. Блудовъ.*

Приложеніе къ ст. 31-й Правилъ о порядкѣ приведенія въ дѣйствіе Положеній о крестьянахъ.

На подлинномъ Собственною ЕГО ИМПЕРАТОРСКАГО ВЕЛИЧЕСТВА рукою написано:

„Быть по сему."

Въ Санктпетербургѣ.
19-го Февраля 1861 года.

ОБРАЗЕЦЪ УСТАВНОЙ ГРАМОТЫ.

Уставная грамота (*такой-то*) губерніи, (*такого-то*) уѣзда, селенія или селеній (*такихъ-то*); чинъ или званіе, имя и фамилія владѣльца.

I.

1) Въ селеніи (*или* селеніяхъ) значится по 10-й народной переписи мужескаго пола душъ:
дворовыхъ 00.
крестьянъ 00.

Изъ нихъ отпущено, послѣ ревизіи, на волю:
дворовыхъ 00.
крестьянъ 00.

За тѣмъ состоитъ на лицо:
дворовыхъ 00.
крестьянъ 00.

2) Изъ числа значащихся по ревизіи дворовыми, имѣютъ право и изъявили желаніе на полученіе надѣла: 00 душъ.

Изъ числа значащихся въ крестьянахъ, *не подлежатъ надѣленію землею*, какъ отказавшіеся отъ онаго, на основаніи *такой-то* статьи Мѣстнаго Положенія, 00 душъ.

Сверхъ сего, проживаютъ въ селеніи, въ своихъ усадьбахъ, записанные за тѣмъ же владѣльцемъ въ (*такой-то*) губерніи, (*такого-то*) уѣзда, въ селеніи (*такомъ то*) крестьянъ 00 душъ.

3) За тѣмъ, должны, на основаніи Положенія, получить въ пользованіе поземельный надѣлъ: 00 ревизскихъ мужескаго пола душъ.

II.

1) Всей земли состояло въ пользованіи крестьянъ до обнародованія Положеній о крестьянахъ до 000 десятинъ.

2) Изъ нихъ, собственно подъ крестьянскою усадебною осѣдлостью 00 десят. 00 саж. (*въ число которыхъ входитъ 00 дес. 00 саж. выгона, состоящаго въ общемъ пользованіи крестьянъ и помѣщика*).

Или

Изъ нихъ, подъ крестьянскими усадьбами около 00 дес.; такъ какъ, при томъ, крестьянскіе выпуски (и коноплянники) превышаютъ размѣръ, опредѣленный Мѣстнымъ Положеніемъ, то изъ нихъ причисляется къ усадебной осѣдлости 00 саж. на душу, а всего 00 дес., и за тѣмъ, подъ всею усадебною осѣдлостью крестьянъ состоитъ земли около 00 дес.

Примѣчаніе. Означенное количество земли опредѣлено на основаніи плана (если онъ имѣется), *или* помощью приблизительнаго домашняго измѣренія, при которомъ приняты слѣдующія основанія (*подробное объясненіе основаній и самыхъ способовъ измѣренія*).

3) Для мѣстности, гдѣ находится селеніе (или селенія), опредѣленъ Мѣстнымъ Положеніемъ о поземельномъ устройствѣ крестьянъ высшій размѣръ (*) душеваго надѣла въ 00 десятинъ 00 саж.; а по числу душъ въ селеніи, высшій размѣръ надѣла на все крестьянское общество составляетъ 00 десятинъ.

4) На этомъ основаніи, состоящее нынѣ въ пользованіи крестьянъ количество земли менѣе высшаго и болѣе низшаго размѣра; и потому крестьянамъ предоставляется въ постоянное пользованіе весь существующій надѣлъ.

Или

Такъ какъ находящееся нынѣ въ пользованіи крестьянъ количество земли не достигаетъ низшаго размѣра, опредѣленнаго Мѣстнымъ Положеніемъ, то, по добровольному соглашенію помѣщика съ крестьянами, къ крестьянскому надѣлу прирѣзывается изъ помѣщичьей земли, до означеннаго размѣра, 00 дес. 00 саж. (*тамъ-то*).

Или

Такъ какъ крестьяне пользуются нынѣ землею въ большемъ противъ высшаго размѣра количествѣ, то имъ предоставляется въ постоянное пользованіе полное количество земли по разсчету высшаго размѣра душеваго надѣла, 000 дес. 00 саж.; и за тѣмъ остальная земля, сверхъ сего количества, бывшая въ ихъ пользованіи, въ количествѣ 00 дес. (*тамъ-то*), отрѣзывается отъ ихъ надѣла и обращается въ непосредственное распоряженіе владѣльца.

Или

Хотя, на основаніи опредѣленныхъ Мѣстнымъ Положеніемъ о крестьянахъ цифръ высшаго размѣра надѣла, въ пользованіи крестьянъ долженъ бы остаться ихъ существующій надѣлъ, но какъ всей удобной въ имѣніи земли, вмѣстѣ съ принадлежащею владѣльцу, въ 12-ти-верстномъ отъ того имѣнія разстояніи, значится по планамъ только 00 десятинъ, то, по предоставленному владѣльцу праву удержать въ своемъ распоряженіи треть (*или половину*) всего количества, крестьянамъ оставляется въ пользованіе только 00 дес., которыя и отводятся (*тамъ то*).

Для уничтоженія чрезполосности, производится обмѣнъ угодій помѣщичьихъ на крестьянскія (*тамъ-то*).

III.

1) Изъ числа крестьянской усадебной осѣдлости отстоятъ отъ господской усадьбы на 00 саженъ дворовъ 00, принадлежащіе (*такимъ-то*) крестьянамъ и которые подлежатъ перенесенію на новыя мѣста (*туда-то*).

Или

Для хозяйственнаго устройства селенія и уничтоженія чрезполосности, при разграниченіи помѣщичьихъ угодій отъ крестьянскихъ, *съ подробнымъ обозначеніемъ основаній къ тому*, все селеніе переносится (*туда-то, съ обозначеніемъ, въ предѣлахъ ли существующаго крестьянскаго надѣла, или далѣе*).

2) Находящійся при селеніи водопой остается въ общемъ пользованіи владѣльца и крестьянъ; при чемъ оставляется крестьянамъ свободный прогонъ чрезъ помѣщичьи земли (*тамъ то.*)

Или

Находящійся при селеніи водопой предоставляется въ исключительное пользованіе крестьянъ.

Или

Находящійся при селеніи водопой оставляется помѣщикомъ въ исключительномъ своемъ пользованіи; а взамѣнъ онаго, устроенъ для крестьянъ новый водопой (*тамъ-то*).

3) Состоящій въ общемъ пользованіи выгонъ остается и впредь, до раздѣла, въ общемъ пользованіи помѣщика и крестьянъ.

Или

Изъ общаго выгона выдѣляется владѣльцемъ въ пользованіе крестьянъ 00 дес. (*съ обозначеніемъ урочища или смежности*; а остальное количество 00 дес. остается въ непосредственномъ распоряженіи владѣльца.

4) Находящая въ селеніи торговая площадь (или базаръ, или рыбная ловля въ *такихъ-то* водахъ, и т. п.) остается въ распоряженіи помѣщика.

Или

Находящая въ селеніи торговая площадь (или базаръ, или рыбная ловля, и т. п.) предоставляется въ пользованіе крестьянъ.

IV.

1) За предоставленную въ постоянное пользованіе крестьянъ землю, въ количествѣ 00 дес. 00 саж. на душу, причитается, на основаніи Положенія, оброка съ каждаго душеваго надѣла 0 р. 00 к. въ годъ, а со всѣхъ 00 душевыхъ надѣловъ 000 руб. 00 коп. въ годъ.

Или

Хотя по Мѣстному Положенію, за предоставленный крестьянамъ надѣлъ, слѣдовало бы съ крестьянъ въ пользу помѣщика только 00 руб. 00 коп., но какъ имѣніе (или имѣнія) представляетъ особенныя для крестьянъ выгоды, а именно (*такія то*), то сія повинность должна быть по Положенію увеличена, а именно: вмѣсто 00 руб. 00 коп. до 00 руб. 00 коп. съ души.

Рабочихъ за означенную землю дней причитается съ каждаго душеваго надѣла: 00 мужскихъ лѣтнихъ, 00 мужскихъ зимнихъ, 00 женскихъ лѣтнихъ, 00 женскихъ зимнихъ, итого 000 дней; а со всѣхъ 00 душевыхъ надѣловъ рабочихъ дней: мужскихъ лѣтнихъ 00, мужскихъ зимнихъ 00, женскихъ лѣтнихъ 00, женскихъ зимнихъ 00, итого 000.

2) Оброкъ крестьяне обязаны вносить въ 0 срока по 00 р. 0 коп., а именно (*тогда-то*).

Сроки для перехода крестьянъ съ барщины на оброкъ назначаются (*такіе-то*).

3) Изъ числа душеваго оброка относится на усадьбу 0 р. 00 к., такъ какъ она причисляется къ (*такому-то*) разряду (*потому что . . .*); вслѣдствіе чего, повинность за пользованіе всею усадебною осѣдлостью крестьянскаго общества составляетъ въ годъ 00 р. 00 к., а выкупная сумма за всю осѣдлость 000 р. 00 к. сер.

4) За исправное отбываніе повинности отвѣтствуетъ круговою порукою все общество, на основаніи правилъ, установленныхъ Мѣстнымъ Положеніемъ.

Или

За исправное отбываніе повинностей отвѣтствуетъ каждый домохозяинъ отдѣльно, на основаніи правилъ, установленныхъ Мѣстнымъ Положеніемъ.

Примѣчаніе 1-е. Губернскія по крестьянскимъ дѣламъ Присутствія, руководствуясь симъ образцомъ при составленіи формы уставной грамоты, могутъ дѣлать при этомъ всѣ тѣ дополненія или измѣненія, которыхъ мѣстныя условія потребуютъ.

Примѣчаніе 2-е. Для нѣкоторыхъ мѣстностей составлены особые перечни предметовъ, которые должны входить въ уставныя грамоты. Перечни эти приложены къ Мѣстнымъ Положеніямъ.

Подписалъ: Предсѣдательствующій Государственнаго Совѣта *Графъ Д. Блудовъ.*

(*) Въ мѣстностяхъ степныхъ, для коихъ назначается не высшій, а указный размѣръ надѣла, дѣлается соотвѣтственное измѣненіе въ формѣ уставныхъ грамотъ.

---

nego dla spraw włościańskich, zamiast Pośrednikom Pojednawczym ich kandydatom lub osóbno wyznaczonym urzędnikom policji ziemskiéj, lub też urzędnikom komenderowanym w tym celu przez władzę Gubernjalną.

85. Wyżéj wymienione osoby, winny, sporządzone na ogólnéj zasadzie listy nadawcze lub opisy, przedstawić Urzędowi Gubernjalnemu dla spraw włościańskich.

Podpisał: Prezydujący Rady Państwa Hrabia *D. Bludow.*

Dodatek do artykułu 31 Prawideł o kolei wprowadzenia w działanie Ustawy o włościanach.

Na oryginale własną JEGO CESARSKIEJ MOŚCI ręką podpisano:

„Ma być według tego."

W S.-Petersburgu
19 lutego 1861 roku.

WZÓR LISTU NADAWCZEGO.

List nadawczy (*takiéj to*) gubernji, (*takiego to*) powiatu, wsi lub wiosek (*takich to*); ranga lub godność, imie i nazwisko dziedzica.

I.

1) We wsi (*lub* wsiach) liczy się podług 10 popisu ludności dusz męzkich
Dworskich 00
Włościan 00

Z tych uwolniono po rewizji:
Dworskich 00
Włościan 00

Zostaje obecnych:
Dworskich 00
Włościan 00

2) Z liczby zaliczonych podług rewizji do dworskich, mają prawo i objawili żądanie otrzymać nadział: 00 dusz.

Z liczby włościan, *nie mają prawa do nadziału ziemi,* jako się tego wyrzekli na mocy *takiego to* artykułu Miejscowéj Ustawy, 00 dusz.

Oprócz tego, mieszkają we wsi w swoich siedzibach, przypisani do tego dziedzica w (*takiéj to*) gubernji, (*takiego to*) powiatu, we wsi (*takiéj to*) włościan 00 dusz.

3) Przeto, na mocy ustawy powinni otrzymać do użytkowania nadział ziemi: 00 rewizkich dusz męzkich.

II.

1) Wszystkiéj ziemi zostawało w użytkowaniu włościan do ogloszenia Ustawy o włościanach do 000 dziesięcin.

2) Z tych, pod włościańskiemi siedzibnemi osadami 00 dziesięcin, 00 sążni (*do téj liczby wchodzi 00 dzies. 00 sąż. wygonu, zostającego we wspólném użytkowaniu włościan i obywateli*).

Albo

Z tych, pod włościańskiemi siedzibami, około 00 dziesięcin; ponieważ zaś włościańskie wygony (i pola konopne) przewyższają ilość, zakreśloną Ustawą miejscową, a zatém od nich zalicza się do siedzibnéj osady 00 sąż. na duszę, w ogóle 00 dziesięcin; pod całą zatém siedzibną osadą włościan zostaje około 00 dziesięcin ziemi.

Uwaga. Wzmiankowana ilośćziemi oznaczoną jest na zasadzie planu (jeżeli jest takowy) *lub* za pomocą przybliżonego domowego pomiaru, na następujących zasadach (*szczegółowe opisanie zasad i sposobów pomiaru*)

3) Dla miejscowości na któréj stoi wieś (lub wsie), zakreśla się Ustawą miejscową o terrytorjalném urządzeniu włościan, wyższy stosunek (1) od wydziału na dusze 00 dzies. 00 sąż.; a podług liczby dusz we wsi, wyższy stosunek nadziału na całą gromadę włościańską stanowi 00 dziesięcin.

4) Na téj zasadzie, zostająca obecnie w użytkowaniu włościan ilość gruntów mniejszą jest niż najwyższy i większą niż najniższy stosunek ilości ziemi, i dla tego zostawia się włościanom do użytkowania cały istniejący nadział ziemi.

Albo

Jako zostająca obecnie w użytkowaniu włościan ilość ziemi mniejsza jest od minimum oznaczonego Ustawą miejscową, to, za dobrowolną umową obywatela z włościanami, do włościańskiego nadziału odcina się od gruntów folwarcznych aż do zakreślonéj normy, 00 dzies. 00 sąż. (*tam i tam*).

Albo

Ponieważ włościanie użytkują obecnie z ziemi w większych rozmiarach niż maximum ilości zakreślonéj, zostawia się im do stałego użytkowania całkowita ilość podług wyliczenia maximum wydziału na dusze, 000 dziesięcin 00 sążni; pozostałe zaś grunta, oprócz téj ilości, która zostawała w ich użytkowaniu, w ilości 00 dziesięcin: (*tam i taw*) odcina się od ich nadziału i wraca do rozporządzenia dziedzica.

Albo

Chociaż, na zasadzie, oznaczonéj w Ustawie miejscowéj włościanach, liczby największego nadziału, w użytkowaniu włościan powinien by zostać ich istniejący nadział, lecz gdy wszystkiéj przydatnéj ziemi wraz z gruntami należącemi do dziedzica, w promieniu wiorst 12 od tego majątku, liczy się podług planów tylko 00 dziesięcin, to na mocy zostawionego dziedzicowi prawa zatrzymania w swém rozporządzeniu trzeciéj części (*lub połowy*) całéj ilości, włościanom zostawuje się do użytkowania tylko 00 dziesięcin, które się i wydzielają (*tam i tam*).

Dla usunięcia szachownic robi się zamiana użytków obywatelskich i włościańskich (*tam i tam*).

III.

1) Z liczby włościańskich siedzibnych osad, w odległości od dworu na 00 sążni jest chat 00, należących (*do takich to*) włościan, które mają się przenieść na inne miejsca (*tam i tam*).

Albo

Dla gospodarskiego urządzenia wsi i usunięcia szachownic, przy rozgraniczaniu użytków obywatelskich i włościańskich, ze *szczegółowem oznaczeniem zasad takowéj zmiany*, cała wieś przenosi się (*tam i tam, z oznaczeniem, czy w granicach istniejącego włościańskiego nadziału lub daléj*)

2) Znajdujący się przy wsi wodopój pozostaje we wspólném użyciu właściciela i włościan; przytém, dozwala się włościanom swobodny przepęd bydła przez ziemie obywatelskie (*tam-to*).

Albo

Znajdujący się przy wsi wodopój zostawia się do wyłącznego użytkowania włościan,

Albo

Znajdujący się przy wsi wodopój dziedzic zostawia wyłącznie dla siebie, a natomiast urządza się dla włościan nowy wodopój (*tam i tam*).

3) Zostający we wspólném użytkowaniu wygon, zostaje i nadal, do podziału, we wspólném użytkowaniu obywala i włościan.

Albo

Od wspólnego wygonu dziedzic oddziela na użytkowanie włościan 00 dzies. (*z oznaczeniem uroczysta lub pogranicza*) a pozostała ilość 00 dzies. zostaje w bezpośredniém rozporządzeniu dziedzica.

4) Znajdujący się we wsi plac targowy (albo kramy, albo rybółówstwo w *takich-to* wodach i t. p.) zostaje w rozporządzeniu dziedzica.

Albo

Znajdujący się we wsi plac targowy (kramy lub rybołówstwo i t. p.) zostawia się do użytkowania włościan.

IV

1) Za grunta zostawione do stałego użytkowania włościanom w ilości 00 dziesięcin 00 sążni na duszę, należy, na zasadzie Ustawy, czynszu z każdego podusznego nadziału 0 rs. 00 kop. na rok, a od wszystkich 00 nadziałów 000 rub. 00 kop. na rok.

Albo

Chociaż według Ustawy miejscowéj, za oddany do użytkowania nadział włościański, należałoby dziedzicowi od włościan tylko 00 rub. 00 kop., lecz ponieważ majątek (lub majątki) przedstawia szczególne dla włościan korzyści, a mianowicie (*takie*), powinności przeto muszą być powiększone przeciw Ustawy, a mianowicie: zamiast 00 rub. 00 kop. do 00 rub. 00 kop. z duszy.

Za oznaczoną ilość ziemi należy się dni roboczych z każdego podusznego nadziału: 00 męzkich letnich, 00 męzkich zimowych, 00 żeńskich letnich, 00 żeńskich zimowych, w ogóle 000 dni; a od wszystkich nadziałów podusznych dni roboczych: męzkich letnich 00, męzkich zimowych 00, żeńskich letnich 00, żeńskich zimowych 00, w ogóle 000.

2) Czynsz obowiązani są włościanie opłacać w 0 terminie po 00 rub. 0 kop. a mianowicie (*wtedy to*).

Termin dla przejścia włościan z pańszczyzny na czynsze (*takie i takie*).

3) Z ilości czynszu podusznego, zalicza się na siedzibę 0 rub. 00 kop., ponieważ takowa zalicza się do (*takiej to*) klassy (*dla tego, że*); a zatém, powinność za użytkowanie całą siedzibną osadą włościańskiéj gromady stanowi na rok 00 rub. 00 kop., a wykupowa summa za całą osiadłość 000 rub. 00 kop.

4) Za porządne odbywanie powinności odpowiada cała gromada, solidarnie na mocy prawideł postanowionych Ustawą miejscową.

Albo

Za porządne odbywanie powinności odpowiada każdy gospodarz oddzielnie, na zasadzie prawideł Ustawy miejscowéj.

Uwaga 1-sza. Urzędy gubernjalne dla spraw włościańskich, przewodnicząc się tym wzorem przy sporządzaniu formy listów nadawczych mogą robić w takowéj rozmaite dopełnienia lub zmiany, jakich będą wymagać warunki miejscowe.

Uwaga 2-ga. Dla niektórych miejscowości sporządzone są oddzielne spisy przedmiotów, które winny wejść w skład listu nadawczego. Spisy te załączone są do Ustawy Miejscowéj.

Podpisał: Prezydujący Rady Państwa Hr. *D. Bludow.*

(1) W miejscowościach stepowych, dla których zakreśla się nie wyższy, ale wskazany rozmiar wydziału, robi się odpowiednia zmiana w formie listów nadawczych.

ВИЛЬНО.

Его Высокопревосходительство г. Виленскій военный, Гродненскій и Ковенскій генералъ-губернаторъ, генералъ отъ инфантеріи, генералъ-адъютантъ Владиміръ Ивановичъ *Назимовъ*, выѣхалъ въ г. Ковно 30 сего мая.

WILNO.

JW. Wileński wojenny, Kowieński i Grodzieński jenerał-gubernator, jenerał piechoty, jenerał-adjutant Włodzimierz *Nazimow*, wyjechał do miasta Kowna 30-go maja.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

POGLĄD OGÓLNY.

Dotąd tylko dzienniki francuzkie w krótkich poglądach wypowiedziały sąd swój o wielkim zmarłym; bez różnicy barwy żal jest głęboki, trwogi o sprawę Włoską widoczne. Wsteczne, zbierają siły, czekają zapewnie na jakieś wiadomostki, aby dać folgę nienawiści i obrzucać błotem grób człowieka, którego pojąć nawet nie umiały. Dziennik Rozpraw w języku wzniosłym, którego tak szlachetnie używać umie, kiedy chodzi o wynurzenie wielkiéj boleści, przypomina stratę Francji, gdy nagle, nie opowiednie Kazimierz Perier przeraził spółziomków swym zgonem.

Dziennik Mniemanie powszechne porównywa okoliczności zgonu hrabiego Cavour ze śmiercią Mirabeau i więcéj jeszcze upada na sercu; Konstytucjonista cierpi, ale z niejaką otuchą, że naród jest nieśmiertelny, że stanął już na stopniu, z którego zejść mu nie podobna i że zasady wyznawane przez znakomitego męża stanu, przyjmie jako świętą po nim puściznę i tem pobożniéj szanować je będzie. Czasopisma turyńskie, wielkością straty jak piorunem rażone, jeszcze nie miały czasu ochłonąć z rozpaczy, a przynajmniéj głos ich dotąd nas nie doszedł; rzymskie zapewne małomównemi zostaną, bo choćby kardynał Antonelli w głębi serca, doznał wzruszenia radości, nie pozwoli wynurzyć się jéj na jaw, ani dziennikowi swojemu zbyt głośno tryumfować. Czekać należy pism angielskich, zapewne pełnych spółczucia, sądząc z tych hołdów, jakie izba lordów przez usta najdostojniejszych swych przedstawicieli, jak byłego kanclerza Brougham, hrabiego Malmesbury, pamięci jego złożyła; czekać, zwłaszcza, głosów z Wiednia, Augsburgu i Frankfurtu, które myśl Austrji objawią, jak w ogóle dziennikarstwo Niemieckie zapewne rozpisze się szeroko o tym światodziejowym wypadku.

W Turynie, podług ostatnich wiadomości, stolica pogrążona w smutku, rozpamiętywa tylko bieg téj nagléj nieubłaganéj choroby i godzina za godziną oblicza jéj postępy. Dnia 1 czerwca, po zwycięzkiem przeprowadzeniu poprawy Techio, hr. Cavour wyszedł z izby poselskiéj i doświadczył ogromnego bolu głowy, co go zmusiło położyć się i natychmiast wezwać lekarza. Odtąd telegraf nie przestawał donosić, lubo nie rzetelnie, o stanie jego zdrowia. Cierpienie gastryczne, połączone z silnemi uderzeniami do głowy, pokonać się nie dało; już dawno zwykły lekarz domowy ostrzegał margrabiego Gustawa Cavour, że hr. Kamil powinien zaniechać prac rządowych, jeżeli przy życiu zostać pragnie; ale czyż podobna było wymodz, aby ta potężna głowa spoczęła, aby to szlachetne i taką miłością dla kraju gorejące serce, bić przyśpieszonym ruchem przestało, wówczas, kiedy dola Włoch ważyła się między życiem a śmiercią. Wybiła więc przedwcześnie ostatnia godzina. Lud zebrany pod oknami umierającego, w niemem milczeniu oczekiwał okropnéj wieści, szanując uroczystą chwilę zgonu i wtenczas tylko w głośny płacz uderzył, gdy ujrzał, że kapłan wnosił już chleb żywota i rozgrzeszenie kościoła. Król Wiktor Emmanuel odwiedził wiernego przyjaciela i pomocnika wielkich przedsięwzięć; nie wiadomo jeszcze, jakie było pożegnanie, bo hr. Cavour, wyjąwszy przelotne gorączkowe chwile, zachował przytomność umysłu, znał swój stan i niezmrużoném okiem w grób poglądał, pełen nadziei, że prace jego nie były daremne i że marzenia jego duszy stały się już rzeczywistością. Miał jeszcze tę pociechę, że z całych Włoch nadesłane wieści doniosły o odbyciu obchodu narodowego 2 czerwca, z uniesieniem i radością całego półwyspu, że, czego spodziewać się nawet nie śmiano, znaczna część duchowieństwa neapolitańskiego, a całe niemal sycylijskie, dobrowolnie zespoliło się z ludem i w dziękczynnych pieśniach chwaliło Boga za jedność włoską, za wyzwoloną ustawę, któréj dobrodziejstw cały kraj, prócz Rzymu i Wenecji, używa. W dzień śmierci 6 czerwca izba poselska zebrała się na zwyczajne posiedzenie; prezes Ratazzi, głosem przez łzy tłumionym, oznajmił wielką narodową boleść i zapowiedział, że na oznakę żałoby izba obrad zostanie przez 3 dni zamkniętą; na wniesienie zaś deputowanego Lanza, mównica, z któréj po tyle razy rozlegał się wymowny głos serdecznego patrjoty, okryta będzie czarną oponą, a chorągiew powiewająca nad gmachem sejmowym, przewiąże się czarną krepą. Wszystkie sądownictwa, wszystkie sklepy i pracownie zamknięto, cała ludność oddała się wyłącznie smutkowi i o godzinie 6 wieczorem odprowadzono zwłoki na miejsce wiecznego spoczynku; dla niesłychanych panujących upałów w Turynie, należało pogrzeb przyśpieszyć; nie mamy dotąd opisu téj ostatniéj chrześcjańskiéj posługi, słychać tylko, że, stosownie do woli zmarłego, zwłoki spoczną w jego willi, do któréj gromadne pielgrzymki wdzięcznego ludu włoskiego, ożywiać będą w jego duszy trwałą pamięć nieśmiertelnego męża.

Mimowolnie nastręcza się pytanie: kto po hrabi Cavour przyjmie ster narodowéj nawy? w jakim poprowadzi ją kierunku i czy zdoła zakląć te burze, które umiejętna a dzielna ręka poprzednika na wodzy trzymać umiała? Wezwanie barona Ricasoli zdaje się zapowiadać, że Wiktor Emmanuel pragnie utrzymać rząd na téj drodze, którą postępował pod przewodnictwem wiekopomnego ministra. Wszystko ją doradza: i dobro kraju i żądania Europy i potrzeba wewnętrznych urządzeń, które tylko pod cieniem pokoju dojrzeć mogą, lecz któż za przyszłość odpowie, któż odgadnie, czy namiętności, silną, a dziś już skrzepłą ręką w bezwładności trzymane, nie wybuchną? czy wieczny wróg pokoju i porządku we Włoszech, Mazzini, znowu wichrzyć nie pocznie? Tymczasem nadeszły z Kaprery i Rzymu wieści, że Garibaldi ciężko zaniemógł, że ojciec św. po chwilowem ziębieniu doznał lekkiéj gorączki; gdyby więc, co Boże racz odwrócić, nowe pogrzeby Włochy zasmuciły, wywinąć by się mogły nieobliczone następstwa i powikłania. W takim stanie rzeczy jak dzisiaj, hr. Cavour zostawia Włochy w pokoju. Jeszcze dwa główne zadania: Rzymu i Wenecji, nie załatwione; ale stoją na tym stopniu, że cierpliwie dalszego rozwoju czekać mogą bez rozlewu krwi na półwyspie, bez zapalenia powszechnéj wojny w Europie. Jeżeli więc, jak wszystko zapowiada, król Wiktor Emmanuel nie zejdzie z obranéj drogi; jeżeli w radzie jego te same, co dotąd, zasady przemagać będą, prace około uspokojenia Włoch południowych: dźwignienia z moralnego upadku ich mieszkańców; około uzupełnienia wojska, zaprowadzenia samorządów miejscowych przy skupieniu w jedno ognisko całéj włoskiéj narodowéj siły, będzie głównem zadaniem następcy hrabiego Cavour. Może zapewne opóźnić się wprowadzenie w życie jego pomysłów, ale spodziewać się należy, że główna robota około zjednoczenia Włoskiego nie ustanie, że na zdolnych pracownikach nie zbędzie, bo hr. Cavour jakkolwiek był wielkim i nabytą w Europie powagą silnym, zastąpionym przecież być może. Dola Włoch pod jego ręką wyjaśniłaby się nierównie prędzéj, ale nie zamierzchnie; jedna tylko strata byłaby nie powetowaną, gdyby Wiktor Emmanuel umarł. Tego króla nikt zastąpić by nie potrafił; wówczas dopiero uznać by przyszło, że dni pokuty dla ziemi Włoskiéj jeszcze nie przeminęły.

We Francji niezwykła jakaś panuje cisza. Prace prawodawcze zbliżają się do końca; za tydzień, to jest 20 czerwca, zostaną już zamknięte. Dzienniki roztrząsają wprawdzie z żywością zadanie przyszłych wyborów, a nawet prawdopodobne rozwiązanie izby, która w skutek dozwolonéj większéj swobody rozpraw, na mocy dekretu 24 listopada, wynurzyła się z przekonaniami, jakich po niéj nie oczekiwano. Różnorodne pierwiastki muszą koniecznie wchodzić w skład zgromadzeń sejmowych; ale marcowe rozprawy nad adressem, ale kwietniowe nad prawami bezpieczeństwa powszechnego pokazały, że i pierwiastku wstecznego i republikanckiego w izbie prawodawczéj jest za wiele, że im rząd skłonniejszy jest do ustępstw, czego cesarz nowy dał dowód w zmianie prawa o zarządzie druku, prawa, roztrząsanie którego wkrótce się rozpocznie, tem pożądańszą jest rzeczą, aby przedstawiciele wyzwolonych lecz zachowawczych zasad w izbie, przeważali. Z postępem czasu zmieniają się nazwy rzeczy, i tak dawniejsi zachowawcy są dziś wstecznymi, a dawniejsi wyzwoleni zachowawcami. W izbie deputowanych właśnie wspomniane przez nas prawo o druku, strumieniem światła opromieni ostatnie jéj posiedzenia, od niejakiego czasu dosyć bezbarwne. W senacie rzecz ma się inaczéj: tam prośby, poruszające często najżywotniejsze pytania, do wysokiego znaczenia podnoszą prace téj pierwszéj izby państwa. I tak, niedawno wytoczony został niesłychanie ważny przedmiot dla Francji, o prawie karném, zastosowaném wyłącznie do duchowieństwa. Walka rządu nie z kościołem, ale z jego członkami, głównie też z duchowieństwem miejscowem, jest dawna; sięga ona jeszcze czasów ligi, kiedy wpływ Filipa II wywołał ową straszną wojnę domową, grożącą zupełnem zhołdowaniem Francji przez Hiszpanję. Największa część wówczas, zakonnego mianowicie, francuzkiego duchowieństwa, nie Henryka IV, ale Filipa II miała za swego króla. Zapędy zagorzalców wywołały straszne oddziaływanie rządu i dobry Bearneńczyk, jak go powszechnie zwano, nie wahał się mieczem, szubienicą, wplataniem w koło, a co już najlżejsza, wygnaniem, karać niebacznych kaznodziejów. Edykta Henryka IV przeszły w prawodawstwo francuzkie. Wielka rewolucja wywołała znowu duchowieństwo do walki z rządem świeckim; męczeństwo podniosło je do najwyższego stopnia w oczach wielkiéj części narodu, wierność zaś dla wygnanéj dzielnicy Burbonów ściągnęła silne podejrzenie konsularnego i cesarskiego rządu. To uczucie niedowierzania odbiło się w kodeksie Napoleona i dało powód do praw wyjątkowych. Owoż, kilku obywateli miasta Cahors podali prośbę do senatu o wykreślenie z księgi prawa tych wyjątkowych postanowień i o zrównanie duchownych pod względem karnym, ze wszystkimi obywatelami kraju; dał do tego powód kwietniowy okolnik ministra sprawiedliwości, zalecający władzom sądowym i administracyjnym czuwać i surowo ścigać każde śmielsze słowo wyrzeczone na kazalnicy, każde pismo, w którem dostrzegą myśli ubliżającéj rządowi. Po wytoczeniu tego przedmiotu w senacie, kardynał Mathieu, z powagą książęcia kościoła i arcy-pasterza diecezji, zabrał głos, w którym, obok wielu najzdrowszych uwag i najsprawiedliwszych wymagań, odbija się żal po stracie dawnych przywilejów; minister Rouland żwawo, a nawet obraźliwie odpowiedział; dzienniki postępowe pochwyciły tę sprawę i pociski swoje zaprawiły takim jadem, że duchowieństwo słusznie na zniewagę stanu skarżyć się poczęło. Nadto, broszury przekraczające wszelkie obręby umiarkowania, chciały podać w nienawiść i pogardę wszystkich niemal duchownych. Cesarz, który z serca pragnie, aby jeżeli nie zupełna zgoda, to przynajmniéj wzajemna wyrozumiałość i przyzwoitość w dwóch przeciwnych obozach panowały, w nocie Monitora kazał oświadczyć, że duchowieństwo pod opiekę bierze i wszelkiemi godziwemi, a prawnemi środkami, napaści nań miotane poskramiać pragnie; jakoż dwie gorszące broszury sądownie ścigać rozkazał. To oświadczenie jeszcze bardziéj walkę rozpaliło; dzienniki: wiek i mniemanie powszechne, z podwójną jeszcze zawziętością duchowieństwo nękają; dzienniki zaś klerykalne, zamiast gaszenia, rozżarzają jeszcze pożar. Wkrótce więc sądy zabrzmią pieniaczemi swarami i rozbrat społeczności francuzkiéj przybrać może co raz szersze rozmiary. Walka grozi przeniesieniem się do zgromadzeń wyborczych; byłoby to prawdziwem nieszczęściem, bo nic dla narodów niema zgubniejszego, jak, kiedy przedmioty kościelne przechodzą na pole obrad narodowych.

Innego rodzaju, ale niejaki mająca związek z pytaniem klerykalnem, sprawa wyrugowania z Francji redemptorystów belgijskich podobnież wytoczyła się przed senat. Miasto Lille pograniczne Flamandji belgijskiéj i jego okolice, posiada około 60 tysięcy wyrobników sąsiedzkiego kraju, którzy, mówiąc tylko rodzinnem narzeczem, pomoc religijną odbierać mogli z rąk duchownych swoich spółziomków. Arcybiskup Kameraceński zgodził się na udzielenie gościnności redemptorystom i na pozwolenie im kierunku sumienia wyrobników belgijskich. Niewiadomy jest powód wyprawienia tych zakonników z Francji, lecz p. Billault na jednem z następnych posiedzeń objaśnić to przyrzekł.

Nakoniec, podana prośba o przejrzenie kodeksu Napoleona spowodowała piękne sprawozdanie senatora Royer, w którem zalety tego wiekopomnego dzieła i jego znaczenie dla Francji, silną ręką są skreślone. Sądzimy, że czytelnicy z przyjemnością i pożytkiem to sprawozdanie odczytają.

W Austrji, jeśli umieszczonemu w dzisiejszym Kurjerze listowi, pisanemu z Wiednia do gaz. Kolońskiéj, wierzyć można, ostateczne ustępstwa cesarza Franciszka-Józefa dla Węgier zostały już wypowiedziane. Połączenie w jedną całość wszystkich krajów, dawniéj do korony węgierskiéj należących, najzupełniejsze samorządy wewnętrzne pod względem administracji, oświecenia, wymiaru sprawiedliwości, handlu i przemysłu; ale sprawy zagraniczne, wojsko i skarb, spólne iześrodkowane w radzie cesarstwa; tylko rozkład zagłosowanéj przy ogólnym budżecie, a na Węgry przypadającéj ilości, tudzież rozkład wojskowego kontyngensu, należeć ma do sejmu węgierskiego; ministrowie też wydziałów, Węgrom zostawionych, odpowiedzialnymi będą przed własnem narodowem zgromadzeniem. Jak to pogodzić będzie można z zagłosowanym świeżo sejmowym adressem, rzecz nie pojęta; a jednak tak, jak jest dotąd, dłużéj być nie może. Uwaga Europy zajęta sprawą wschodnią, którą Anglja dziwnemi jakiemiś manowcami prowadzi i bolesnym wypadkiem turyńskim, na chwilę odwróciła się od Węgrów; ale w ciągu czerwca dola ich rozstrzygnąć się musi, bogdajby na drodze rozumu i pojednania!

Włochy.

Turyn, 7 czerwca. Już o śmierci hr. Cavoura dzienniki zagraniczne mówić poczęły. *Le Nord* wyraża się w następny sposób:

„Telegraf przyniósł nam z Turynu, smutną a ważną wiadomość: hr. Cavour umarł dziś, o godzinie 7 zrana. Od dnia wczorajszego choroba piérwszego ministra pogorszyła się do tego stopnia, że przewidzieć już było można zgubne jéj następstwa. Cała ludność strwożona i jak przybita, zapełniała wszystkie drogi wiodące do pałacu, w którym największy mąż stanu, jakiego Włochy posiadały, pasował się ze śmiercią.

„Ta śmierć jest klęską narodową dla nowych Włoch, a razem nieszczęściem dla Europy. Hr. Cavour przygotował wyzwolenie swéj ojczyzny; jak biegły sternik kierował nią wśród niesłychanych trudności, od 1855, a w chwili, w któréj miał uwieńczyć swe dzieło, przez reorganizację wewnętrzną, i dźwignąć sklepienie narodowéj budowy, umarł przed spełnieniem swego posłannictwa. Dla Europy hr. Cavour, mąż stanu, urządziciel i zachowawca, był rękojmią pokoju; dla Francji, zakładem zgody i ścisłego przymierza. Boleść po jego stracie stanie się tém dotkliwszą, gdy przyjdzie mianować jego następcę.

Monitor Powszechny, w sam dzień śmierci zgasłego, pisze:

„Śmierć tego męża stanu przybiera od okoliczności obecnych wyjątkową wagę; otwiera ogromną próżnię we Włoszech, a sprawa włoska, w hrabi Cavour, traci swego najbieglejszego kierownika, człowieka, który z największą powagą pracował nad utrzymaniem Włoch w zasadach monarchicznych.

„Wielkie działanie hr. Cavour zaczyna się w czasie, w którym wezwany był do zajęcia miejsca w kongresie paryzkim, jak pełnomocnik Piemontu; wypadki zaś odtąd tak bystro, po kolei idące we Włoszech, znajdowały go ciągle na wysokości nadziei, jakie o sobie podał. Do smutku, który śmierć jego obudzi w sercach współziomków, do żałoby, jaką grób jego otoczą, Europa, mimo rozmaitość sądów o czynnościach tego męża stanu, przyłączy żywe świadectwa szacunku i uszanowania, jakie zawsze obudzają silne przekonanie, wzniosłe zdolności i dusza niezłomna.

„Depesze z Turynu uwiadamiają, że niezliczona ludność nieustawała napełniac bliższych przestrzeni pałacu hr. Cavour, przez cały dzień i całą noc ostatnią. Głęboka boleść przejęła obecnych, gdy ujrzeli orszak kościelny niosący ostatnie sakramenta.“

„*Dnia 8 czerwca.* Liczne depesze nadchodzą z Turynu ze szczegółami o śmierci hr. Cavour i o objawach, do których to żałobne zdarzenie dało powód.

„Izba poselska turyńska zespoliła się z żałobą powszechną, przez uchwałę zawieszającą na 3 dni jéj posiedzenia. P. Minghetti doniósł, że jen. Fanti i on objęli tymczasem wydziały marynarki i spraw zagranicznych; ale działalność zmarłego naczelnika gabinetu nie ograniczała się wyłącznie pracami zarządowemi; był on żywą polityką Piemontu, a więc, jako prezes rady, jako słuchany kierownik większości parlamentowéj, najtrudniéj da się zastąpić.

„Depesza telegraficzna z Turynu donosi, że król poruczył baronowi Ricasoli złożenie gabinetu. Wczoraj zrana n. p. dał mu posłuchanie, ale baron Ricasoli tak głęboko uczuł niepowetowaną stratę ojczystą, że musiał położyć się do łóżka.

„Wiadomość o śmierci hr. Cavour żywe wrażenie sprawiła w Londynie. Wszystkie wczorajsze wieczorne dzienniki opłakują stratę poniesioną przez Włochy. W izbie lordów, zapytany przez margr. Clauricarde, lord Wodehouse odpowiedział, że wiadomość niestety! była prawdziwą. Lord Brougham, hr. Malmesbury i marg. de Bath, zespolili się z ubolewaniem, wynurzoném przez podsekretarza stanu spraw zagranicznych.

Turyn, 7 czerwca. Żałoba jest powszechna, wszystkie sklepy zamknięto. Rada miejska wzywa ludność do mocy i wytrwania. Gazeta urzędowa donosi, że wczoraj wieczorem król odwiedził hr. Cavour, którego ostatnie chwile były najspokojniejsze. Taż gazeta dodaje, że znakomity mąż umierając, wynurzył głęboką wiarę w dolę włoską.

Posiedzenie izby poselskiéj otworzyło się wśród oznaków najgłębszéj boleści wszystkich członków zgromadzenia. Prezydent (p. Ratazzi) głosem wzruszonym przemówił w te słowa:

„Winienem, mimo najgłębszą boleść, spełnić obowiązek oznajmienia izbie o śmierci hr. Cavour. Jestem przekonany, że wynurzam uczucie wyryte w duszy każdego z nas, oświadczając, iż zgon tego znakomitego męża jest nieszczęściem ojczyzny. Potęgą swego genjuszu, siłą swéj woli, hr. Cavour oddał, w okolicznościach nadzwyczajnych, największe usługi Włochom, miał uwieńczyć wspólne nadzieje, wspólne nasze życzenia. Włochy winny mu wdzięczność za to, co zdziałał i powinny być niepocieszone po jego stracie. Izba zespala się z tą żałobą, będącą żałobą narodową. Chcę być tłumaczem jéj myśli, radząc aby dla okazania swéj boleści, na trzy dni zawiesiła posiedzenia.

„Tak jest, m. pp. głęboko jesteśmy zasmuceni nieszczęściem, które nas uderzyło, pozbawiając spółdziałania i mądrości znakomitego męża stanu; wszakże niech to nam nie odbiera odwagi i nie sprowadza z obranéj aż dotąd przezeń drogi. On sam, w ostatnich swych słowach, na łożu śmierci, objawił niezachwianą wiarę w przyszłość Włoch i okazywał się przekonanym, że zasady wolności, niepodległości i jedności Włoch powinny zupełnie tryumfo-

---

PRZEZNACZENIE

czyli

BADACZ NAUK PRZYRODZONYCH.

Przez

L. hr. Potockiego.

V.

W lat dziesięć po ślubie, pan Szalewski jeszcze to samo powtarzał Helenie, a ona dziękowała Bogu że ją połączył z tak godnym, z tak cnotliwym, z tak poczciwym człowiekiem.— Nauczona gorzkiem doświadczeniem, wiedziała, że zewnętrzne przymioty służą najczęściéj przewrotności i zepsuciu za zasłonę, a w najmniéj ogładzonéj skorupie znaleść można perłę. Wdzięczna mężowi, że ją wybrał kiedy była w nędzy, wdzięczna za syna, któremu był prawdziwym ojcem, Helena z przyjemnością i ochotą podzielała męża swojego zatrudnienia. Szalewski ze swojéj strony miał dla niéj rodzaj czci i uwielbienia.

— Ty jesteś,— powtarzał jéj nieraz,— lepszą moją połową;— a skoro wyuczona przez mego przygotowywała mu owady:— Ty jesteś,— dodawał,— ze wszystkich pomocników naturalisty, najdoskonalszym, a zarazem naj lepszą z kobiét! I jakżem ja tego w mojéj młodości nie dostrzegł, nie odgadnął? Co tu lat szczęścia straconych!

— Bóg wszystko robi dla dobra człowieka,— odpowiadała Helena,— oboje odepchnęliśmy szczęście przygotowane dla nas... Ja doświadczyłam przez lat dziewięć nieszczęść wypływających ze złego wyboru, a tyś się skazał na wszystkie nędzy wypływające z usamotnienia serca.

— Téj samotności nie czułem z początku, poznałem ją od chwili, kiedyśmy się pobrali, wtedy dopiero cała okropność mojéj przeszłości przed oczami mi stanęła; przyznaj się jednak Heleno, żeśmy dla siebie przeznaczeni byli.

— To co zwiesz płonnym wyrazem przeznaczenia,— dodała Helena, wierzaj mi, było palcem Bożym. Przyjdzie błoga chwila, kiedy ci się otworzą oczy, przejrzysz, i sam to wyznasz. Mądrość Boska nas karze, probuje, poprawia, a nieograniczona dobroć jego nagradza, czasami nawet w tém życiu.

Szalewski nic nie odpowiedział, ale się mocno zamyślił.

Jednego ranku, gdy Władysław już lat dwadzieścia skończył, Helena weszła do pokoju męża, w chwili, kiedy ogromne stosy papierów wrzucał do ognia.

— Co robisz mój przyjacielu?— zapytała zdziwiona.

— Zrywam z przeszłością,— odpowiedział Szalewski.— Nauki dawane przez ciebie synowi twojemu, straconemi dla mnie niebyły, korzystam z tego co z cnotliwego serca przez usta twoje wychodziło od lat kilkunastu, z tego coś opowiadała z przekonaniem wynoszącem człowieka, nad proste zwierzę. Czuję teraz, że wszystko co nas dotyka boleście, lub radość co się w nas wznieca, jest dziełem wszechmocności Boskiéj. Z zagorzałego ulubieńca nauk przyrodzonych, z poszukiwacza materjalnéj strony stworzenia każdego, z materjalisty, zrobiłaś chrześcjanina, który nie chce po sobie zostawić ani śladu przeszłych błędów swoich.

— Jest-że to prawda?— zawołała Helena przyciskając męża do siebie, a łzy szczęścia, łzy przynoszące ulgę sercu, obficie po jéj licach spływały.

— Tak jest, — odpowiedział Szalewski. — Ów mędrzec zatopiony w naukach, rozbierający przyczynę i istotę każdéj rzeczy, ze skalpelem w ręku, że tak powiem; przywiązany jedynie do stworzenia, przejrzał i poczuł Stwórcę. Na nowo prace moje rozpoczynam, ale po téj drodze, która nas, tu połączonych miłością, tam połączy znowu w nagrodę cnót naszych. Heleno, jeżeli m ci tu na tym padole umilił życie, tyś mi niebo otworzyła!

W rok późniéj, Helena na łonie męża i syna oddała ducha, umarła; anioł powrócił do Boga!

Szalewski cały swoj majątek synowi Heleny zapisał.

Niedaleko rodzinnego miasta, w małéj wiosce resztę dni swoich przepędza. Blisko wsi jest smętarz na nim spoczywają zwłoki Heleny!

Tam Piotr Szalewski, umarły dla świata, zgrzybiały przedwcześnie codziennie się korzy; dziękuje Bogu za lat trzynaście nie-przerwanego na chwilę szczęścia i prosi aby mu Ten dobry ojciec otworzył wrota wieczności, aby go znów połączył z tą, która mu na téj ziemi dała doczesne a może wyprosi wiekuiste szczęście.

KONIEC.

wać. Zachowamy statecznie tę wiarę, a postanowiwszy szczerze ścisnąć szeregi nasze około tronu walecznego i cnotliwego króla, potrafimy doścignąć celu, którego dzięki naszéj wytrwałości, jesteśmy tak blizkimi.“

Na wniosek p. Sanza, parlament rozkazał okryć czarną oponą mównicę izby, na 20 dni. Chorągiew będzie także okryta czarną krepą. Senat w tymże samym duchu zagłosował. Trzy dzienniki turyńskie i wiele po prowincjach, wyszły z czarnemi obwódkami. Depesze otrzymane z wielu krajów włoskich, donoszą o głębokim żalu i o żałobie ludności. Pogrzeb hr. Cavour odbędzie się dziś wieczorem o godzinie 6-téj.

Dziennik *Opinione* mówi, że hr. Cavour umarł z zupełną pogodą duszy. W chwilach nieprzytomności umysłu, często powtarzał słowa „Rzym! Wenecja! Włochy! Napoleon!“ A następnie dodawał: „Nie chcę stanu oblężenia! Włochy powinny odrodzić się przez wolność; Włochy zginąć nie mogą!“

Harmonia utrzymuje, że hr. Cavour wezwał spowiednika, nim lekarze zapowiedzieli blizkość śmierci. Wszystkie dzienniki potwierdzają wiadomość, że otrzymał pomoc religji. Rodzina i przyjaciele byli obecnymi przy obrzędzie. Deputacja rady miejskiéj prosiła, aby zwłoki pogrzebiono na osóbném miejscu smętarza turyńskiego, ale rodzina nie zgodziła się na to, bo zmarły wielokrotnie powtarzał, iż chce być pogrzebionym w swojéj willi, zwanéj Sautena. Ks. Carignan ma znajdować się na pogrzebie.

Podawszy powyższe wiadomości, z depeszy telegraficznéj, wracamy do ciągu zdarzeń włoskich, wyjętych z samych dzienników, lub listów, pisanych z Turynu:

— *D. 3 czerwca.* Od dwóch dni odbywa się w najlepszą uroczystość narodowa, wesołość powszechna, porządek doskonały. Wczoraj rozdano nowe chorągwie gwardji narodowéj i wojsku, którego król odbył przegląd. Wieczorem wyścigi i ognie pocieszne; napływ ogromny obcych.

Odbył się poruszający obrząd, t. j. rozdanie nagród wyrobnikom, chodzącym do szkółek wieczornych. Minister sprawiedliwości, mer turyński i znaczna liczba deputowanych, znajdowali się na téj prawdziwie ludowéj uroczystości. Widziano nagrody i medale otrzymane przez najniższych rzemieślników, którzy schyleni cały dzień nad męczącą pracą, znajdują jeszcze wieczorem dosyć siły uczęszczania na wykłady popularne urządzone przez miasto Turyn. Wielu z obecnych ocierało łzy przy wymienieniu niektórych nazwisk i przy oddaniu nagród niektórym z pomiędzy rzemieślników; najskromniejsi najwięcéj otrzymali pochwał. Więcéj niż 2,000 wyrobników zbiera się w tych szkółkach w ciągu zimy. Cudowne skutki tego ustanowienia czynią największy zaszczyt jego orędownikom.

Wiadomości nadchodzące z Włoch o uroczystości narodowéj są wyborne. Podajemy treść niektórych otrzymanych w téj mierze depeszy.

„Palermo: Porządek doskonały, msza odśpiewana przez arcybiskupa.

„Neapol: Msza, na któréj znajduje się znaczna liczba księży; rozdanie chorągwi wojsku; rzęsiste oświecenie miasta.

„Z Florencji i całéj Toskanji wieści najlepsze. W Pistoi, msza w katedrze odśpiewana przez kanoników.

„W Ankonie, msza wojskowa na polu Marsowém. Podobnež wiadomości ze Spoletto, Rieti, Brescia, Rawenny. W ogólności zdrowy rosądek ludu wszędzie wziął górę, nad dziwactwem klerykalném.

Z powodu uroczystości narodowéj, 2 czerwca piérwszéj *zjednoczenia Włoch* a trzynastéj *Statutu,* król Wiktor-Emmanuel posunął: 1) na stopień półkownika w piechocie, następcę tronu, królewicza Huberta; 2) a na stopień podpółkownika, drugiego syna, Amedeusza, ks. Aosty.

Neapol, 2 czerwca. Wszystkie wybory są już wiadome. Każdy z dzienników czerwonych, trójkolorowych, lub białych, cieszy się z nich, jak ze zwycięstw osobistych. Zdaje się, że albo nas, albo same siebie chcą łudzić, bo ludność nie bardzo kwapiła się na wybory. Co się tycze wybranych radców municypalnych, wzięto ich ze wszystkich list, bądź rządowych, bądź oppozycyjnych. Ogół tych wypadków zdaje się wskazywać, że kraj mało troszczy się o pytania polityczne i oczekuje od nowego rządu rzetelniejszych dobrodziejstw, niż prawa głosowania.

Wybory polityczne odbyły się tu, w dwóch dzielnicach miasta, Montecalvario i San-Lorenzo. Chodziło o mianowanie, z Neapolu, dwóch deputowanych na parlament. W piérwszéj z tych dzielnic otrzymał większość głosów p. Nicotera, kandydat oppozycji; ale ponieważ liczba wyborców była niedostateczna, zawczoraj powtórzono wybory i p. Blasio, kandydat rządowy, stanął wyżéj, większością 212 głosów przeciw 206. Na 1900 wyborców głosowało tylko 418.

Dnia 28 maja miano sądzić sprawę po raz drugi, dziennika czerwonego *Pietra infernale*; ale posiedzenie odbyć się nie mogło dla małéj liczby przysięgłych, bo stawiło się tylko 29, innym zdawało się, że mogli położyć się spać (siesta). W Neapolu największym wrogiem Włoch nie jest stronnictwo Franciszka II, ale lenistwo (far niente).

Ostatniego czwartku (29), kiedy gwardja wyszła na wzwiady, w kierunku Miano, w okolicach Neapolu, kula świsnęła między dwiema głowami gwardzistów, nic im wszakże nie zaszkodziwszy. Winowajcą był biedny wieśniak, niesłychanie zdumiony tém co uczynił; dotąd nie odważył się na wymienienie niegodziwca, który go namówił do téj zbrodni.

Nic jeszcze powiedzieć nie można o rządach p. Pouza di San-Martino, który nie pokazuje się, stara się bowiem oswoić z położeniem kraju.

Pocieszającą jest okoliczność, że część księży, dostateczna do spełnienia uroczystości narodowéj, należy do stronnictwa włoskiego. Biskup Aquila przysłał z Rzymu list pasterski, zakazujący uczęstnictwa w obchodzie narodowym; ale duchowieństwo abruzzkie nie chce zważać na ten zakaz. Kapituła metropolitalna, w Chieti, jednomyślnie oświadczyła, że zadość uczyni wezwaniu rady miejskiéj. W Neapolu znajduje się biskup liberalny, ks. Caputo, ktory odśpiewa hymn *Ciebie Boże chwalimy* w kościele San-Lorenzo.

List pasterski arcybiskupa Aquila zasługuje na zapamiętanie; bo brzmi następnie:

„Przewielebny mości księże,

„Chociaż rząd oświadczył, że niema zamiaru zniewalać duchowieństwa do spełnienia żądań władzy świeckiéj w obrzędzie religijnym, jednak, dla uniknienia wszelkiéj dwuznaczności, zakazuję odbywania jakichkolwiek obrzędów duchownych, z politycznych pobudek, we wszystkich kościołach mojéj djecezji.

„Proszę zatém aby nic przeciwnego wyrażonéj tu woli mojéj nie działo się w rzeczonych kościołach, uprzedzając, że w razie nieposłuszeństwa, poczytam za rzeczywiście *zawieszonych od ołtarza,* nie tylko kapłana celebrującego, ale i wszystkich, co mu przytém posługiwać będą.

„Pozwalam ten mój list okazywać tyle razy, ile tego znajdzie się potrzeba i przed kim z porządku to wypadnie.

„Rzym, 20 maja 1861.

„Błogosławię z serca;

„Biskup Aquili,

„Ludwik“

To dowodzi, że nie całe duchowieństwo ma jednostajne przekonania. Niektórzy trzymają się Franciszka II, z zadziwiającą wytrwałością. Roznoszą jego listy i odezwy, nawet po kościołach. Kilka dni temu przytrzymano jakiegoś biedaka, rozdającego ostatnią proklamację byłego króla. Co tam masz? zapytano. Niewiem, jakiś druk. A cóż jest w tym druku? Nie umiem czytać. Kto ci go dał? zakrystjan mojéj parafji, z poruczeniem rozdania tego papieru i zapłacił mi za to dwa karliny. Zakrystjana uwięziono, był on posiadaczem pism podejrzanych.

W mieście i okolicach nie zbywa na złodziejstwie. Biuro dziennika *Nazionale,* widzącego wszystko w różowych kolorach, zostało w nocy wyłamane. Złodzieje zabrali co znaleźli. Żołnierzy rozpuszczonych nie ma się co lękać. Kilku z nich, znajdujących się pod strażą w Bari, chciało uciec, lecz przytrzymała ich gwardja narodowa. Dziennik *Paese,* dobrze w tym względzie zawiadomiony, donosi że 120 żołnierzy z rozwiązanego wojska, dobrowolnie stawiło się w Potenza, prosząc o przyjęcie do wojska włoskiego. Oparli się więc wszystkim namowom księży i jawnym lub skrytym ajentom Franciszka II. Wszakże, jeżeli bunt rozpuszczonych żołnierzy ustał, istnieje zawsze spisek rzymski, nie przestający pomykać się naprzód. Chiavone jeszcze raz chciał uznać rozruchy w Sora, lecz odparty został działowemi wystrzałami. Jest nadzieja wytępienia powstańców przez użycie silnych kolumn ruchomych, krzyżujących się we wszystkich kierunkach, których dowódzcom dano władzę wyjątkową. Na nieszczęście, góry są w ręku zbójców, którzy je doskonale znają; mogą tam trzymać się, zwłaszcza w lecie.

Ktoby chciał wiedzieć, jakie związki łączą tych zbójców z Franciszkiem II, dosyć przeczytać ciekawy list radcy Ulloa, brata jenerała, obrońcy Wenecji. Radca uwierzył we Franciszka II, jako króla konstytucyjnego. Sądził, że Garibaldiemu w żaden sposób powieść się nie może, a to nawét wówczas, kiedy bohater był już w Neapolu. Udał się za królem do Gaety i na dobre miał się za jego ministra; kontrasygnował dekreta wypędzenia ze służby wszystkich urzędników straconego królestwa. Wypadki następne nie wywiodły z zaślepienia radcy Ulloa, który następnie wyraża się w liście pisanym z Rzymu o zbójcach:

„Zbrojne bandy gromią Piemontczyków i rozbrajają gwardje narodowe. Piemontczycy przenikają w głąb kraju i rozstrzeliwają. Wszakże cała krew przelana jest daremną, bo powstańcom zbywa na kierunku i przynajmniéj dotąd nie umieli porozumieć się z sobą. Obecnie powinniśmy być obcymi wszystkiemu co się dzieje. Pierwszy wystrzał działowy nad Padem, a wszystko wybuchnie w płomień.“

Francja.

Paryż, *7 czerwca.* Cesarz mianował następnych biskupów: ks. Deguerry, proboszcz kościoła sw. Magdaleny, w Paryżu, zostaje biskupem marsylskim, po śmierci ks. biskupa Mazenod.

Ks. Le Courtier, archiprezbiter kościoła Najświętszéj Panny, w Paryżu, mianowany jest biskupem w Montpelier, po śmierci ks. biskupa Tibault.

Ks. Dubreuil, były officjał w Montpellier, rejent seminarjum w Saint-Pont, zostaje biskupem w Vaunes, w skutek zrzeczenia się téj stolicy przez ks. Maret, (którego stolica apostolska potwierdzić nie chciała.)

Ks. Colet, officjał ks. biskupa w Dijon, którego stolica wakuje, z powodu mianowania ks. Detamare na arcybiskupstwo w Auih.

Na dzisiejszém posiedzeniu senatu, p. Lefebvre-Durufle złożył następne sprawozdanie:

„Pięć odzielnych gromad rękodzielników i naczelników warstatowych miasta Lille i jego okolic, składających się z liczby 74 osób, zaniosły do senatu 5 oddzielnych próśb, które uważać należy za jednę, ponieważ są z sobą jednostajnego brzmienia. Sam tekst próśb najlepiéj objaśni przedmiot, o który chodzi:

„Prześwietny Senacie,

„Niżéj podpisani rękodzielnicy i zwierzchnicy warstatow w mieście Lille i jego okolicach, mają zaszczyt przełożyć, że posługują się w swoich warstatach robotnikami belgijskimi, pochodzenia po większéj części, z prowincji flamandzkiéj. Że głównym, a nawet jedynym zrzódłem pomocy religijnéj dla tych cudzoziemców, był dom Redemptorystów zaprowadzonych w mieście Lille od 1857 r. i składający się, po większéj części, z zakonników flamandzko-belgijskich; bo rzeczywiście kapłani parafjalni, rodem z flamandzkiéj części departamentu, z trudnością tylko mówić mogą z Belgami, używającymi innego narzecza, a nadto ciż kapłani bardzo nie liczni, mimo całą gorliwość, nie są w stanie dostatecznie zająć się osadą flamandzką, któréj ludność wielce wzrosła w tych ostatnich latach.

„Niżéj podpisani ze smutkiem dowiedzieli się, że rozporządzenie administracyjne zakazało pobytu we Francji cudzoziemskim Redemptorystom. Rzeczywiście, czyniąc obowiązek starania się o moralość swoich robotników i przez wzgląd na własny pożytek, gdyż nic właściwiéj nad wpływ religijny dostarczyć im nie może robotników porządnych, uległych, pracowitych, wiernych, słowem sumiennych, zanoszą prośbę do prześwietnego senatu, aby raczył wstawić się do rządu o przyjęcie środków, mogących zapewnić posługę duchowną osadzie flamandzkiéj i wyjednać pozwolenie władzy diecezalnéj zasilenia miejscowego duchowieństwa pomocnikami zagranicznymi.“

Srawozdawca, po odczytaniu téj prośby, znajduje, że w departamencie *Północy* znajduje się 60,000 wyrobników flamandzkich, że senatowi nie wiadome są pobudki, dla których p. minister spraw wewnętrznych, za porozumieniem z p. ministrem oświecenia i wyznań, rozkazał wyrugować Redemptorystow z kraju, że prawa rzeczypospolitéj, cesarstwa, a nawet konkordat zostawiają podobne rozporządzenia uwadze ministra, że proszący niewłaściwą obrali drogę, ponieważ minister przez rozporządzenie swoje, 3 kwietnia, w niczém nie nadwerężył konstytucji, senat zaś według służących mu prawideł roztrząsać rzeczonego przedmiotu nie może, lubo pobudka przez rękodzielników przedstawiona, iż środkami religijnemi pragnęliby utrzymać moralność robotników, zasługuje na wszelką pochwałę, uważa, że rękodzielnicy mogliby, skutek prośby swéj otrzymać, udając się w drodze polubownéj, do właściwych ministrów; senat zaś wdawać się w to nie powienien, gdyz to sprzeciwiałoby się przepisom.

Prezes senatu, p. Troplong, oświadczył, że chciałby poufnie rozmówić się w téj mierze z kommissarzem rządowym, p. Billaut, poleci więc wydrukowanie prośby i sprawozdania, a w następnym tygodniu, w dniu mającym się oznaczyć, po wysłuchaniu p. Billaut, senat roztrząśnie powyższą prośbę.

Drugą z ważniejszych próśb, roztrząsanych na tém posiedzeniu, była prośba p. Hutteau, wysłużonego notarjusza w Nuits, depart. Côte-d'Or, żądająca aby przystąpiono do przejrzenia kodeksu Napoleona, które, według słów pana Hutteau zdaje się być powszechnie upragnionèm. „Kodeks Napoleona, dosyć zręczna kompilacja z dzieł Pothier i innych dawnych prawoznawców, oraz niektórych praw zwyczajowych, odbija w sobie przejście z dawnego do nowego rządu. W wielu przypadkach jest wyrazem potrzeb i nawyknień, które przemieniły się i zniknęły zupełnie. Wszystkie nasze kodeksa, dodaje, uległy mniéj więcéj téj pracy przejrzenia, które, przy bystrości naszych społecznych przejawów, nie powinno było dać na siebie czekać przez lat 50, co do kodeksu cywilnego.“

Sprawozdawca, p. *Royer.* Rzeczona prośba dopomina się o ryczałtowe reformy, których nie określa osnowy i ulepszeń, których nie wymienia; za lekko ocenia początek, uczone wypracowanie i ogólny układ kodeksu Napoleona. Nie zwraca uwagi ani na kolejne zmiany, jakie prawodawca, idąc za postępem czasu i potrzeb, już roztropnie i na dobie wprowadził do tego kodeksu, ani na komentarze światłe i obfite, które prawoznawstwo niejako zapisało u spodu każdego z jego artykułów.

W 1851, w ostatnich miesiącach zgromadzenia prawodawczego, objaw podobnego życzenia wywołał jednomyślne prawie zarzuty, dekret zaś 27 marca 1852, wracający kodeksowi cywilnemu nazwę *Kodeksu Napoleona,* nadał nowe uświęcenie dziełu, które zowie nieśmiertelném. Rzeczywiście, kodeks cywilny wiąże się najściśléj ze społecznem odrodzeniem, dokonaném we Francji od 1789 i którego pozostał najpraktyczniejszym wyrazem i najsilniejszą rękojmią.

Rewolucja spełniła się wśród nieuchronnych zniszczeń. Po prawach szlachetnych i filozoficznych, co piérwszy ruch narodowy odznaczyły, zjawiły się prawa gwałtowne i ciemięzkie, których rzadko reakcje unikają. Konstytucja polityczna państwa doznała głębokiéj zmiany, wielkie zasady zdobyto; ale potrzeba było ustalić i pogodzić z sobą pierwiastki nowego społecznego porządku. Było to dziełem kodeksu cywilnego i niepożytą chwałą piérwszego konsula i cesarza.

Autorom kodeksu Napoleona dostała się zasługa zaprowadzenia zgodności, między ustanowieniami politycznemi i konstytucją społeczną, urzeczywistnienia, mocą praw mądrych, przezornych i opiekuńczych, dobrodziejstw, których dekreta konwencji opóźniły tylko uzupełnienie.

Wykład zasad prawa d. 30 miesiąca ventôse roku 12 (21 marca 1804) przedstawiony przez Portalisa, we wstępie już najwybitniéj określał ów duch postępowy i kierowniczy kodeksu cywilnego:

„Piérwsze prawa, ogłoszone przez nasze zgromadzenia, mówił znakomity mówca wydziału prawodawczego, przeszły wpośród tych wszystkich przesadnych systematów i nasiękły tęgą ich barwą. Obalono prawo zapisów ostatniéj woli, rozwolniono ogniwa małżeńskie, usiłowano zerwać wszystkie dawne nawyknienia. Myślano o odrodzeniu i odtworzeniu, że tak rzekę, społeczeństwa, a tymczasem pracowano nad jego rozprzężeniem. Wrócono potém do umiarkowańszych pomysłów; poprawiono piérwsze prawa, dopomniano się o nowe plany; zrozumiano, że kodeks cywilny należało przygotować z mądrą rozwagą, nie zaś zawyrokować zapędnie i skwapliwie.“

Przypomniawszy często i daremnie podejmowane usilności, poddania Francji pod powagę praw jednostajnych, mówca zapytuje, jakie będą skutki jednostajności prawodawstwa, zaprowadzonego przez nowy kodeks? Umysły pospolite będą mogły w téj jedności upatrywać tylko udoskonalenie symetrji, mąż stanu odkryje w niéj najtrwalsze podwaliny cesarstwa.

„Jednostajność nie tylko weszła w rozmaite stosunki, istnieć powinne między rozmaitemi cząstkami państwa; ale wprowadzona została w stosunki istnieć mające między jednostkami. Niegdyś upokarzające różnice, zaprowadzone przez prawo polityczne między osobami, wdarły się aż do ustaw cywilnych. Inny był tryb spadkobierstwa dla szlachty, inny dla nieszlachty. Były własności uprzywilejowane, których ci ostatni nie mogli posiadać, przynajmniéj bez woli panującego. Te wszystkie ślady barbarzyństwa są zatarte; prawo stało się wspólną matką obywateli i rozciąga równą opiekę na wszystkich.

„Jedném z wielkich dobrodziejstw nowego kodeksu, jest zniesienie wszelkiéj różnicy obywatelskiéj między ludźmi różnych wyznań. Mniemania religijne są wolne. Prawo niepowinno przymuszać sumienia, powinno trzymać się owéj wielkiéj zasady, że należy cierpieć to, co Bóg cierpi. Niepowinno więc znać nikogo prócz obywateli, tak jak przyrodzenie zna tylko ludzi.“

Doświadczenie usprawiedliwiło głębokość tych poglądów i mądrość téj oceny. Uczynienie porządku politycznego i cywilnego świeckim; równość obywateli w obliczu prawa, a dzieci w obliczu rodziny; prawo własności nieznające innych ścieśnień, prócz nakazywanych przez ustawy, w wymaganiach powszechnego pożytku: oto są trzy wielkie podwaliny, na których spoczywa kodeks Napoleona. Stały się one najczynniejszemi pierwiastkami przetworzenia społecznego. Zarody przez te odradzające zasady, rzucone w nowoczesną społeczność, rozwinęły się w niéj i wydały swoje owoce. Dzieło posuwa się bez przerwy i wstrząśnień. Zdarzenia polityczne, od pół wieku z kolei po sobie następujące, klęski wojenne, najazd obcy, rewolucje 1830 i 1840, nie wstrzymały ani zwikłały jego ruchu. Państwo mogło być z kolei monarchiczném, parlamentarskiém, republikańskiém, a tymczasem ustanowienie społeczności obywatelskiéj nie było ani dotknięte ani zmienione. Równość i wolność obywatelska przeżyły wszystkie zwaliska, i zapominać nie należy, że kiedy piérwsze cesarstwo upadało, pod natarczywością mocarstw sprzymierzonych, utrzymanie kodeksu Napoleona, było jedną z obietnic i jedną z rękojmi, przez które rząd po niém następujący, rozumiał się być obowiązanym koić trwogi Francji.

Czyż to ma znaczyć że ten kodeks stanowił prawo na wieki nieruchome, ramy niedostępne żadnym ulepszeniom i prawowitemu postępowi przyszłości? Bynajmniéj; proszący zapomniał, że od r. 1807 aż do bieżącego uchwalono więcéj 30 praw, zmieniających, lub uzupełniających kodeks Napoleona.

Dosyć będzie wymienić ważność tych zmian i przypomnieć, że takie prawa jak rozwodowe i znoszące śmierć cywilną, zostały obalone. Że znajdują się niektóre rozporządzenia kodeksu Napoleona, potrzebujące zmiany, tego nikt nie przeczy i to w swoim czasie nastąpi; że z innego względu, upragnione jest nowe urzędowe wydanie naszych kodeksów, w którychby artykuły zmienione, lub uchylone, we właściwych miejscach zastąpionemi zostały, jest to robota porządkowa, prawdziwie pożyteczna, i do rządu należy osądzić, kiedy najwłaściwiéj, i jak to wykonaném być powinno; ale aby ogólne przejrzenie kodeksu było niezbędném, podobne twierdzenie niczém usprawiedliwić się nie da.

Niech mi senat pozwoli przypomnieć odpowiedź uczynioną w téj izbie w r. 1854, z powodu prośby dopominającéj się przejrzenia rozdziału o *małżeństwie:*

„Prawa cywilne, mówił hr. Portalis, na posiedzeniu 27 marca 1854, są prawami węgielnemi porządku społecznego, są podstawą społeczności. One to urządzają stan osób, skład rodzin, są rękojmią własności, porządku spadkobierstwa i opiekują się wszystkiemi należytościami, zapewniając wymiar sprawiedliwości. Trwałość tych praw jest, piérwszym warunkiem porządku powszechnego. Wiele zależy na tém spokojności i bezpieczeństwu państwa, aby obywatele mieli przekonanie téj trwałości i aby każdy był przeświadczony, że są, według dawnego pewnika: *rzeczą stałą i niewzruszoną po wszystkie czasy.* Nie dosyć więc, aby władza nie zagajała lekkomyślnie odmian, ale koniecznie powinna sprzeciwiać się niewczesnym, przeciw istniejącemu prawu, projektom.

„Byłoby nieprzyzwoitém senatowi, piérwszemu politycznemu ciału państwa, głównemu zachowawcy praw, których straż do niego należy, przez pobłażanie swoje ośmielać żądania tego rodzaju, a mianowicie, kiedy mają na celu przejrzenie naszych kodeksów. Nadewszystko zaś powinien okazać się najczujniejszym strażnikiem kodeksu Napoleona, który w pewnym względzie, stał się, jak niegdyś prawo rzymskie, *rozumem pisanym* wszystkich narodów cywilizowanych, nawet tych, co go nie przyjęły.

Kommissja, któréj jestem sprawozdawcą, opierając się na tak właściwéj i godnéj uszanowania powadze, doradza senatowi przejście do porządku dziennego.

Senat przychyla się do tego zdania.

P. Mires stawiony był nakoniec, po czterech miesiącach tajemnego zamknięcia, przed szóstą izbą policji poprawczéj. Dwaj strażnicy wprowadzili go do sądu. Był blady, ubrany czarno, miał na sobie kilka orderów, wzruszony, niepewnym wzrokiem patrzał na obecnych, zebranych w wielkiéj liczbie. Obrońca jego, p. Mathieu, oświadczył, że do wygotowania głosu usprawiedliwiającego p. Miresa, nieodbitą jest rzeczą, aby sam obwiniony mógł w swoim biurze wyszukać i wskazać potrzebne papiery, bo sprawozdanie wygotowane przez p. Monginot, powołanego na obowiązek *biegłego,* jest jednostronne i oparta na niém obrona musiałaby być kłamstwem. Prezydent czyni uwagę, że *biegły,* Monginot, znany jest ze swéj sumienności. P. Mathieu nie odstępuje od swego żądania; sam Mires drżącym głosem uprasza sąd o zezwolenie na to, jak równie, aby mógł widzieć się bez świadków z rodzeństwem swojém, z żoną, córką i zięciem. Adwokat cesarski, p. Senard, obstaje przy dostateczności sprawozdania biegłego, i sądzi, że dla roztrząśnienia przez obrońców oskarżonego téj pracy, dosyć będzie trzech tygodni, żąda przeto aby sąd po upływie 20 dni sprawę przywołać rozkazał. Sąd udał się na namowę i wrócił z wyrokiem, że żądanie Miresa rozpatrzenia papierów na miejscu, tudzież widzenia bez świadków swéj rodziny, należy wyłącznie do władzy administracyjnéj; co się zaś ściąga do odkładu sprawy, odracza ją na dwa tygodnie.

P. Mires odprowadzony został na powrót do więzienia.

Anglja.

Londyn, *6 czerwca.* Na dzisiejszém posiedzeniu izby gmin, p. Gregory oświadczył, iż uczyni wniesienie tyczące się uznania związku Stanów południowych amerykańskich.

Lord John Russel. Rząd nie sprzeciwi się wytoczeniu tego wniosku, ale je poczytuje za nieroźważne.

Lord Stanley zapytuje ministra spraw zagranicznych, czy prawda, jak to widać z jednéj z ostatnich telegram amerykańskich, że pólk ochotników kanadyjskich oświadczył przezydentowi Stanów Zjednoczonych gotowość swéj pomocy dla poskromienia stanów południowych i że ta posługa została przyjętą? Chciałby przeto wiedzieć, co przedsięweźmie rząd jéj kr. m. by odwrócić to zgwałcenie neutralności?

Lord John Russel. Nie otrzymałem żadnéj wiadomości tego rodzaju; ajenci dyplomatyczni nic nie donieśli w tym względzie rządowi.

Izba upoważnia powtórne odczytanie bilu żądanego przez p. Sir C. Wood, tyczącego się kanału Indij wschodnich.

Posiedzenie jeszcze nieskończone.

Dziś (6) w izbie radnéj gmachu giełdowego miało miejsce złożenie dyplomatu na obywatelstwo miasta Londynu, udzielone p. Cobden. P. W. Connell wprowadził zacnego dżentelmena. Wykonawszy przysięgę, jako członek spólki kupców rybnych, p. Cobden podziękował korporacji za uczyniony mu zaszczyt:

Dziwić powinno, rzekł on, że dwa kraje najpomyślniéj położone, zostawały w tak długiem między sobą odosobnieniu i pozbawiały się korzyści które spłynąć mogły ze wzajemnych stosunków. Zachowanem było dla panującego dziś cesarza Francuzów, dokonać zmian w taryfie francuzkiéj, Francja wydaje jedwab', wino i inne ziemiopłody, których przyrodzenie i Anglji odmówiło; z drugiéj strony posiadamy bogactwa nierównie większe od tych, jakiemi cieszą się nasi zamorscy sąsiedzi. Przyrodzenie było szczodrobliwém dla Francji w tém wszystkiém co powierzchnia ziemi wydaje, gdy tymczasem nas opatrzyło rozmaitemi pierwiastkami wymagającemi wynalazku i zręczności.

„Ale nie sama różnica ziemiopłodów dostarcza obu narodom cudownych przedmiotów zamiany. Przyrodzenie dało tym dwóm narodom gienjusz tak różny, że zdaje się jakby stworzonymi do wzajemnego opatrywania siebie tém, na czém każdemu z nich z osóbna zbywa. Sądzę, iż wolno mi powiedzieć, że zupełna odmiana zarządu handlowego, zagajona przeszłego roku we Francji, będzie poczytana za wieniec chwały cesarskiego rządu, i obadwa kraje będą mogły zgodnie wyrzec, że ich dobro, które dziś mają za zagrożone największemi niebezpieczeństwami, jest więcéj niż kiedykolwiek pewne przyszłości.“

Austrja.

Wiedeń, *1 czerwca.* Dzienniki umieściły list spóźniony pisany z Wiednia do *Gazety Kolonskiéj.* Umieszczamy go tu, z powodu ważnéj treści, jeśliby tylko na niéj polegać można:

„Zawczoraj zwołano wszystkich ministrów do Luxenburga, do cesarza, i odbyła się konferencja, na któréj tylko samą sprawę węgierską roztrząsano. Dowiadujemy się, że na tem posiedzeniu zakreślono najwyższy stopień ustępstw dla Węgrów; cesarz miał oświadczyć, że pod żadnym względem daléj nie pójdzie. Te ustępstwa mają być dosyć rozległe; rozumieją, że Węgrzy możeby na nich zaprzestali, gdyby je udzielono przed 26 lutego; dziś rząd gotów jest uczynić zadość wszystkim żądaniom węgierskim, wyjąwszy osóbnego wydziału skarbu, wojny i spraw zagranicznych, które powinny być zawiadywane przez ministerstwa centralne, odpowiedzialne przedstawicielom całego cesarstwa. Przekład wojskowego kontyngensu na komitaty, tudzież rozkład podatków byłby powierzony sejmowi węgierskiemu. Gabinet więc węgierski składałby się z ministrów: spraw wewnętrznych, wyznań, oświecenia, handlu i sprawiedliwości; odpowiedzialnych sejmowi krajowemu. Cesarz wykonałby przysięgę na konstytucję. Z tego widzieć można, że Franciszek-Józef nie poczytuje konstytucji 26 lutego za dzieło nieulegle najmniejszéj zmianie, bo wyliczone wyżéj ustępstwa pociągają za sobą przerobienie tejże konstytucji.“

Prusy.

Berlin, *4 czerwca.* P. Zedlitz, prezydent policji, żegnając się ze swymi podwładnymi, oświadczył, że go wezwano do złożenia prośby o uwolnieniu od służby. Nie zgodził się na to, ponieważ nie czuje w sobie żadnéj winy, któraby mogła spowodować ten krok z jego strony, lecz przeciwnie, dopomniał się o sądowe śledztwo, aby mógł usprawiedliwić się z uczynionych mu zarzutów. Kommissja śledcza prezydowana jest przez radcę sądu kameralnego, p. Coqui. Po odbyciu badań, sprawa przeniesioną zostanie do trybunału dyscyplinarnego, składającego się z prezydenta i 10 radców, z których 4-éj przynajmniéj należą do najwyższego trybunału sprawiedliwości.

Sędzia Twesten został zawieszony od urzędu na czas śledztwa wytoczonego z powodu jego pojedynku z jenerałem Manteuffel.

DEPESZE TELEGRAFICZNE.

MARSYLJA 5 czerwca. Podług depeszy z Aten pod. dniem 31 maja, wielu officerów greckich wyprawiono na wygnanie. Badanie sądowe nie ustaje; panuje ogólny niepokój.

Wszystkie listy z Konstatynopola, pisane d. 28 maja, oznajmują, że Porta nie zgadza się na mianowanie książęcia chrześcjańskiego w Syryi. Chciałaby przyjąć na tę dostojność Halima, brata wicekróla Egipskiego.

Wiadomości nadesłane wprost z Teheranu donoszą, że telegraf zaprowadzony stąd do Tebriz, będzie przedłużony aż do Tyflisu. Niedostatek zboża wywołał rozruchy w Teheranie i groził rewolucją, ale poczęto dowozić zboże.

KOPENHAGA, 4 czerwca. Mówią, że cztery mocarstwa, za których radą Danja poszła, w przedstawieniu budżetu, wdały się po odrzuceniu go przez stany, dla odwrócenia kroków nieprzyjacielskich.

Zapewniają że Szwecja uczyniła w tej mierze przełożenia do państw nie niemieckich i że te ostatnie gotowe są przyjąć je z małemi odmianami.

LONDYN, 6 czerwca. Około 290,000 f. sterl. wyprawiono morzem z Liwerpool do Ameryki.

RZYM 4 czerwca. Książe Piombino po odmowie cofnięcia podpisu swojego na prośbie, przesłanej cesarzowi Napoleonowi, został skazany na wygnanie.

MADRYT 5 czerwca. Królowa ma się dobrze. Infantkę ochrzczono, otrzymała imiona: Marja—Berenguela.

Minister marynarki udał się dziś na zwiedzenie wszystkich arsenałów.

TURYN, piątek 7 czerwca. Dziennik Narodowości oznajmuje, że Garibaldi mocno zachorował na wyśpie Caprera.

RZYM, czwartek 6 czerwca. Papież doznał dreszczów, po których wywinęła się bardzo lekka gorączka.

LONDYN, sobota 8 czerwca. Na wczorajszém posiedzeniu izby gmin, lord John Russel powiedział, że p. Dunlop, sekretarz ambassady angielskiéj w Wiedniu, który posłany był z poruczeniem do Pesztu, odwołany został z tego miasta na żądanie rządu austryjackiego, nie zaś w skutek niezadowolenia rządu angielskiego z jego postępowania.

WALERJAN TOMASZEWICZ.

(Wspomnienie pośmiertne).

Dziwnie dotkliwie nieraz Bóg doświadcza naszéj wiary i stałości. Od niewielu miesięcy ileż to czarnych paciórek zgonu nanizaliśmy na nasz różaniec boleści! a ciągle ich liczba się pomnaża. Łubieński, Działyński, Lelewel, Szulc, Paszkowski... gdyśmy jeszcze nieopłakali jednego, już zaraz po nim drugi zstępował do grobu... List otrzymany z Paryża przynosi nam obecnie wiadomość o zgonie Walerjana Tomaszewicza, który udawszy się tam dla odzyskania starganego zdrowia, znalazł śmierć pod obcém niebem. Bez wątpienia, żal, który ogarnia serce w obec piérwszéj dla mnie straty najbliższego współtowarzysza zawodu, niejest zdolen odjąć pamięci, żeśmy w ostatnich czasach doświadczyli strat o wiele większych przez spustoszenia śmierci. Lecz ciężkie te smutki niemogą jednak stłumić uczucia bolu na widok występującego na zawsze z szeregów pracownika, którego talenta i nauka były i długo jeszcze być mogły pożytecznemi krajowi.

Nieczując się w obec świeżéj mogiły dość swobodnym do wchodzenia we wszystkie drobiazgi życia powszedniego śp. Tomaszewicza, zostawiam to późniejszemu czasowi. W téj chwili postaram się tylko przedstawić w krótkości czytelnikowi zawód literacki zmarłego. Niech równianka z jego własnych prac uwita, będzie ozdobą dalekiéj mogiły, nad którą łzy żalu niedano wylać przyjacielowi.

Urodzony w powiecie trockim, gdzie rodzice jego mieli posiadłość ziemską, odbywszy szkoły w gimnazjum wileńskiém, wyższe kształcenie rozpoczął Walerjan Tomaszewicz r. 1839 w byłéj akademji medyczno-chirurgicznéj, spadkobierczyni uniwersytetu w Wilnie. Po roku jednak słuchania kursów medycyny, okoliczności zniewoliły go do zaniechania przedsięwziętego zawodu. Potém uczęszczał na uniwersytet w Moskwie.

Piérwszém z dzieł jego drukowanych były *Wspomnienia z życia akademickiego*, umieszczone w piśmie zbiorowém „Lud i Czas," wydaném przez p. Januarego Filipowicza w r. 1845. Z lubością wraca w tych wspomnieniach myślą do chwili ubiegłéj: „W przeciągu niewielu lat przeżyłem wiele; lecz ani mglisty sierocy wiek dziecinny, gdzie tyle tęsknych i rzewnych pamiątek, ani swawolny wiek młodociany, ani ów czas dwuletniego letargu między czterema ścianami, ani nareszcie szał miłości, to upojenie się jakby opijatem, niezostawiły we mnie tak głębokich wrażeń, jak życie akademickie." Szeroko też nad niém a żywo był począł się rozwodzić; daleko późniéj, w rozmowie poufnéj rad się zwracał ku tym czasom,— i rozważaniem ich, sobie osłodę w cierpieniach, słuchaczom sprawiał przyjemność nie próżną nauki. Nieodżałowana szkoda, że z ustaniem pisma „Lud i Czas" na piérwszym tomie, Wspomnienia akademickie Tomaszewicza urwały się, pomimo zapowiedzenia dalszego ich ciągu. Słyszałem za rzecz najpewniejszą od znajomych zmarłego, iż prócz wydrukowanéj, była jeszcze znaczna część tych Wspomnień przygotowanych do druku w rękopiśmie; lecz dostawszy się gdzieś w Moskwie do rąk pospolitych, wespół z zarysami ekonomji społecznéj, którą zmarły gorliwie się zajmował, snadź zaginęła dla nas bez powrótu. I oto, gdy ostatnie mianowicie lata uniwersytetu wileńskiego upamiętniły się w licznych dziełach drukowanych i rękopismach; historja wewnętrzna dziewięcioletniego życia akademji medyczno-chirurgicznéj w Wilnie, dotąd zostaje pod zasłoną. Święty dług wdzięczności wkłada na jéj wychowańców obowiązek dokończenia tego, co rozpoczął Tomaszewicz.

W témże piśmie p. Filipowicza, oprócz niewielkiéj wartości urywku z Puszkina, który tylko dla porządku notuję, zamieścił Tomaszewicz obszerny wyjątek ze swego przekładu wierszem nierymowym *Don Karlosa,* poematu dramatycznego F. Szyllera. W roku następnym 1846, w tomie trzecim „Pamiętników umysłowych," wydawanych przez Jana ze Śliwina, drukowane były ułamki jego przekładu prozą tragedji tegoż autora p. t. *Fiesko*. W lat dziesięć potém, „Bibljoteka Warszawska" w zeszycie lutowym z r. 1856, zamieściła na swych kartach nowe wyjątki z *Don Karlosa*, poprzedzone rozprawą tłómacza o stanowisku Szyllera jako dramaturga, oraz o wierszu nierymowym polskim, który uważa za najodpowiedniejszy do dramatu i podaje za wzór w tym względzie Korzeniowskiego. Oba te dzieła, od dawna w zupełności przetłómaczone przez Tomaszewicza, dotąd pozostają w rękopiśmie z niemałą szkodą dla literatury. Przejęty czcią głęboką dla twórcy takich postaci, jak Poza lub Verrina, „dla wielkiego zgadywacza myśli niektórych wybrańszych istot, podsłuchywacza utajonych uczuć, zuchwałego sędziego błędów społecznych, tęskniącego wiecznie ku lepszéj przyszłości na ziemi, wykazującego jakimi mogą i powinni być ludzie,"— Tomaszewicz przekładał Szyllera z całą sumiennością i wysiłkiem talentu, którego Bóg mu nieskąpił. Tłómaczenia jego, mianowicie *Don Karlos,* stoją o wiele wyżéj pod względem wierności i piękności wysłowienia oraz budowy wiersza, od przekładów innych pisarzy, które nam się czytać zdarzyło. Oto na dowód mały wyjątek z przekładu *Don Karlosa* p. M. Budzyńskiego i odpowiedni ustęp z tłómaczenia Tomaszewicza.

Przekład Budzyńskiego:

POZA.

Lecz szkoda, królu! Gdyś ty twoich braci
Z rąk Stwórcy w dzieło twéj ręki obrócił,
Nowo odlanéj człowieka postaci
Samego siebie za Boga narzucił—
Szkoda, że w skutku zaszedł błąd maleńki,
Zostałeś człekiem, człekiem z Stwórcy ręki.
Szukasz współczucia jak każdy śmiertelny,
Musisz pożądać i cierpienia znosić—
Tymczasem Bogu wznoszą hymn kościelny,
Jego przywykli ludzie bać się, prosić.
Bolesna myłka, świat przeistoczony!
Gdyś ludzi strącił, że ci jako stróny
Po twoim takcie wybijanym dzwonią:
Powiedz, kto z tobą podziela harmonią?

KRÓL (do siebie).

Przez Boga w niebie, on duszę porywa.

Przekład Tomaszewicza:

POZA.

Żal mi cię, królu! Tyś zamienił ludzi,
Jakimi wyszli z rąk przedwiecznych Stwórcy,
W dzieło rąk własnych— i tym nowym tworom
Czcić jako Boga siebie rozkazałeś,
Zapominając, żeś pozostał człekiem,
Jakim wyszedłeś z rąk przedwiecznych Stwórcy.
I jako człowiek cierpisz, czegoś pragniesz—
Szukasz współczucia—nikt ci nieodpowie:
Bo wszyscy zwykli nieść ci, jako bóstwu,
Tylko uległość, hołdy i ofiary!—
O, jakże smutna ta zamiana, królu!
O, jakiż wywrót wszystkich praw natury!
Kiedyś, mój królu, użył wszystkich ludzi
Jakby do jakiejś muzyki dla siebie,
Z kimże podzielisz piękność téj harmonji?

KRÓL (do siebie).

Na Boga! silnie trafia do méj duszy!

Spodziewamy się, iż pozioma obojętność lub nadto przezorna rachuba stokrotnych zysków, gdy inne okoliczności dziś niezawadzają, przestanie utrudniać wyjście tych prac Tomaszewicza na widok i uznanie publiczne.

Prócz tych dwóch dzieł zupełnie ukończonych, dowiadujemy się z listów Tomaszewicza, iż tłómaczył jeszcze *Rozbójników* Szyllera około r. 1843; niewiémy czy dokonał tego przekładu w całości, i gdzie się znajduje ów rękopism, również mi niewiadomo. Tłómaczył wiele drobnych utworów z lepszych poetów rossyjskich; lecz do prac tych niewprawnego jeszcze pióra, sam zmarły niewiele snadź przywiązywał wagi, gdy je oddał zaniedbaniu. W tymże czasie pisał też oryginalne powieści: *Czary* i *Pamiętniki rubla;* te ostatnie widać wysoko były cenione, bo w kilkunastu listach z wielkiemi eksklamacjami o nich się odzywają: prac tych nigdy niedrukowanych, nieznam, i dla tego nic o nich więcéj powiedzieć niemogę.

Z ożywieniem się działalności literackiéj w Wilnie około r. 1850, Walerjan Tomaszewicz należał do kółka młodego pokolenia piszących, którzy się tu skupiali dla wydawania pisma zbiorowego pod redakcją Romualda Podbereskiego. „Pamiętnik naukowo-literacki" liczył go do swoich stałych współpracowników. Wszelako oprócz *Fenomenów somnambulizmu w Wilnie*, artykułu, w sposób postrzegawczo-naukowy traktującego objawy téj choroby na dwóch rodzonych siostrach pannach Baczyżmalskich i z oburzeniem występującego przeciwko szkalownikom ich dobrego imienia (*),— tudzież prócz projektu wydawania encyklopedji i pism zbiorowych encyklopedycznych na większą skalę, co do skutku w Wilnie nieprzyszło, pomimo kilkakrotnego wznawiania téj myśli:— trudno mi z pewnością powiedzieć, co jeszcze więcéj pisał Tomaszewicz do „Pamiętnika". Grasująca podówczas epidemja pseudonymów, tak, że każdy z piszących miał po kilka coraz innych imionisk na zawołanie, oddalonemu od ówczesnego ruchu czyni niepodobném wszelkie na prędce sprawdzenie. Zdaje się, że i Tomaszewicz, krom nadanego mu przez kolegów pseudonymu *Walerjana Kępisa*, miał wtedy jeszcze inne: naprowadza mię na tę mysl kilka artykułów krytycznych, w których sposób widzenia i styl jego dostrzegać mniemam; niemając jednak dostatecznéj pewności, wolę o tych artykułach zamilczeć. Tomaszewicz brał żywy udział w sporach między „Tygodnikiem Petersburskim", a „Gwiazdą" i „Pamiętnikiem", z przekonania stając po stronie tych ostatnich; nigdy jednak nieposuwał się do nieprzyzwoitych a ziejących osobistością łajanek; jakiemi odznaczała się owoczesna polemika między wiekuiście zwaśnionemi obozami, starym a nowym. Sam to nieraz opowiadał, śmiejąc się szyderczo z tych załebków;— i miał słuszność: najzapalczywsi bowiem przewierzgnęli się niezadługo w zwolenników tego wyznania, przeciwko któremu występowali. Tomaszewicz, bez żadnego hałasu, wiary, poślubionym zasadom, dochował aż do śmierci. W czasach ustawicznego zrzucania wyliny dla odmienienia maści, stałość taka jest godną uczczenia.

Po rozpierzchnieniu się w różne strony kółka, o którém przed chwiląśmy mówili, Tomaszewicz pospołu z p. J. Filipowiczem tłómaczył popularnie napisane obszerne dzieło A. Stöckhardta: *Wykład chemji, czyli piérwsze zasady tej nauki, wsparte najprostszemi doświadczeniami.* Dzieło to wyszło w r. 1855 w Wilnie u Zawadzkiego. Ogromne trudności, wynikające z zamętu w terminologji naukowéj, przez każdego coraz inaczéj wyginanéj, zniewoliły tłómaczów Stöckhardta do ułożenia wspólnie zasad słownictwa chemicznego, opartego na krytycznym rozbiorze prac poprzedników i wprowadzenia pewnéj liczby niezbędnych nowości. Owocem téj przedwstępnéj pracy była rozprawa *O chemicznéj polskiéj terminologji,* wydana późniéj w r. 1856 nakładem księgarni Zawadzkiego. Do porozumienia się wszakże między pracującymi nad chemją nieprzyszło, i potworna mieszanina języków, z któréj bez formuł wywikłać się niema sposobu, trwa aż dotąd.

Około tegoż czasu powstała w Wilnie myśl napisania podręcznego *Słownika języka polskiego.* Wezwany w liczbie innych przez p. M. Orgelbranda do współpracownictwa, Tomaszewicz cały się oddał temu dziełu. Z pomiędzy przedmiotów specjalnych, jako oznajomiony z naukami przyrodzonemi, którym w akademji i uniwersytecie się poświęcał, wypracował dla *Słownika:* astronomję, fizykę, chemję, geologję, botanikę i mineralogję; prócz tego, z tła ogólnego napisał piérwszą połowę litery *P* i część *Z*, tudzież objaśnił wiele wyrazów pojedyńczych, po całém dziele rozrzuconych. Nieprzestając na tém, prowadził jeszcze ogólną redakcję, czyli tak zwany przegląd rękopismu, ułożonego z najrozmaitszych źródeł, które nieraz przykrawać do planu, prostować lub całkiem przerabiać przyszło. Ta mozolna, a nad wszelki wyraz niewdzięczna praca, dobiła ostatecznie i tak już mocno podupadłe zdrowie Tomaszewicza, a na oczy rzuciła zasłonę. Z wiosną r. 1857 musiał całkiem poniechać przeglądanie rękopismu *Słownika,* które mnie po nim się dostało, i tylko trudnił się jeszcze przez czas niejaki porządkowaniem własnych materjałów, aż wreszcie od wszystkiego musiał odstąpić.

Pomimo dotkliwych cierpień nerwowych i coraz bardziéj chmurą zachodzącego wzroku, którego zgaśnięcia zupełnego przeżyć nieobiecywał, Tomaszewicz aż do ostatniéj chwili swego pobytu w Wilnie lub poblizkim Zameczku, niestracił jędrności myśli i przezroczystości wysłowienia, co obcowanie z nim czyniło zawsze nauczającém i miłém. Nieprzyjaciel wszelkiego pedantyzmu, był prostym i dla każdego dostępnym, równie w obejściu, jak w mowie lub piśmie. Umysł jego wysoce krytyczny, może nawet mniéj twórczy niż krytyczny, był niewyczerpanym w postrzeżeniach. Unoszący się aż do zachwytu nad wszelką prawdziwą pięknością myśli lub rzewnością obrazu sztuki, miał zarazem tę bystrość rzutu oka, która czuła na najdrobniejsze zboczenia, żadnemu usterkowi wymknąć się przed uwagą niedopuszczała. Nieskąpy w pochwałach, był też nielitościwym w karceniu, równie za grzech przeciwko wielkiéj prawdzie, jak za najmniejsze uchybienie przepisom gramatycznym; żadne uboczne względy niebyły dość mocne do pohamowania go od wysłowienia co miał na myśli. Dość jest przytoczyć, iż niezadługo po wyjściu piérwszego tomu „Jordana," gdy wszyscy się nad tém dziełém unosili, Tomaszewicz bodaj piérwszy na Litwie, pomimo żywéj sympatji dla myśli zacnych a gorąco wyrażonych, pomimo osobistéj przyjaźni dla autora, nazwał tę książkę, jako dzieło sztuki, „próbą pióra dobrego, atramentu czarnego." Ale inaczéj było z drukiem myśli bezogródkowo wypowiadanych. Sam to snadź widział, że o ile jego poglądy krytyczne są mile i nauczające w rozmowie, o tyle mogą być przykre, a więc bezowocne dla zadraśniętego w druku: niewiele przeto drukował swych prac krytycznych, chociaż dużo pisał i całe prawie artykuły miał usnute w pamięci; a nawet z tego niewiela, co drukował, starannie ścierał wszystko, coby do niesmaków przywieść mogło. Kilka jego listów krytycznych było drukowanych w „Gazecie Warszawskiéj," jedyném podówczas piśmie codzienném, którego zasady niekrzyżowały się z przekonaniami Tomaszewicza.

Najczulszą przyjaciółką i podporą Tomaszewicza w ostatnich latach, była pełna wysokiéj cnoty poświęcenia jego małżonka Matylda, którą pojął w r. 1855. W tym czasie poznałem ich osobiście i miałem zręczność przypatrzenia się ich pożyciu, téj wzniosłéj harmonji dusz, która najsmutniejszy żywot powszedni wynosi do ideału szczęścia rodzinnego. Zaślubiwszy go, ażeby mieć prawo zostania jego aniołem opiekuńczym, Matylda była niewyczerpaną w zabiegach dla osłodzenia schorzałemu gorzkich chwil życia, dla zaradzenia niedostatkowi, który nieraz w oczy zazierał. Ona była mu wszystkiém: przyjaciółką, piastunką i współpracownicą po utracie wzroku. Walerjan też umiał ocenić to wzniosłe poświęcenie. Pomimo doskwierających cierpień, nigdy z ust jego niewyszło słowo ku niéj zwrócone, któreby niebyło wyrazem najtkliwszéj czułości. Przed przyjaciółmi mawiał zwykle, iż żona jego jest nie *połowicą,* lecz *dziewięćdziesięciu dziewięciu częściami* jego samego.

W roku 1858 wyjechali razem do Paryża, gdzie się Walerjan udawał, łudząc się jeszcze nadzieją odzyskania wzroku. Gdy wszelkie ułudy zniknęły, stargana nić żywota pękła pod tym ciosem, i garść obcéj ziemi przysypała zwłoki oracza téj bożéj niwy.

„We trzy dni po śmierci Walerego, pisze korespondent, żona jego Matylda zwarjowała, i na piąty dzień po jego zgonie umarła! Uchylmy czoła przed taką potęgą miłości... Zawsze mówiła, że nieprzeżyje go, i dotrzymała słowa... Przez te trzy dni zrobiła się zgrzybiałą staruszką, choć miała lat 38 i była silna i zdrowa..."

Pokój im obójgu! i téj, która tak miłować umiała, i temu, który na taką miłość zasłużył!

Wincenty Korotyński.

(*) Artykuł ten w r. 1850 wyszedł też w osobnéj broszurze.

JESZCZE O KREDYCIE ZIEMSKIM.

(Dalszy ciąg ob. N. 42).

Gdyby kiedy w ciągu operacji kredytowych odbywanych przez liczne, współcześnie exystujące towarzystwa kredytowe ziemskie, towarzystwa te zmuszone były wystawić listy zastawne w ilości bardzo znacznéj, przypadek ten rzeczywiście mógłby być szkodliwym. Ale szkodliwym byłby on tylko wtenczas, kiedyby w tymże samym czasie nie było na rynku stosownéj ilości kapitałów, a zapobiedz, brakowi kapitałów, przez nadanie jakiéj chcąc cechy jedności operacjom kredytu ziemskiego, ani dyrekcja generalna, ani jéj prezes nie będą mogli bynajmniéj, a zatém i szukać zapobieżenia temu przypadkowi w centralizacji kredytu nie ma żadnéj potrzeby.

P. Miaskowski proponuje także aby dyrekcji generalnéj kredytu ziemskiego w cesarstwie, względem pojedyńczych członków stowarzyszenia kredytowego, nadana była władza dyskrecjonalna i ojcowska. Do czego ta władza ma służyć, i jakie ma mieć granice, tego jednak p. Miaskowski nie mówi, i my nie pojmujemy, zdaje nam się jednak, że nadanie takiéj władzy dyrekcji generalnéj, wtenczas by tylko mogło przynieść jakiś pożytek, gdyby przez to można było skutecznie wpłynąć na wypełnienie istotnych warunków kredytu ziemskiego przez każdego z członków stowarzyszenia kredytowego.

Otoż pytamy p. Miaskowskiego czy dyrekcja generalna i jéj prezes używający władzy dyskrecjonalnéj i ojcowskiéj może w czémkolwiek przyczynić się do tego, aby wszyscy właściciele ziemscy wchodzący do składu towarzystwa kredytowego wypełnili wszystkie warunki kredytu z należną ścisłością? Czyliż ta dyrekcja lub jéj prezes będzie używała swéj władzy dla kontrolowania użytku, jaki z każdego pozyskanego za pomocą kredytu kapitału będzie zrobiony przez każdego z członków stowarzyszenia? Będzież ona zalecać jedne operacje gospodarcze i zakazywać drugich? Będzież ona czuwała nad porządkiem zasiewów, zbioru i odbytu produktów gospodarstwa w całym kraju? Czyż dyrekcja ta weźmie na siebie prowadzenie lub tylko kontrolę rachunkowości każdego w cesarstwie przedsiębierstwa rolniczego? Czyliż władza dyrekcji wszędzie i we wszystkiém ma zastąpić czynność samych przedsiębierców przemysłu? A jeżeli władza ta ma być użytą skutecznie, to oczewiście przyjdzie posunąć ją aż do tego stopnia. Ciekawyby to zaiste był widok, dyrektora generalnego kredytu ziemskiego, rezydującego w centrze geograficznym i słuchającego liczby właścicieli ziemskich w tym jedynie celu przyzwanych do onego centru geograficznego z okolic Odessy lub Grodna i czasami dającego któremu z tych właścicieli *ojcowskie napomnienie.*

Naturalnie interes każdego z członków stowarzyszenia kredytowego w szczególności, i wszystkich ich w ogóle wymaga koniecznie aby operacje kredytowe były prowadzone na istotnych zasadach kredytu to jest aby pozyskany przez kredyt kapitał nie był odciąganym od jego naturalnego użytku, żeby przedsiębierstwa rolnicze były prowadzone racjonalnie i miały zawsze zapewniony odbyt produktów, gdyż pod tymi tylko warunkami pozyskuje się ufność kapitalistów i taniość kredytu; ale dla otrzymania tego rezultatu nie masz najmniejszego powodu tworzyć dyrekcji centralnéj kredytu, nadawać téj dyrekcji władzę ojcowską i poddawać całą instytucją kredytową pod panowanie elementu biurokratycznego, tak dla każdéj przemysłowéj operacji szkodliwego. Myśleć inaczéj, było to samo co sądzić że większość właścicieli ziemskich nie jest w stanie dobrze zrozumieć własnego interesu i że myśleć i działać za nich powinna dyrekcja generalna, albo że taż dyrekcja jedynie ma moc odkrycia rynków dla produktów gospodarstwa wiejskiego. Pewni także jesteśmy, że i kapitaliści chcąc działać nie na oślep i poznać o ile można bliżéj stan interesów towarzystwa kredytowego ziemskiego, udadzą się na miejsce exploatacji i obejrzą ją sami przez się raczéj, niżby mieli udać się do dyrekcji generalnéj, rezydującéj w centrze geograficznym, która ich niczego nie nauczy. Dodajmy tu jeszcze, że gdyby dyrecji generalnéj kredytu ziemskiego rzeczywiście była nadana władza o któréj mówi p. Miaskowski, tedy władza ta ostatecznie znalazłaby się przy dyrektorze generalnym a jeszcze ostateczniéj przy jego kancellarji, co także nie jest rzeczą zbyt pożądaną.

Tak więc, powiemy ostatecznie, przy stosowaniu się w operacjach swoich do istotnych warunków kredytu, brak *cechy jedności* nic nie zaszkodzi towarzystwom kredytowym ziemskim licznym i exystującym współcześnie; z drugiéj strony, taż *cecha jedności* nic nie pomoże towarzystwu jedynemu, skoro to, w operacjach swoich do tych istotnych warunków kredytu stosować się nie zechce. Władza dyskrecjonalna i ojcowska dyrektora generalnego kredytu ziemskiego także nie może ani dać właścicielom ziemskim pojęcie własnego ich interesu, kiedy tego pojęcia nie będą oni mieli sami przez się, ani zmusić tychże właścicieli do ścisłego wypełnienia warunków kredytu, ani im zapewnić odbytu ich produktów. Znaleść miejsce odbytu czyli rynek dla produktów przemysłu w ogólności, nie tylko trudno, ale często bywa niepodobna, nawet dla rządu W. Brytanii; miałżeby w tém większą mieć łatwość proponowany przez p. Miaskowskiego dyrektor generalny kredytu? Jeśli więc w tym względzie dyrekcja generalna i jéj dyskrecjonalna władza nic dla kredytu zrobić nie jest wstanie, nie widzimy na co by się przydała.

Powiemy jeszcze słów kilka o przystąpieniu rządu do towarzystwa kredytowego ziemskiego o sposobie szacowania ziemi i o kapitale rezerwowym.

Co do pierwszego z tych punktów, wyznajemy otwarcie iż bardzo niechętnie się bierzemy do jego traktowania, a to z téj głównie przyczyny, że wszelkie badania finansowe, przy dzisiejszym stanie stosunków ekonomicznych, nawet w Anglji poczytujemy za zupełnie czcze i próżne. Ponieważ jednak przedmiot ten dotknięty został w projekcie kommissji dla urządzenia banków ziemskich i ponieważeśmy go opuścili w poprzednim artykule naszym w Kurjerze Wileńskim, powiemy o nim tu słów kilka, oświadczając z góry, że w tym względzie prawie się zgadzamy z p. Miaskowskim.

Przystąpienie do towarzystwa kredytowego ziemskiego rządu, w charakterze najgłówniejszego z właścicieli, pociągnie za sobą pewne następstwa jak dla samego rządu, tak i dla kredytu ziemskiego. My tu weźmiemy szczególniéj pod uwagę tę ostatnią kategorją następstw.

Najistotniejszym warunkiem kredytu ziemskiego jest bez wątpienia ten, aby pozyskany przez kredyt kapitał koniecznie był użytym na exploatacją ziemi. Czyż rząd może kapitału tego używać w ten sposób? Czyż może on na prawdę zająć się gospodarstwém wiejskiém? wznosić budowy gospodarcze, zakupować inwentarze i t. d.? Oczewiście nie; oczewiście rząd będzie musiał użyć pozyskanego przez tę kredytową operacją kapitału tak jak używa każdego innego kapitału wpływającego do jego kass przez pożyczkę. Najpierwszym tedy skutkiem postąpienia rządu do towarzystwa kredytowego ziemskiego, skutkiem, który się da uczuć samemu kredytowi ziemskiemu będzie, przydanie do liczby członków towarzystwa mających własny interes w tém aby używać pozyskanego przez kredyt kapitału stosownie do warunków kredytu, to jest na cel produkcyjny aby być starannymi gospodarzami, takiego członka, który kapitału tego koniecznie użyć musi wbrew przeciwnie celom i istocie kredytu ziemskiego, członka, który żadną miarą, by najbardziéj chciał, nie może być starannym i czujnym gospodarzem.

Drugim niezawodnym a z pierwszego prosto wypływającym skutkiem przystąpienia rządu do towarzystwa kredytowego ziemskiego będzie konkurencja, którą listy zastawne, przedstawujące kapitał użyty prez rząd nie stosownie do warunków i celów kredytu ziemskiego, sprawią listóm zastawnym wystawionym przez innych członków stowarzyszenia i pochodzący ztąd, a dla kredytu wyraźnie szkodliwy upadek ceny jednych i drugich.

Trzecim dla kredytu ziemskiego skutkiem tego kroku będzie ambaras jaki niezawodnie wyniknie przy zaspokojeniu prawnych żądań kapitalisty, któryby, przy mogącéj być nieakuratności towarzystwa kredytowego ziemskiego nie otrzymał w kilku terminach należnych mu procentów. Wiadomo że we wszystkich krajach w których towarzystwa kredytowe ziemskie exystują, dla zawarowania interesu kapitalistów posiadaczy listów zastawnych, posiadaczóm tym służy prawo, w razie nieakuratności towarzystwa kredytowego posuniętéj do pewnego stopnia, natychmiast i przy użyciu formalności bardzo skróconych wstąpić w posiadanie jakiejkolwiek części ziemi należącéj do towarzystwa, byle ta swoją wartością odpowiadała wartości pretensji, i to bez żadnego względu, czy ta ziemia będzie należała do członka akuratnego czy nie akuratnego. Gdyby też jaki posiadacz listów zastawnych w cesarstwie mający, przy mogącéj się wydarzyć nieakuratności towarzystwa kredytowego, uzasadnioną do tegoż towarzystwa pretensją chciał ją zaspokoić za pomocą wywłaszczenia rządu; czy będzie mógł tego dokazać bez wielkich i nadzwyczaj długich formalności i kroków prawnych?

Koniecznie przewidywać wypada, że rząd należne od niego procenta będzie płacił akuratnie i nie akuratności oczekiwać należy jedynie ze strony partykularnych właścicieli, członków towarzystwa. Gdyby jednak mimo to, jakikolwiek posiadacz listów zastawnych, któryby z powodu téj nieakuratności ucierpiał, chciał koniecznie należytości swéj poszukiwać na dobrach rządowych; co wtenczas?

Czwartym nakoniec, który wymieniamy i wedle nas dla kredytu ziemskiego najszkodliwszym skutkiem przystąpienia rządu do towarzystwa kredytowego ziemskiego, będzie nieodbite rozszerzenie wpływu na to towarzystwo i jego operacje elementu biurokratycznego. Oczewiście bowiem rząd w takim razie będzie posiadał w towarzystwie znaczne interesa, ochronę których będzie musiał poruczyć czynownikom, a ci znowuż tak z przyzwyczajenia jak z konieczności, będą musieli w postępowaniu trzymać się form kancellaryjnych, przy wszelkiéj przemysłowéj operacji zupełnie niewczesnych.

Tak więc przystąpienie do towarzystwa kredytowego ziemskiego rządu, w charakterze najgłówniejszego z właścicieli, dla interesów kredytu bynajmniéj nie jest pożądaném. Nie możemy tu nie zrobić uwagi, że jeżeli krok ten byłby szkodliwym dla kredytu ziemskiego, to i dla finansowych interesów samegoż rządu nie wieleby on przyniosł

pożytku. Szkodząc bowiem kredytowi ziemskiemu, tém samém szkodziłby on gospodarstwu wiejskiemu, a nawet i wszystkim innym gałęziom przemysłu, zmniejszałby zatem dochody partykularnych osób, alboby tamował normalne powiększenie tych dochodów, a tém samém zmniejszałby i dochody skarbu, mające najważniejsze, jeśli nie jedyne środki w podatkach, to jest w cząstce dochodów osób partykularnych.

Z tych powodów sądzimy, że jeśli już rząd ma przystępować do towarzystwa kredytowego ziemskiego, tedy krok ten powinien być przedsięwziętym jedynie w celu, w jakim go radzi P. Miaskowski, to jest dla ułatwienia nabycia ziemi rządowéj przez osoby partykularne.

Co do sposobu szacowania ziemi, zgadzamy się z p. Miaskowskim jak najzupełniéj, że przy dopełnieniu tej operacji przez expertów nadużyć uniknąć niepodobna, aleź z drugiéj strony nie możemy nie widzieć, że sposób proponowany przez p. Miaskowskiego teraz u nas użyć się nieda, gdyż podatki płacą się nie od ilości albo wartości ziemi, a *kadastr* ani jeszcze się zaczynał. Chociaż nie przypisujemy sobie bynajmniéj wielkiéj praktyczności, sądzimy jednak, że sposób przyznawany przez nas w przytoczonym już artykule Kurjera Wileńskiego, to jest *szacowanie ziemi przez komiteta złożone z właścicieli i kapitalistów* byłby dość stosownym.

Nakoniec co do kapitału rezerwowego, sądzimy, że jego gromadzenie w ilości przechodzącéj potrzeby kredytu, to jest wyższéj nad potrzeby eskomptu listów zastawnych, nie tylko nie przynosi żadnego pożytku, ale jest bardzo szkodliwém. Przy takiem bowiem gromadzeniu znaczne summy leżą nieprodukcyjnie, a co większa, służą za cel lub środek dla rozmaitych mniéj lub więcéj niestosownych manewrów. Dla tego nie wahamy się radzić członkom przyszłych u nas towarzystw kredytowych ziemskich, w razie zgromadzenia w kassach towarzystwa summ w ilości przechodzącéj potrzeby kredytu, takowe natychmiast zwracać do ich naturalnego użytku, to jest albo kupować za nie listy zastawne, albo po prostu rozdzielać je między członków towarzystwa. Z tegoż samego powodu, wszelkie nabywanie przez towarzystwo jakiejkolwiek własności nieruchoméj, np. domów i t. p. poczytujemy za zupełnie niewłaściwe. (*d. c. n.*)

PRZEGLĄD PISM CZASOWYCH.

Gazeta Warszawska (do 133):

— Dnia 16 maja odbyło się w Poznaniu zebranie Towarzystwa rolniczego poznańsko-szamotulskiego, które obecnie kojarzy w swém gronie wszystkie prawie zachodnie powiaty Wielkiego Księstwa. Członków liczy Towarzystwo przeszło 130. Po zagajeniu posiedzenia przez prezydującego hr. Mycielskiego, odczytany został przez sekretarza dyrekcji zajmujący a gruntownie napisany referat o nadesłanych sprawozdaniach. Następnie uznano za nader ważny wniosek prezesa dyrekcji, aby z ramienia Towarzystwa urządzone były gospodarcze zebrania po powiatach, gdzieby pod przewodnictwem jakiego dobrego rolnika, księdza i nauczyciela, oznajamiano gospodarzy włościańskich z nowszym sposobem gospodarowania. Po krótkiéj dyskussji zgodzono się na wybranie kommissji do bliższego wyjaśnienia téj kwestji i podania praktycznego sposobu jéj przeprowadzenia. Dyrekcja poznańsko-szamotulska podała dwie kwestje do opracowania: o meljoracji łąk i o uprawie chmielu. Rzecz o zawiązaniu filjalnych stowarzyszeń ekonomów po powiatach, załatwiono w ten sposób, że wybrano kommissje, mające sprawą tą w pojedyńczych powiatach się zająć. W końcu złożyła dyrekcja zawiadomienie o różnych nowych roślinach gospodarskich, do kraju wprowadzonych, zachęcając członków, aby próby z niemi robili.

— W ostatnich czasach wydział nauk historycznych i moralnych Towarzystwa poznańskiego przyjaciół nauk, odbył dwa posiedzenia, d. 29 kwietnia i 13 maja. Na piérwszém z nich kommissja, mająca sądzić, czy praca p. Ludwika Żychlińskiego: „O życiu i pismach Machjawela,“ w Rocznikach umieszczoną być może, zdawała sprawę ze swéj czynności. Przyjęto wniosek, ażeby wydział poleciwszy zajmującą tę pracę zarządowi, poprosił, iżby występując jako pośrednik, wystarał się o nakładcę. Potém czytano dalszy ciąg rozprawy p. Romanowskiego: „O stosunku władzy duchownéj do władz świeckich. Jest to ustęp z dzieła, którego wnet potém wyszedł tom piérwszy nakładem Żupańskiego p. t.: Otia Cornicensia, czyli studja nad dziełem: Źródłopisma do dziejów unji korony Polskiéj i W. Ks. Litewskiego.“ Na drugiém posiedzeniu najciekawszą była wiadomość, udzielona przez p. J. Lekszyckiego, iż znalazł między papierami swemi rękopism, podający opis wozu tryumfalnego króla Jana Sobieskiego, mającego się dotąd znajdować w Radcu pod Szczecinkiem w Pomeranji. Wóz ten miano rozłożyć na kilka części; z pokładu zrobiono ambonę, z innego kawała siedzenie dla księdza. Tak przeistoczony ma się przechowywać aż dotąd w kościele radeckim.

— Dnia 16 maja odbyło się w Wiedniu, pod prezydencją ks. Leona Sapiehy, walne zgromadzenie akcjonarjuszów Towarzystwa kolei galicyjskich. Było ono dość liczne, z powodu obecności posłów galicyjskich, będących akcjonarjuszami. Dywidendę, zebranie większością głosów uchwaliło na 8%, polecając zarazem radzie zawiadowczéj najdokładniejsze przestrzeganie i obronę wszelkich praw Towarzystwa. Zresztą przedsiębierstwo to ma najlepsze imię w świecie finansowym.

— Podając wiadomość o zgonie śp. Joachima Lelewela, który, jak wiedzą już nasi czytelnicy zgasł d. 29 maja n. s. w Paryżu, G. W. umieściła następujące króciutkie wspomnienie: „Należy nam schylić czoło przed tą kolosalną niezmordowaną pracą, któréj tyleśmy winni. W siedmdziesiątym piątym roku życia, z tym samym co przed pół wiekiem zapałem, pracował on nad rozświeceniem przeszłości naszéj, na chwilę nieustając w pracy, dając sobie na dobę ledwo kilka godzin wytchnienia. Urodzony w dniu 26 marca 1786 r., piérwszą swą pracę wydał w Wilnie w r. 1807; dla uzupełnienia ostatniéj właśnie był zjechał do Paryża.“

— Podług rubrycelli djecezji wrocławskiéj na r. 1861 w trzydziestu archiprezbiterjach Szląska pruskiego znajduje się ogółem 759,057 Polaków katolików.

Gazeta Polska (do 133):

— Znany z pięknego przekładu Fritjofowéj Sagi i innych udatnych poezij, p. Józef Grajnert, ukończył niedawno cztero-aktowy dramat z czasów przedhistorycznych p. t. „Wanda.“

— Drukowany niedawno w odcinku G. C. piękny i ciekawy życiorys hetmana Żołkiewskiego, przez Augusta Bielowskiego, wychodzi obecnie jako wstęp do zbioru pism Stanisława Żolkiewskiego, wydanego we Lwowie (4-o, 628 z popiersiem). Główną część zbioru stanowi opis wojny moskiewskiéj za Zygmunta III, w któréj sam hetman najprzeważniejszą grał rolę. Redaktor G. P. zowie to dzieło znakomitym nabytkiem dla literatury.

— W drukarni wszechnicy Jagiellońskiéj w Krakowie wyszło dziełko p. t. „Żywot Andrzeja Zawiszy Trzebickiego, bisk. krak. ksica siew.“ przez Konstantego Hoszowskiego.

— Utalentowany autor komedji „Dla miłego grosza,“ p. Apollo Korzeniowski, bawi obecnie w Warszawie.

KORESPONDENCJA KURJERA WILEŃSKIEGO.

Waszyngton, *d. 10 maja 1861 r.*

W małym kwadracie naszego budynku, (gmachu ministerjum spraw wewnętrznych) brzmi muzyka wojenna, cała góra z ogromnych czterech sal, jak wież złożona, zajęta na koszary dla pułku Rhode Island i artylerji tegoż samego stanu, mówiąc między nawiasami, najpiękniejszéj jaką kiedy widziałem. Biόra wypróżnione, bo wszystko pod bronią, lub uciekło przed niespodziewanym entuzjazmem północy w obronie gwiazd i tęczy federacyjnéj,— miasto jako jeden obóz. Cztéry punkta: wysokości Georgetown kollegjum, plac blizko kolumbin kollegjum, znanego tobie, Ston'a pobliże Gleenwood cmentarza i most wiodący do Malborough osadzone Irlandzkim sławnym, siódmym pułkiem z New-Yorku; drugim Rhode Island i Nowoyorskiemi żuawami z samych Fejermanów (straży ogniowéj) złożonemi. Małuski, Leski są w *National Rifles* (strzelcy narodowi). Krzyżanowski kapitanem niemieckich Turnerów, inni w innych pułkach w różnych kondycjach. Smoliński chce organizować także pułki piechoty: kapitol osadzony dwóma pułkami i nikt doń wejść, ani wyjść nie może; właśnie w dniu kiedym z wozem przybył przewieźć Puławskiego do Smithsonian Instytutu, drzwi zamną zamknięto i ledwo samego wypuszczono; chociaż Puławskiego osłoniono bardzo dobrze i bezpiecznie, niewiem jednak jak długo jego z Rotundy Kapitolińskiéj wydostać nie będzie można, niemal każdy dom wywiesił chorągiew Stanów Zjednoczonych, choć dużo odbieżanych zupełnie. O robotnika bardzo trudno, bo albo budują szałasy, szopy dla wojska, albo sami w wojsku; przez półtora tygodnia niemieliśmy żadnéj kommunikacji z nikim i z nikąd. Wewnątrz miasta tak Beciffioniści byli się uorganizowali, że jeno 24 godzin brakło, czy ich fanfaronada własna niedopisała, ale miasto miało być wydane na jatki. Działo się to właśnie, kiedy pan Stephens z Georgji z exprezydentem Tyler i innymi, poddając akt secessji pod zatwierdzenie niby Stanu, tenże stan przedali w ręce C. S. A. (skonfederowanych stanów Ameryki czyli secessionistów). Wczoraj piérwszy pociąg przyjechał z północy przez Baltimore, chociaż długie mosty na *Vig i little gun powder rivers* czyli Bush, jeszcze nieskończono odbudowywać po ich spaleniu przez Baltimorskich Rowdies (uliczników). Arkansas, Tennesee wyszły z unji, Maryland utrzymany mimo wielkiego wysilenia Secessjonistów. Missouri się chwieje, ale *Union men* (stronnicy unii) zorganizowali tam 4 półki i zajęli arsenały i S. Louis w imieniu rządu federacyjnego, z resztą trzyma ich w grozie James Lane z Kanzas etc. Waszyngton i zapewniéj zachodnia Virginja, która się odczepiła od secessjonistów, są punktami działania. Co dzień oczekują wkroczenia federacyjnego wojska do Virginji, zajęcia Aleksandrji, Harpersfery ze strony naszéj. Kongres w Montgomery ogłosił zawczora, że ponieważ *pijanien, tyrany uzurpator* Lincoln wypowiedział im wojnę, oni ją przyjmują i chcą swą stolicę przenieść do Richmond (w Virginii) chociaż Virginja jeszcze nie powiedziała, czy chce czy nie chce secessji, ale oni nie mogą inaczéj, brakuje im prochu,— niema pieniędzy,— murzyni się najeżają,— żółta febra niedaleko, trzeba więc teatr wojny do bezpieczniejszych stron przenieść, kędy choć chléb jest przynajmniéj. Ofiary w pieniądzach i ludziach dla unji płyną ogromne, do nieuwierzenia. Koniec niewolnictwa wyraźnie jest agitowany. Secessjoniści udają się nawet do Strychniny i zawczoraj w *Relay-house*, kędy stoi załoga pilnująca dróg Ohio, Waszyngtonu i Baltimore, przekupień pierników został schwytany, a generał Butler z N. Y. w ostrzeżeniu, czyli raczéj w proklamacii wyraźnie dosyć powiedział, aby środka tego niechwytali się secessjoniści, gdyż w domach własnych, mają zręczniejszych do podobnego rzemiosła (niewolników murzynów) skoro tylko ci dowiedzą się o przykładzie danym.

Pan Seward (minister stanu) wydał Okolnik, w którym oświadcza że S. C. A. uznanemi nie będą, że korsarzy południowych będzie traktował jak piratów. Flota Amerykańska niezmierne odebrała zasiłki z ofiar prywatnych. Liczba małych i wielkich parostatków przenosi tysiąc. Głód zaczyna dawać się czuć na południu, funt mięsa w Charleston (w Karolinie południowéj) kosztuje pół dolara; mieliśmy i tu niedostatek żywności bo mięso i chléb podskoczyły o 50%, ale to był skutek konspiracji niektórych episjerów i przyjaciół secessji, którym rząd jak odebrał 15,000 beczek mąki, wszystko mniéj więcéj wróciło do dawnéj pozycji; zreszta okręt za okrętem dowożą prowizje z północy tak dla wojska, jak dla mieszkańców; tych ostatnich liczba wprawdzie znacznie ubyła, ale za to wojska, będziemy wkrótce 50 tysięcy, lub więcéj, liczyli w mieście. Nieuwierzysz że całe to wojsko acz złożone z samych rekrutów, lub ochotników jest w rodzaju nadzwyczajnego uniesienia. W mieście wszystko jest w najlepszym porządku. W Baltimore wczoraj stronnicy unji odetchnęli, wszędy wywieszono chorągiew Zj. St. Oto masz pokrótce stan rzeczy w jakim jesteśmy do dziś dnia. Administracja nasza przygotowywa z ostróżnością i z wielką dotąd tu nieznaną dyskrecją, wielki stanowczy krok, ma pewno 200,000 wojska, co ją poprze i zapasy znaczne, mimo jak wiesz niesłychanych tu kradzieży i bez sromu zdrad. Obywatele Filadelfji dni temu kilka wydali manifest za unją. Teraz Legjony zagraniczne formują się w Nowym Jorku dla Unii.

Henryk Kałussowski.

ROZMAITOŚCI.

— Popis ludności w Anglji spotkał niemało zawad i podejrzeń. Jakkolwiek agenci rządu dokładali wszelkich usiłowań ażeby dowieść mieszkańcom zjednoczonego królestwa, iż popis ma jedynie służyć za podstawę do bilu o reformie wyborczéj, publiczność utrzymywała ciągle, że popis zostaje w związku z projektem jakiegoś nowego podatku. Niezbywało też i na wypadkach komicznych, mianowicie ze strony płci pięknéj, dla któréj niestety elixir utrzymujący wiecznie młodość dotąd niezostał wynaleziony. Niejedna trzydziestoletnia dama, która dla znajomych miała lat dwadzieścia dwa, oswiadczała stanowczo przed układającymi spisy ludności, iż ma tylko lat dwadzieścia. Nierzadko przychodziło urzędnikom staczać gorącą a bezowocną walkę z tego powodu, i dopiéro na oświadczenie, iż spisy nie wyjdą na widok publiczny a fatalne cyfry będą chowane jak ważne noty dyplomatyczne, udawało się niekiedy wycisnąć rzetelne zeznanie. Sławnemu romansiście Balzakowi, równie wielkiego mozołu kosztowało zdobycie metryki od trzydziestoletnich kobiét; lecz ten umiał poradzić sobie fortelem: oświadczał i głosił, ze wedle jego zdania, tylko kobiéta lat trzydziestu może być przedmiotem miłości. Urzędnicy angielscy, trudniący się popisem ludności, muszą nieposiadać tego daru przekonywania, jakim się odznaczał autor „Lilji w dolinie.“

— Miasto Bartogeca w Brazylji, może się nazwać ziemią obiecaną Matuzalów. W liście stamtąd pisanym donoszą obecnie o śmierci pewnéj 126-letniéj niewiasty, która do chwili ostatniéj cieszyła się najzupełniejszém zdrowiem. Na klika dni, przed jéj śmiercią, grzebano tamże mężczyznę, który miał lat 111, a który brał jeszcze udział w ostatnich wyborach tegorocznych. W témże mieście zakończył niedawno życie, mając wieku lat 130, starzec, który przed śmiercią ubolewał, iż go żona zbyt wcześnie odumarła, bo mając ledwie lat 98.

— Nakładem Fryderyka Steinmanna wyszły dwa tomy korrespondencji Hejnego. Niektóre z umieszczonych tu listów noszą charakterystyczne cechy talentu poety. Księgarzowi wytoczono podobno proces za przywłaszczenie cudzéj własności.

— Na jednym z placów publicznych w Nizzy zamierzają wznieść pomnik dla marszałka Francji Masseny, który urodził się w tém mieście r. 1758, następnie wypłynął stąd na okręcie jako prosty majtek, i dopiéro przeszedłszy do wojska lądowego jako żołnierz szeregowy, wzniósł się do najwyższéj godności w tym zawodzie.

— W Wiedniu każdodziennie prawie wzrasta użycie mięsa końskiego na pokarm: w chwili bieżącéj, wedle zapewnienia dzienników, spożywają rocznie około 5,000 koni. Dwunastu traktjerników zajmuje się tam wyłącznie sprzedażą końskiego mięsa, niewdając się w żadne inne zajęcia swego fachu.

— Tamże w Wiedniu zabity został przez swego woźnicę znany całemu miastu agent Binder, którego ogłoszenia wiecznie poczynające się od słów: „proszę przeczytać aż do końca,“ drukowane były we wszystkich gazetach stolicy. Mężobójstwo spowodowane zostało zazdrością: panu Binder przyszło było do głowy zalecać się do swéj kucharki, będącéj kochanką woźnicy.

— W Paryżu wiele narobiła hałasu prośba, podana do senatu przez piekarzów na prefekta Hausmana. Z powodu nietustannego burzenia domów, piekarze zmuszeni są do ciągłych przenosin z kwatery na kwaterę, a dla piekarza, jak dla roślinki (nb. zawsze soczystéj) przesadzanie jest zabójczém: stąd skargi i wołanie w niebogłosy. Rzecz godna uwagi, że p. Hausman do tyla umiał rzucić postrach na drukarzów, że żaden z nich nieośmielił się wydrukować prośby piekarzów. Cóż robić? mówią Francuzi, jesteśmy wielkim narodem, znośmy tedy wszystkie następstwa téj wielkości!

— Na konkursie rolniczym w Orleanie, prefekt zawiadomił obecnych, że rząd francuzki zamierza utworzyć medal, który będzie stanowić nagrodę dla weteranów pracy gospodarskiéj około pługa i roli. Do medalu przywiązane będzie prawo otrzymywania pensji w ilości 100 franków, jak to dziś mają żołnierze, którzy na podobne odznaczenie zasłużyli. Myśl to niezaprzeczenie piękna i godna naszego czasu.

— W Heidelbergu tak nazwany sejm handlowy (Handelstag), składający się z przedstawicielów 86 izb handlowych, wydał następne postanowienia: 1) Niezbędném jest zaprowadzenie jednego powszechnego systematu miar i wag w całych Niemczech. 2) Za jedność miar linjowych należy przyjąć metr z dziesiętnemi podziałami. 3) Za jedność miar do płynów przyjąć decymetr kubiczny, do rzeczy sypkich hektolitr. 4) Osoby trudniące się handlem obowiązane są starać się o wprowadzenie systematu metrycznego we wszystkich państwach niemieckich. 5) W tych okolicach Niemiec, gdzie dotąd funt metryczny (500 grammów) nie jest w użyciu, należy go natychmiast wprowadzić z podziałami dziesiętnemi.

— „Kronika współczesna“, wychodząca przy „Ruskim Gońcu“, podaje ciekawy fakt nieoświecenia wywołany na jaw przez Kałuzkie wiadomości gubernjalne. Z powodu pewnéj sprawy, dwaj obywatele téj gubernji zmuszeni byli do napisania listu. Podpis na tym liście był następujący: „WWMPana Dobrodzieja najniżsi słudzy (następują imiona i nazwiska), a zamiast nich, jako niepiśmiennych, z wyraźnego ich rozkazu, dworski ich poddany (nazwisko piszącego) rękę przyłożył.“ Co tu jeszcze dodać?!

— Jeden z najsławniejszych fotografów p. Disderi powziął myśl zastosowania swéj sztuki do potrzeb wojennych i przywiązania oficerów fotografów do każdego pułku. Umyślnie sporządzony ku temu aparat składa się z walca od 30 do 40 centymetrów średnicy, zawierającego w sobie wszystko, co potrzeba do fotografowania; nadto uproszczona sama operacja odbywa się w ośmiu głównych czynnościach, których łatwo nauczyć się można. Wielkie korzyści, jakie armja wśród wyprawy i na placu odnieść może z fotografji, skłoniły francuzkiego ministra wojny do przyjęcia tego projektu.

— Tragiczna śmierć hrabiego Teleky wywołała fakt następujący, który jak wiele innych głośniejszych, wymównie świadczy o niedowierzaniu Węgrów. Pewna liczba młodzieńców pesztańskich, zastanawiając się poważnie nad wynalezieniem środków zapewnienia bezpieczeństwa p. Deaka, ażeby ten gorliwy patrjota niedoznał losu hr. Teleky, postanowiła uformować dla niego straż przyboczną, nieodstępną we dnie i w nocy. Po sześciu z pomiędzy młodzieży miało się przy nim znajdować tygodniowo, po upływie zaś tygodnia inni mieli ich zmieniać. Było już wiele zebranych podpisów, lecz p. Deak, dowiedziawszy się o tym zamiarze, uroczyście oświadczył się przeciwko jego spełnieniu, i rzecz została zaniechaną.

— Trzęsienie ziemi, które ostatniemi czasy przytrafiło się w Umbrji, sprawiło nader dotkliwe następstwa. Wspaniała katedra w Orvietto została przez nie dość mocno uszkodzoną.

— Wedle ogłoszonych niedawno dokumentów urzędowych, flota francuzka liczy obecnie 475 statków, już to gotowych, już będących jeszcze na warstatach; w téj liczbie jest 349 parowców i 126 statków żaglowych. Pomiędzy parowcami jest 37 okrętów z mechanizmem szrubowym, 6 opancerzonych fregat szrubowych, 47 korwet szrubowych i kołowych, 126 statków pocztowych, 14 pływających bateryj szrubowych, 57 takichże łódek kanonjerskich, 47 statków przewozowych i 1 specjalny. Statki żaglowe dzielą się na 8 okrętów, 25 fregat, 13 korwet, 21 brygów, 26 statków lekkich i 33 przewozowych.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— Oglądaliśmy niedawno zakład wyrobów z kamienia p. Konstantego Sobolewskiego, przy ulicy Trockiéj, w domu p. Juchniewiczowéj znajdujący się. Zakład ten istnieje od roku 1859, rozwijając wciąż swą działalność na większą skalę, starając się o artystyczne piękno w swych wyrobach. Wiele jest bardzo pomników godnych uwagi, jak pod względem wykończenia roboty, tak również pod względem dokładności rysunku.

Z wykończonych obecnie widzieliśmy bardzo udatny pomnik przeznaczony do Władykiszek majętności p. Romera, z trzech brusów granitu złożony, gustownie wykończony kamień grobowy w kształcie zwiniętéj karty z czerwonego granitu i t. p. i t. p.

Gatunki kamienia wybiera p. Sobolewski bez względu na odległość i koszt wielki transportu.

W zakładzie tym pracuje około 30 ludzi kamieniarzy, w liczbie których kilku sprowadzonych rzeźbiarzy z zagranicy.

Dla dogodności obywateli gubernji Mińskiéj i z powodu utrudnionych transportów z Wilna, otworzył tam p. Sobolewski zakład podobnego rodzaju.

ВИЛЕНСКІЙ ДНЕВНИКЪ.

Пріѣхавшіе въ Вильно съ 29-го мая по 1-ое Іюня.

ГОСТИННИЦА НИШКОВСКІЙ. Пом. Янковскій. Важинскій. поручикъ Комаровъ. генералъ-лейтенантъ Бургардъ. колл. асс. Хрибе. инженеръ капитанъ Спиридовичъ. купецъ Мослеръ. чинов. по желѣз. дор. Дельсо.

Въ разныхъ домахъ:

Въ д. Пузыны: пом. Александра Буйкова. Константинъ Коменскій. Филимонъ Ястржембскій. пом. Клевщинская.— Въ д. Геца: пом. Кандыба. Карчевскій. отст. Аудиторъ Александръ Ашурковъ.—Въ д. Гордона: пом. Каѣтанъ Витунскій. дворянка Марьянна Сикорска.—Въ д. Бранта: пом. Валентыновичева. пом. Дмуховскій.—Въ д. Мацкевичевой. Антонъ Ходоровичъ.—Въ д. Гауштейна: стат. совѣтн. Богумила Попова.—Въ д. Лебенсона: коллеж. Секр. Баньковскій. профес. ИМПЕРАТОРСКАГО С.-Петербургск. универ. Владиміръ Спасовичъ. подполк. Рехневскій.— Въ д. Ковальскаго; студ. Москов. унив. Хондзинскій.— Въ д. Новицкой: миров. посред. помѣщ. Адамъ Бобровскій. графъ Тиманъ съ женою Фелиціею. пом. Крушинскій.

Выѣхавшіе изъ Вильна съ 29-го мая по 1-го Іюня.

Ея Высокопревосходительство Анастасія Александровна *Назимова* выѣхала за границу 30 сего мая.

Помѣщики: Маньковскій. Рудомино. Бржостовскій. Гребницкій. Халецкій. Мацкевичъ. Кс. Олехновичъ. пом. Иванъ Гербовичъ. Закржевскій. колл. совѣтн. Здановичъ. пом. Витунскій. Свольkенъ. Николай Новаковскій. Сикорска. Мацкевичъ. Ижицкій Екатерина Цѣхановская. пом. Леонъ Залевскій. Флоріянъ Чечотъ. б. уѣзд. предс. двор. Костко. остав. маіоръ Бернацкій. медико-хирургъ надв. сов. Ляховичъ. состоящій при департ. удѣловъ колл. асс. Ляховичъ. генер. адъют. Фроловъ. колл. совѣт. Волянъ съ женою Михалиною. б. уѣзд. пред. двор. Иванъ Любанскій. графъ Генрихъ Тиманъ съ женою Фелиціею.

DZIENNIK WILEŃSKI.

Przyjechali do Wilna od 29 maja do 1-go czerwca.

HOTEL NISZKOWSKI. Ob. Jankowski. Ważyński. porucz. Komarow. jenerał-porucz. Burhard. ass. koll. Frybe. inżen.-kap. Spiridowicz. kupiec Mosler, urzęd. kol. żelaz. Delso.

W różnych domach.

W d. Puzyny: ob. Aleksandra Bujkowa. Konstantyn Kamieński. Filimon Jastrzębski. ob. Klewszczyńska.—W d. Gieca: ob. Kandyba. Karczewski. dym. audytor Aleksander Aszurkow.—W domu Gordona: ob. Kajetan Wituński. szlach. Marjanna Sikorska.—W domu Brandta: ob. Walentynowiczowa. ob. Dmóchowski.—W domu Mackiewiczowéj: Antoni Chodorowicz.—W domu Hausztejna: radczyni stanu Bogumila Popowa.—W d. Lebensona: sekr. koll. Bańkowski, professor CESARSKIEGO St. Petersburg. uniwer. Włodz. Spasowicz. podpółk. Rechniewski.—W d. Kowalskiego: student Moskiew. uniwer. Chądzyński. W d. Nowickiéj: Pośrednik pojednaw. ob. Adam Bobrowski. hr. Timan z żoną Felicją. ob. Kruszyński.

Wyjechali z Wilna od 29-go maja do 1-go czerwca.

Jaśnie Wielmożna pani Anastazja *Nazimowa*, z rodziną wyjechała za granicę d. 30-go maja.

Ob.: Mańkowski. Rudomina. Brzostowski. Hrebnicki. Chalecki. Mackiewicz. ks. Olechnowicz. ob. Jan Herbowicz. Zakrzewski. radca koll. Zdanowicz. ob. Wituński. Swolkień. Mik. Nowakowski. Sikorski. Mackiewicz. Iżycki. Katarzyna Ciechanowska. ob. Leon Zalewski. Florjan Czeczot. b. marszałek pow. Kostko. dym. major Biernacki. medyk-chirurg Lachowicz. zostający przy departamencie udziałów ass. koll. Lachowicz. jenerał-adjutant Frołow. radca koll. Wolan z żoną Michaliną. b. marszałek pow. Jan Lubański. hr. Hen. Timan z żoną Felicją.

Печатать позволяется. ВИЛЬНО 1 іюня 1861 г.— Ценсоръ статскій совѣтникъ и кавалеръ А. *Мухинъ.*

W drukarni A. H. Kirkora.